



BRZozowska Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 8/85

Wrzesień 2010

numer bezpłatny

.: BRZozÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIEINICA R. . NOZDRZEC .:



Święto plonów w Domaradzu



Delegacja wieńcowa z Haczowa



Wieńce dożynkowe



Składanie darów z tegorocznych plonów



Wieniec dożynkowy z Hłudna...



... Rudawca ...



... i Baryczy



Poświęcenie wieńców przez Ks. Abp Józefa Michalika



Zaproszeni goście



Dzielenie się chlebem



Święto plonów w Domaradzu

Rolnicy z terenu województwa podkarpackiego dziękowali w niedzielę 29 sierpnia w Domaradzu za tegoroczny urodzaj i zebrane plony podczas XXVII Dożynek Archidiecezjalnych, X Województwa Podkarpackiego, IX Powiatu Brzozowskiego oraz Gminy i Parafii Domaradz. Hasłem tegorocznych dożynek w Częstochowie i we wszystkich diecezjach były słowa „Do Matki pięknej miłości”.



Mszy św. przewodniczył Ks. Abp Józef Michalik

Uroczystość obchodów święta plonów rozpoczął Duszpasterz Rolników Archidiecezji Przemyskiej ks. Prałat Kazimierz Kaczor, który witając wszystkich zgromadzonych powiedział: *Rolnik wie, że trzeba miłować ziemię i chronić życie świata roślin, by wydały jak najpiękniejszy plon. Rolnik też wie ile trzeba trudu i potu, by ziarno rzucone w ziemię wydało plon, aby chleb znalazł się na naszych stołach. Rolnik wie, że do tego*



Wieniec dożynkowy z Wesolej

*trudu i znoju potrzebna jest Boża łaska, Boża pomoc, bo bez niej jego praca pójdzie na marne, gdy przyjdą kłęski żywiołowe i nie wyda owocu. Chcemy więc dzisiaj podziękować Panu Bogu za tegoroczne plony zebrane w wielkim trudzie i mozo-
le z naszych pól sadów i ogrodów, chcemy podziękować Panu Bogu, że chronił nas tu, na tej ziemi podkarpackiej w tym roku od kłesk powodzi, gradobicia, huraganów, trąb powietrznych, które tyle rejonów naszej ojczyzny dotknęły. Chcemy podziękować za chleb, który jest podstawą życia człowieka i złożyć*

W numerze:

Święto plonów w Domaradzu	s. 3
XLV Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego.....	s. 5
Informacja o przygotowaniu szkół i placówek oświatowych do roku szkolnego 2010/ 2011	s. 5
Akty mianowania rozdane	s. 7
Edukacja dla dorosłych	s. 8
Sukces strażaków	s. 8
O białacze słyszymy coraz częściej	s. 9
Oświata, rozwój, promocja	s. 10
Tuba dla potomnych	s. 12
Stowarzyszenie LGD „Ziemia Brzozowska”	s. 13
Sesje Rad Gmin powiatu brzozowskiego	s. 13
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna	s. 14
Komenda Powiatowa Policji	s. 16
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej ..	s. 18
Powiatowy Urząd Pracy	s. 20
Transplantacja - jestem na tak	s. 21
Okrągły jubileusz dydeńskiej OSP	s. 22
Ocieplą budynki	s. 23
Dbają o sportowców	s. 23
Aktywnie wykorzystują unijne dotacje	s. 24
Droga Barycz-Nozdrzec zmodernizowana	s. 25
Oddanie do użytku wyremontowanej drogi Barycz-Nozdrzec.....	s. 26
Kolejny „Weekend dla serca” w Brzozowie	s. 28
Sukces drużyny OSP z Jabłonicy Polskiej	s. 29
„Szczęśliwa siódemka” faktycznie szczęśliwa”.....	s. 29
Coś dla ciała i ducha	s. 31
Puchary rozdane	s. 32
Pożegnanie wakacji w Rudawce Rymanowskiej	s. 32
Malarstwo Krystyny Niebudek z Rzeszowa	s. 33
Odnaczenia w Gminie Jasienica Rosielna	s. 34
Fundacja w Trosce o Życie	s. 34
Warsztaty koronki frywolitkowej	s. 35
Miesiąc, który wszystko zmienił	s. 35
Pamięć o bohaterach	s. 37
Pochłonięty sztuką	s. 38
Śmiesz, bawi, zaskakuje	s. 40
Tajniki macierzyństwa	s. 41
Azbest - zagrożenia	s. 42
Dziedzictwo przyrody i kultury pogórza	s. 43
Tradycje, zwyczaje, obrzędy.....	s. 44
Z dziejów powiedzeń i nazw.....	s. 45
Środki na doradztwo dla rolników	s. 46
Zwrot towaru do sklepu	s. 47
Tadeusz Krotos.....	s. 44
Terminarz Kina „Sokół”	s. 48
Horoskop i krzyżówka.....	s. 45

go na ołtarzu ofiarnym z tym zapewnieniem, że jako ludzie wierzący potrafimy się dzielić owocami ziemi z wszystkimi potrzebującymi, cierpiącymi niedostatek i biednymi. Pragniemy dzisiaj najlepszemu Bogu oddać cześć i wdzięczność, prosić o to, by praca rolnika, jego powołanie były należycie szanowane i doceniane w naszej ojczyźnie.

Następnie mszę św. dziękczynną za zebrane plony koncelebrował Metropolita Przemyski ks. Arcybiskup Józef Michalik w asy-

ście ks. Biskupa Paula Kariuki z Kenii, ks. Prałata Kazimierza Kaczora z udziałem ponad dwudziestu księży. Podczas homilii Arcybiskup J. Michalik mówił o sile, jaką dla polskiej wsi jest rodzina, tradycja i przywiązanie do ziemi: - *Niewątpliwie radują nas oznaki przywiązania do ziemi, ale niepokoi nas zanik tego przywiązania, zanik miłości do ziemi, do pracy rolnika. Niepokoi nas lekceważenie tego trudu i tworzenie opinii właśnie w tym kierunku w naszym świecie. Potem powiedzmy sobie też prawdę, że nasza wioska się wyludnia. To jest niepokój, że przecież nie będzie można mówić ani o patriotyzmie, ani o zakorzenieniu w naszą polską tradycję. Jeśli ciągle ta emigracja będzie, jeśli te dzieci, ta młodzież nie wyniesie w swoim sercu, z naszych rodzin przywiązania do tej ziemi, na której żyjemy. Jeśli ta Polska tradycja zdrowa, zwyczaj moralny, etyczny, pracy solidnej, uczciwości wobec drugiego człowieka, pięknego słowa, kultury, nie przeniesie się na inną ziemię. Jeśli ta Polska nie przeniesie się znad Wisły, znad Sanu nad Tamizę, nad inne Sekwany czy Tybry. Abp. J. Michalik podkreślił także, że rolnik od wieków znany jest z wrażliwości i z religijności: - *W naszym życiu wiara pomaga nam niejednokrotnie trudności, kłopoty, przekleństwa po ludzku odbierane przeżywać jako pewną wartość, jako egzamin z naszego charakteru, jako egzamin z naszej wiary, z naszego człowieczeństwa.**

W trakcie mszy poświęcone zostały wieńce dożynkowe oraz wszystkie plody rolne złożone jako dar z tegorocznych urodzajów. Na zakończenie nastąpiło symboliczne podzielenie się chlebem, wspólnie ze zgromadzonymi wiernymi. Do Domaradza przybyło ponad 120 delegacji wieńcowych z całego Podkarpacia, które otrzymały pamiątkowe dyplomy.

Podczas uroczystości głos zabrali: Marszałek Województwa Podkarpackiego, Starosta Brzozowski i Wójt Gminy Domaradz. Starosta w swoim wystąpieniu powiedział m.in.: - *Wyrażamy dziś szczególne uznanie i najgłębszy szacunek dla ludzkiej pracy. Od wieków bowiem chleb jest dla nas jednym z najważniejszych symboli. Czło-*

wiek nie tylko w pocie i znoju zarabia na chleb, ale także potrafi dzielić się nim z bliźnimi. I to właśnie stanowi o pełni naszego człowieczeństwa. Dzisiaj, w uroczystym dniu święta plonów, wszyscy pochylamy czoła przed rolniczym wysiłkiem i trudem. Przed wyteżoną, codzienną pracą, która sprawia, że dary natury zamieniają się w powszedni pokarm. I podobnie jak powstały z ziarna bochen chleba

jest symbolem życia, tak samo dożynki są dla nas świętem radości i wiary. Radość wiąże się zakończeniem roku rolniczej pracy, a wiara z myślą, że chleba nam nie zabraknie. Ani teraz, ani w przyszłości.

Po zakończeniu mszy świętej na scenie obok sanktuarium zaprezentowały się kapele ludowe z Jasienicy Rosielnej, Domaradza i zespół śpiewaczy z Haczowa. Dalsza część uroczystości miała miejsce na stadionie w Domaradzu, gdzie na scenie zaprezentowały się zespoły: Olibabki z Domaradza, Yarosław oraz Whisky.

Wspólne świętowanie dożynek wojewódzkich i diecezjalnych to kontynuacja tradycji zainaugurowanej w 2001 przez Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych. Połączone świętowanie dożynek, które co roku odbywają się w kolejnych powiatach Podkarpacia, przyczynia się do integracji samorządów terytorialnych różnych szczebli, rolników z województwa podkarpackiego oraz podtrzymywania i pielęgnowania narodowych tradycji.

W święcie rolników uczestniczyli między innymi: Senator RP Stanisław Piotrowicz, Poseł na Sejm RP Adam Śniezek, władze województwa podkarpackiego: Marszałek Zygmunt Cholewiński, Przewodniczący Sejmiku Andrzej Matusiewicz, władze powiatu brzozowskiego: Starosta Zygmunt Błaż, Przewodniczący Rady Powiatu Henryk Kozik, Wicestarosta Janusz Draguła, Sekretarz Ewa Tabisz, a także władze gminy Domaradz: Wójt Jan Pilch, Sekretarz Stanisław Gierula oraz Proboszcz Parafii ks. Wiesław Przepadło.

Organizatorami dożynek byli: Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych, Duszpasterstwo Rolników Archidiecezji Przemyskiej, Starosta Brzozowski, Wójt Gminy Domaradz, Parafia pw. św. Mikołaja Biskupa i Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Domaradzu.

Anna Kalamucka



Poświęcenia wieńców dokonał m.in. ks. Bp Paul Kariuki z Kenii



Wystąpienie Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża



Dożynki w Domaradzu uświetniły piękne wieńce dożynkowe

XLV Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

Odczytaniem porządku obrad i przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji rozpoczęła się kolejna - XLV sesja Rady Powiatu Brzozowskiego. Odbyła się ona 26 sierpnia br., a jej tematem przewodnim było omówienie przygotowania szkół prowadzonych przez powiat pod względem organizacyjnym i technicznym do roku szkolnego 2010/2011, które przygotował Stanisław Pilszak - Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół (informacja poniżej).

W trakcie sesji Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz przedstawiła sprawozdanie z wykonania uchwał i wniosków z poprzedniej sesji, a Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż omówił działalność Zarządu w okresie międzysesyjnym. Następnie Radni podjęli uchwały w następujących sprawach:

- zmiany uchwały dotyczącej ustalenia kryteriów i trybu przyznawania nagród ze specjalnego funduszu nagród dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach, dla których powiat brzozowski jest organem prowadzącym,
- powierzenia gminie Nozdrzec prowadzenia zadania polegającego na budowie chodnika dla pieszych w ciągu dróg powiatowych Barycz-Izdebki, Brzozów-Wara, Izdebki-Hłudno w miejscowości Izdebki,



Starosta Z. Błaż wręcza akt powołania Inspektorowi T. Pióro



Dyrektorzy I LO i ZSE wraz ze Starostą Brzozowskim

- zabezpieczenia środków finansowych na realizację Projektu „PSeAP – Podkarpacki System e-Administracji Publicznej” (poprzednia nazwa projektu SEKAP) zaplanowanego do realizacji w ramach 3 osi priorytetowej „Społeczeństwo Informacyjne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013”,
- określenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej,
- zaciągnięcia kredytu długoterminowego,
- zmian limitów wydatków na Wieloletni Program Inwestycyjny na lata 2009 – 2011,
- zmian uchwały budżetowej na 2010 rok.

W końcowej części sesji Starosta Z. Błaż wręczył oficjalnie akty przedłużające powierzenie stanowiska dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie Pani Dorocie Kamińskiej oraz Dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie Panu Jerzemu Olearczykowi. Decyzję o przedłużeniu powierzenia obu stanowisk na kolejne 5 lat szkolnych podjął Zarząd Powiatu Brzozowskiego.

Starosta powołał również Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzozowie Pana Tadeusza Pióro do sprawowania tej funkcji przez kolejną kadencję 5 lat, w uzgodnieniu z Państwowym Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym.

Magdalena Pilawska



Radni Rady Powiatu głoszą za przyjęciem jednej z uchwał

Informacja o przygotowaniu szkół i placówek oświatowych do roku szkolnego 2010/2011

Prace przygotowawcze w szkołach i placówkach oświatowych prowadzone są na bieżąco. W okresie wakacyjnym nasilone są prace jedynie wewnątrz obiektów, gdzie nie można ich wykonać w roku szkolnym.

W tym roku zostały rozpoczęte prace w Zespole Szkół Ekonomicznych pod kątem jubileuszu 50-lecia swojego istnienia, który szkoła będzie obchodzić w przyszłym roku. Najważniejsze prace, jakie zostały wykonane w poszczególnych szkołach w okresie od 1 stycznia do chwili obecnej, przedstawiają się następująco:

I Liceum Ogólnokształcące

Wszystkie gruntowne remonty zostały przeprowadzone przed ubiegłorocznym jubileuszem.

W bieżącym roku zrealizowano:

- wykonanie przyłącza kanalizacyjnego – ok. 7 000 zł;
- remont sześciu klas lekcyjnych – 4 087 zł;
- usunięcie awarii w kotłowni szkolnej – ok. 1 000 zł;
- sfinansowanie zakupu książek do biblioteki, wyjść młodzie-

ży na basen w ramach lekcji WF oraz wyjazdów młodzieży na konkursy, zawody, olimpiady na łączną kwotę – 5 704 zł.

W chwili obecnej rozpoczęła się procedura przetargowa na wykonanie remontu dachu sali gimnastycznej. Połowę środków na ten cel pozyskaliśmy z Ministerstwa Edukacji Narodowej.



Wyremontowana klasa lekcyjna w I LO

Do klas pierwszych przyjęto 176 uczniów, którzy będą się uczyć w siedmiu oddziałach, w tym jednym nowym proficerskim. W szkole naukę pobierać będzie ogółem 576 uczniów. Nauka odbywać się będzie na jedną zmianę w godzinach od 7.10 do godziny 15.00.

Zespół Szkół Budowlanych

Bieżące przeglądy i drobne remonty wykonywały warsztaty szkolne. W warsztatach szkolnych odnowiono sale egzaminacyjne, ponieważ szkoła jest ośrodkiem egzaminacyjnym do przeprowadzania egzaminów zawodowych w zawodach: murarz, posadzkarz, malarz-tapeciarz i technolog robót wykończeniowych w budownictwie.



Biblioteka w ZSB wzbogaciła się o nowe książki

Od 29 czerwca do 9 lipca odbywały się egzaminy, do których przystąpiło 202 uczniów z Brzozowa, Sanoka, Leska, Krośna, i Jasła, gdzie z powodu zalania szkół przeniesiono egzaminy do Brzozowa.

W okresie sprawozdawczym został wykonany przyłącz kanalizacyjny do budynku szkoły i warsztatów szkolnych za kwotę ok. 11 500 zł.

Ponadto:

- zakup materiałów do egzaminów zawodowych – 14 480 zł (zrefundowany przez OKE Kraków);
- zakup sprzętu sportowego – 1 488 zł;
- zakup książek do biblioteki – 6 492 zł;

- opłata kursów w różnych zawodach – 26 016 zł;
- opłata legalizacji gaśnic – 1 063 zł.

Do szkoły uczęszcza około 712 uczniów i 50 słuchaczy. W bieżącym roku został utworzony kolejny kierunek nauki – Technik geodeta, do którego przyjęto 25 uczniów.

Na bieżąco prowadzone były zakupy książek do biblioteki oraz zakupy pomocy naukowych, w tym pomoce do nauki w zawodzie technik – geodeta. Zajęcia odbywać się będą na dwie zmiany od godziny 7.10 do godziny 17.35.

Zespół Szkół Ekonomicznych

Szkoła przygotowuje się do przyszłorocznego jubileuszu.

W okresie sprawozdawczym wykonano następujące prace:

- wymiana podłóg, drzwi oraz malowanie sal lekcyjnych – 10 168 zł;
- malowanie korytarza i lamperii w „Białej Szkole” – 732 zł;
- remont lamperii i szatni w budynku szkoły ok. 60 000 zł;



Nowe lamperie w ZSE

- wymiana drzwi wejściowych do budynku szkoły (od strony warsztatów szkolnych) i do sali gimnastycznej - 8 470 zł;
- przyłącz kanalizacyjny – ok. 18 700 zł.

W przyszłym roku, jeszcze przed jubileuszem, planowany jest remont elewacji oraz ogrodzenia. Naukę w szkole podejmie ok. 650 uczniów i odbywać się będzie na dwie zmiany i w dwóch budynkach od godziny 7.10 do godziny 19.05.

Na utworzony nowy kierunek kształcenia – Technik agrobiznesu – brak było chętnych.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy

W okresie sprawozdawczym zostały zrealizowane następujące zakupy i prace:

- wykonanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych przy Inter-nacie – 36 028 zł
- środki własne – 24 562 zł
- środki pozyskane z PFRON-u – 11 465 zł
- zakup odśnieżarki, szorowarki, kosiarki, odkurzacza i drabiny – 20 000 zł, ze środków Powiatowego Urzędu Pracy w ramach wyposażenia stanowiska pracy osoby niepełnosprawnej;
- remont zaplecza kuchni (realizacja zaleceń pokontrolnych SANEPIDU) oraz pomieszczeń piwnicznych – 49 912 zł;
- zakup materiałów do remontu klas – 1 986 zł;
- zakup mebli biurowych – 8 579 zł;

- zakup czterech sztuk tapczanów – 1 559 zł;
- zakup pozostałych materiałów i sprzętu – 3 068 zł;
- przyłącz kanalizacyjny do Internatu oraz szkoły (prace w trakcie) – ok. 42 000 zł.

W ramach rządowego programu „Radosna Szkoła” zostanie wykonany plac zabaw przy Internacie za kwotę 75000,00 zł, 50% tej kwoty to środki pozyskane z Podkarpackiego Kuratorium w ramach tegoż programu.

Termin zakończenia tych prac to 20 października bieżącego roku. Ogółem do trzech typów szkół w Ośrodku uczęszczać będzie ok. 150 uczniów. Zajęcia dla tej młodzieży odbywają się na jednej zmianie.



Podjazd dla osób niepełnosprawnych przy Internacie SOSW

Awans na stopień nauczyciela dyplomowanego uzyskało 12 nauczycieli, zaś na nauczyciela mianowanego 11. Do naszych szkół uczęszczać będzie o około 55 mniej uczniów w porównaniu do poprzedniego roku szkolnego. Dane te będą ściśle w okresie sporządzenia sprawozdania SIO.

Wynik egzaminu maturalnego plasuje nasz powiat na 11 miejscu wśród 25 powiatów, zaś wśród Liceów Ogólnokształcących na drugim miejscu za Powiatem Kolbuszowskim.

*Stanisław Pilszak
Dyrektor PZEAS w Brzozowie*

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

W okresie sprawozdawczym zrealizowano:

- zakup materiałów do remontu sekretariatu – 2 783 zł (prace wykonali uczniowie Warsztatów Szkolnych z ZSB);
- zakup szaf na akta – 2 879 zł;
- zakup mebli – 3 395 zł.

Pozostałe zakupy i wydatki realizowane były na bieżąco.

Ogółem koszt prac i zakupów w okresie sprawozdawczym wyniósł 389 097 zł., a w przypadku zakończenia prac przy placu zabaw i remoncie dachu będzie zwiększony o ok. 150 000 zł.



Nowe meble w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

Akty mianowania rozdane

11 nauczycieli ze szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski, otrzymało awanse na stopień nauczyciela mianowanego. Oficjalne wręczenie nominacji odbyło się 25 sierpnia br., w sali narad Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Mianowania wręczył nauczycielom Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, który doceniając wykonywany przez młodych ludzi zawód, gratulował im awansów i życzył dalszych sukcesów. Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz podkreśliła wysoki poziom i pełen profesjonalizm awansowanych nauczycieli. Takie spostrzeżenia mieli członkowie komisji egzaminacyjnej, którym, nauczyciele ubiegający się o mianowanie, przedstawiali swój dorobek zawodowy i odpowiadali na zadawane pytania.

W spotkaniu wzięli również udział: Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Piotr Tasz oraz Dyrektorki Szkół, w których pracują awansowani: I Liceum Ogólnokształcącego – Dorota Kamińska, ZSE – Jerzy Olear-

czyk, ZSB – Jan Prejsnar i SOSW – Barbara Kozak.

Nowi nauczyciele mianowani:

Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie: Jolanta Tomkiewicz – nauczyciel matematyki, Łukasz Pelc – nauczyciel wychowania fizycznego, Anetta Barańska – nauczyciel przedmiotów zawodowych, Aneta Górniak – bibliotekarz

Zespół Szkół Ekonomicznych w Brzozowie: Magdalena Lutecka – nauczyciel

wychowania fizycznego, Marita Bryś – pedagog, Sabina Niemczyk – nauczyciel języka polskiego, Monika Laszek-Ogłędzińska – nauczyciel geografii, Magdalena Dmitrzak – nauczyciel języka niemieckiego

I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie: Michał Wolak – nauczyciel historii

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Brzozowie: Marzena Stabryła – nauczyciel zajęć rewalidacyjno-wychowawczych.



Pamiątkowe zdjęcie z rozdania aktów mianowania

Magdalena Pilawska

Edukacja dla dorosłych

Dorośli, którzy postanowili uzupełnić wykształcenie, w Brzozowie do wyboru mają dwie szkoły oferujące edukację w tym zakresie. Jedną z nich jest Uzupełniające Liceum dla Dorosłych, drugą zaś Technikum Uzupełniające dla Dorosłych. Obie funkcjonują przy Zespole Szkół Budowlanych.



Jan Prejsnar Dyrektor ZSB

Uzupełniające Liceum dla Dorosłych istnieje od dwóch lat. Do życia powołane zostało uchwałą Rady Powiatu Brzozowskiego. Nauka w liceum odbywa się w trybie zaocznym w każdy piątek i sobotę w godzinach popołudniowych i trwa dwa lata. Osoby, które zdecydują się na kontynuację nauki w tym liceum mają do wyboru trzy języki: angielski, niemiecki i rosyjski. Jak podkreśla Dyrektor ZSB w Brzozowie Jan Prejsnar – możliwość wyboru tego trzeciego języka (rosyjskiego) jest szczególnie istotna

dla osób z nieco starszych roczników, które podczas swojej wcześniejszej edukacji nie zetknęły się z językiem angielskim czy niemieckim.

Niewątpliwym atutem brzozowskiego liceum uzupełniającego jest możliwość zupełnie bezpłatnej edukacji. Ci, którzy zdecydowali się na naukę w liceum uzupełniającym pokrywają jedynie koszty ewentualnego dojazdu do Brzozowa. Uczyć się może każdy bez względu na wiek, należy tylko wykazać się świadectwem ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej, złożyć podanie i dwa zdjęcia. Absolwenci liceum uzupełniającego otrzymują świadectwo



Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie

ukończenia szkoły średniej i mogą przystąpić do egzaminu maturalnego. Ponadto liceum uzupełniające daje możliwość nauki w trybie zaocznym, dzięki czemu nie ma konieczności rezygnowania z pracy, a nauka nie koliduje z codziennymi obowiązkami.

Drugą szkołą jest Technikum Uzupełniające dla Dorosłych. Ta szkoła ma już swoją tradycję, istnieje od 1998 r. Nauka trwa trzy lata i odbywa się w systemie zaocznym, w piątki i soboty. Po ukończeniu technikum i zdaniu egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe uzyskuje się zawód technika budownictwa i można przystąpić do egzaminu maturalnego. Podobnie jak w przypadku szkoły opisanej wyżej, by rozpocząć naukę w technikum uzupełniającym trzeba złożyć podanie i dwa zdjęcia i – co istotne – mieć ukończoną zasadniczą szkołę zawodowa o kierunku budowlanym. Edukacja jest bezpłatna, a uczący się pokrywają tylko koszty ewentualnego dojazdu.

Magdalena Pilawska

Trzyosobowa drużyna Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie w składzie: st. aspirant Mariusz Smoleń, sekcyjny Daniel Wojtowicz, st. strażak Rafał Ziemiański, zajęła ex aequo z Przemysłem, pierwsze miejsce w XI Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego Strażaków Płetwonurków.

Zwycięzców oraz strażaków z gminnych OSP powiatu brzozowskiego, biorących udział w akcji powodziowej, uhonorowano podczas Brzozowskiego Konwentu Samorządowego, który odbył się 11 sierpnia br. w siedzibie Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie.

Kolejny raz na podium

Tegoroczne osiągnięcie brzozowskich strażaków jest kontynuacją znakomitej postawy podczas corocznych zmagania strażaków na Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego w różnych dyscyplinach. Przed rokiem brzozowianie byli trzeci w rywalizacji strażaków Państwowych Straży Pożarnej w Sporcie Pożarniczym w Rzeszowie i Nisku. Ponadto Grzegorz Zawada został mistrzem województwa w narciarstwie alpejskim. Stwierdzić zatem należy, że brzozowska straż należy do najbardziej usportowionych w województwie. Zwłaszcza porównując z innymi komendami liczbę zatrudnionych do osiągniętych sukcesów. Łatwo o tytuł wszakże nie było. Do faworytów należały zespoły z Tarnobrzega, Rzeszowa oraz Przemyśla. To jednostki



Mistrzowie Województwa Podkarpackiego

Sukces strażaków

najbardziej utytułowane, kuźnie kadr strażaków-płetwonurków. Wygrana jest więc tym bardziej prestiżowa i podkreślająca postępy, jakie poczynili brzozowscy strażacy w tej dziedzinie ratownictwa w ostatnim czasie.

Uprawnienia

Mariusz Smoleń, Daniel Wojtowicz i Rafał Ziemiański posiadają uprawnienia nurków MSWiA, pozwalające uczestniczyć w akcjach ratowniczych na terenie całego województwa podkarpackiego oraz poza jego granicami. – *Od lipca br. braliśmy udział w około 10 akcjach na terenie naszego województwa i małopolskiego. Poszukiwaliśmy zaginionych, a także otwieraliśmy śluzy podczas akcji powodziowej* – podkreślają brzozowscy strażacy.

Płetwonurek musi być nie tylko sprawnym fizycznie, ale również cieszyć się doskonałym zdrowiem. W tym celu wszyscy przechodzą okresowe i dokładne badania specjalistyczne, między innymi w komorze ciśnieniowej. Przeprowadzane są w ośrodkach w Gdyni i Łodzi.

Pomagali powodzianom

- Wyrażamy najwyższy szacunek za pomoc okazaną ludziom i profesjonalizm podczas działań ratowniczych. Mierzylście się nie tylko z groźnym i niszczycielskim żywiołem, lecz również z wielką ludzką tragedią. To Wasze oddanie sprawie, poświęcenie, stanowią dla poszkodowanych nie tylko nadzieję na uratowanie dobytku, ale także wsparcie duchowe. Ludzie w niedolipropostumogłina Was liczyć – napisali w listach gratulacyjnych dla strażaków z Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu brzozowskiego Starosta Brzozowski – inż. Zygmunt Błaż i Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie – bryg. mgr inż. Zbigniew Sieniawski.

Strażacy ochotnicy uczestniczyli w majowo-czerwcowej akcji powodziowej w okolicach Tarnobrzega i Sandomierza. Wzmacniali i nadzorowali wały oraz porządkowali tereny popowodziowe. – W ciągu 3 godzin byliśmy gotowi do wyjazdu. Chętnych nie brakowało. Kataklizm objął teren o wielkości kilkuset hektarów – powiedział Edward Roz-



Starosta Brzozowski dziękuje strażakom z OSP całego powiatu za ich działania w czasie akcji powodziowej

embajgier – Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie i Komendant Gminny OSP w Haczowie.

Sebastian Czech

o białaczkę słyszymy coraz częściej

Z doc. dr hab. Andrzejem Plutą, Konsultantem Wzrostowym w Dziedzinie Hematologii Onkologicznej, Kierownikiem Oddziału Hematologii Onkologicznej Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie rozmawia Andrzej Józefczyk.



Dr. dr hab. Andrzej Pluta

Andrzej Józefczyk: Statystyki pokazują, że osób ze schorzeniami krwi ciągle przybywa. Co jest tego przyczyną?

Andrzej Pluta: Faktycznie. Przybywa i to dramatycznie. Dzieje się to między innymi dlatego, że poprawiły się metody diagnostyki. Wielu chorych wcześniej umierało, nie będąc właściwie zdiagnozowanym.

A.J.: Chory jednak dalej dowiaduje się o chorobie za późno, często przypadkiem. Nie ma systemu w kraju, który pomagalby we wczesnym wykryciu tej choroby...

A.P.: Niestety nie ma. Korzystamy więc częściowo z systemu badań profilaktycznych. Dawniej były one powszechnie stosowane. Co roku można było sprawdzić przynajmniej morfologię krwi, nie mówiąc o podstawowych badaniach biochemicznych. Teraz, niestety, jest to w wielu przypadkach zaniedbywane. Często więc teraz dostajemy osoby z zaawansowaną już chorobą, co przekłada się na krótszy czas życia. Im wcześniej choroby się zdiagnozuje, tym można lepiej leczyć.

A.J.: Jakie choroby krwi najczęściej występują?

A.P.: Z chorób nie nowotworowych to niedokrwistości, zaburzenia krzepliwości krwi pod postacią obniżonej liczby płytek krwi, a z chorób nowotworowych mam na myśli białaczki przewlekłe, chłoniaki, szpiczaki mnogie, ostre białaczki.

A.J.: O białaczkę słyszymy ostatnio bardzo często, a akcja, którą zainicjowała Doda uświadamia nam, że każdy z nas może się znaleźć w sytuacji chorego. Z drugiej strony wiele z osób może być dawcą...

A.P.: Jest na pewno ogromnym nieszczęściem, że narzeczony Dody zapadł na chorobę, która musi być leczona przeszczepem, ale w tym nieszczęściu, szczęściem jest akurat to, że została uruchomiona „przekładnia” medialna. Unaocznilo to wielu ludziom, że są chorzy, których nie można inaczej wyleczyć, tylko poprzez przeszczep szpiku. Do tej pory nie docierało to w wielu przypadkach do zwykłego obywatela, a także do decydentów w tym zakresie. W tej chwili zapewnienie odpowiedniej puli dawców, czyli zrobienie badań na potencjalnych dawcach, umożliwi w przyszłości znalezienie dawcy dla konkretnego chorego, na którego szpik będzie czekał.

A.J.: Akcja na pewno wpływa na poprawę stanu świadomości społeczeństwa. Równolegle powinny jednak powstać specjalistyczne ośrodki transplantacyjne, nie tylko w dużych miastach, np. w Brzozowie...

A.P.: Sens istnienia ośrodka polega na tym, że musi być aktywny. Ocenia się, że „opłaca się” otwierać ośrodki, które będą wykonywały co najmniej 50-100 przeszczepów rocznie. Takiego ośrodka na Podkarpaciu nie ma. Od dwóch lat czynimy starania, by taki ośrodek powstał w Brzozowie.

A.J.: Przez szyby Pana gabinetu widać remontowany budynek, w którym taki ośrodek ma się mieścić...

A.P.: Tak. W ciągu dwóch lat chcemy stworzyć tutaj ośrodek przeszczepowy z prawdziwego zdarzenia, głównie dla chorych z Podkarpacia. Nie będą musieli już wtedy czekać, często bardzo długo, na przeszczep. Ma to również aspekt finansowy, gdyż za każdego leczonego pacjenta płaci NFZ i byłoby bardzo racjonalne, gdyby te pieniądze trafiały na Podkarpacie, a nie do Krakowa, Lublina, czy Warszawy.

A.J.: A co ze specjalistyczną kadrą medyczną, która zajmie się przeszczepami?

A.P.: Udało nam się pozyskać znakomitego specjalistę, panią doktor Hawrylewską, która po kilkunastu latach pracy w Klinice Transplantologii Akademii Medycznej w Krakowie zdecydowała się dołączyć do naszego zespołu i będzie naszym „guru”, będzie odpowiedzialna za tworzenie tego zespołu, a później nim kierować.

A.J.: Jakie zabiegi mają być wykonywane w Brzozowie?

A.P.: W Brzozowie będą wykonywane tzw. autoprzeszczepy. Jest na nie największe zapotrzebowanie. W taki sposób leczy się przede wszystkim szpiczak mnogi, niektóre postacie chłoniaków. Jest też teraz ogromne zainteresowanie na leczenie tą metodą chorych z przewlekłą białaczką limfatyczną. Coraz więcej grup chorych może korzystać z tej no-

wej metody leczenia. Jak wspomniałem wcześniej, będzie musiało być wykonywanych minimum 50-100 zabiegów rocznie. Patrząc jednak na oddział hematologii onkologicznej, który funkcjonuje zaledwie od dwóch miesięcy i w tej chwili jest całkowicie wypełniony, zapotrzebowanie na usługi hematologiczne, na hospitalizacje, na diagnostykę jest ogromne.

A.J.: Konieczne jest więc zwiększenie ilości łóżek...

A.P.: I tak się stanie. W remontowanym obecnie obiekcie znajdzie się także nowy, 30.łóżkowy oddział hematologii onkologicznej. W budynku tym znajdzie swoje miejsce także ośrodek przeszczepowy.

Andrzej Józefczyk



Szanowni Państwo!

W roku bieżącym mija 60 lat od chwili oficjalnego otwarcia Szpitala w Brzozowie. Chcąc upamiętnić to wydarzenie sprzed lat w dniu 27 października 2010 r. organizowane są obchody 60-lecia Szpitala w Brzozowie połączone z otwarciem oddziału ortopedii onkologicznej i konferencją naukowo-szkoleniową w dniu 28 października 2010 r.

**Komitet Organizacyjny obchodów 60-lecia Szpitala w imieniu dyrekcji i własnym serdecznie zaprasza
PT. BYŁYCH I OBECNYCH
PRACOWNIKÓW SZPITALA**

na uroczystości związane z Jubileuszem.

Ze względów organizacyjnych uprzejmie prosimy o zgłoszenie swojego uczestnictwa w uroczystościach **do 10 października 2010 r. telefonicznie: 13 4309558, 13 4309552** lub e-mail: onkologia@szpital-brzozow.pl
Serdecznie zapraszamy!

Program uroczystości:

- 10.00 Msza św.
- 11.00 Uroczyste otwarcie Oddziału Ortopedii Onkologicznej i zwiedzanie obiektów szpitala
- 11.45 Przejazd do Sali konferencyjnej hotelu „ALTA”
- 12.00 Powitanie zaproszonych gości
- 12.30 Historia szpitala – wykład
- 12.45 Wystąpienia zaproszonych gości
- 13.15 Wręczenie odznaczeń i dyplomów okolicznościowych
- 13.45 Występ chóru I LO w Brzozowie
- 14.30 Obiad

Oświata, rozwój, promocja

Oświata, kultura, promocja i sport to zagadnienia, którymi zajmuje się Wydział Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzozowie. Zapewnienie młodzieży dobrych warunków



Piotr Tasz - Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu

do nauki należy do priorytetów działalności Starostwa. Wykształceni mieszkańcy bowiem są szansą na rozwój regionu, a to z kolei bezpośrednio przekłada się na jego promocję.

Nauczycielskie awanse

Powiat brzozowski jest organem prowadzącym dla pięciu szkół i placówek oświatowych: I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Budowlanych, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Każda z nich mieści się w budynkach wyremontowanych, o wysokim standardzie technicznym. Wydział Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu zajmuje się stroną for-

malną postępowania egzaminacyjnego na stopień nauczyciela mianowanego.

Nauczyciel kontraktowy ubiegający się o awans na stopień nauczyciela mianowanego, po odbyciu stażu trwającego 2 lata i 9 miesięcy, składa wniosek o wszczęcie postępowania egzaminacyjnego wraz z następującą dokumentacją: potwierdzającą kwalifikacje zawodowe, akt nadania stopnia awansu nauczyciela kontraktowego, zaświadczenie dyrektora szkoły o wymiarze zatrudnienia, zatwierdzony plan rozwoju zawodowego i sprawozdanie z jego realizacji, ocena dorobku zawodowego w okresie stażu. Komisję egzaminacyjną dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego powołuje organ prowadzący szkołę. Nauczycielom, którzy złożą wniosek o wszczęcie postępowania egzaminacyjnego do 30 czerwca, decyzję o nadaniu stopnia awansu wydaje się do 31 sierpnia danego roku. Dla tych natomiast, którzy wniosek złożą do 31 października organ wydaje decyzję do 31 grudnia.

Kształcenie specjalne

Objęte są nim dzieci i młodzież, która wymaga specjalnej organizacji nauki i metod pracy.

Orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydaje zespół orzekający działający przy publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej. Nauczaniem indywidualnym obejmuje się dzieci i młodzież, których stan zdrowia uniemożliwia lub znacznie

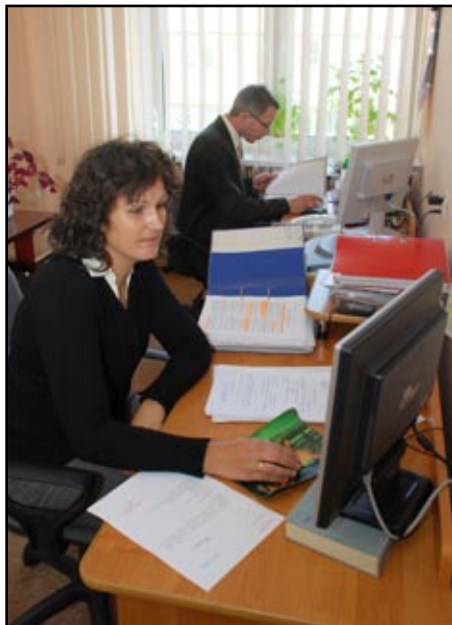


Referat Promocji Powiatu

utrudnia uczęszczanie do szkoły. Dyrektor, w porozumieniu z organem prowadzącym, organizuje uczniowi posiadającemu odpowiednie orzeczenie takie nauczanie.

Konkurs na dyrektora

Dyrektora szkoły wyłania się w drodze konkursu. Uchwałą Zarządu Powiatu powołana zostaje komisja konkursowa, w skład której wchodzi: przedstawiciele organu prowadzącego, sprawującego nadzór pedagogiczny, przedstawiciele zakładowych organizacji związkowych. Stanowisko dyrektora szkoły lub placówki może zajmować nauczyciel mianowany lub dyplomowany, który ukończył studia magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym wyższe lub podyplomowe z zarządzania oświatą, posiada co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela, uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie 5 lat lub pozytywną ocenę dorobku zawodowego w ostatnim roku, nie był karany karą dyscyplinarną, przedstawił zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku dyrektora, które powierza się na 5 lat szkolnych. Po upływie tego okresu organ prowadzący, po zasięgnięciu opinii rady szkoły, może przedłużyć powierzenie stanowiska na kolejny okres. Przed zakończeniem kadencji dyrektor szkoły składa wniosek do organu prowadzącego o dokonanie oceny jego pracy. Ten, po zasięgnięciu opinii rady szkoły i zakładowych organizacji związkowych, występuje z wnioskiem do Kuratora Oświaty o dokonanie oceny cząstkowej pracy dyrektora. Na tej podstawie organ prowadzący sporządza kartę oceny pracy dyrektora, z którą zainteresowany zostaje zapoznany.



Pracownicy, którzy zajmują się zagadnieniami oświaty i kultury

Zakładanie szkoły lub placówki

Szkoła lub placówka może być zakładana i prowadzona przez jednostkę samorządu terytorialnego (organ prowadzący podejmuje uchwałę w sprawie założenia szkoły lub placówki

w formie aktu założycielskiego), inną osobę prawną lub osobę fizyczną (założenie szkoły lub placówki wymaga opinii Kuratora Oświaty wydanej w formie postanowienia na wniosek właściwej jednostki samorządu terytorialnego).

Ochrona zabytków

Ekspozowanie walorów kulturalnych, historycznych powiatu również należy do obowiązków pracowników Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu. Nie ma to, jak dbać o dorobek przodków i przekazywać tradycję oraz dziedzictwo kolejnym pokoleniom.

A jest co pielęgnować. W powiecie brzosowskim znajdują się obiekty wpisane na listę zabytków. Należą do nich kościoły, cerkwie, dworki i pałace. Najstarszymi i najcenniejszymi są drewniane gotyckie kościoły w Bliznem i Haczowie (wpisane na listę UNESCO) oraz cerkiew w Uluczu. Zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym do zadań publicznych powiatu o charakterze ponadgminnym należy ochrona zabytków i opieka nad nimi. W ramach realizacji tych zadań powiat brzosowski co roku ogłasza nabór wniosków o dotacje na roboty budowlane i prace konserwatorskie, restauratorskie. Wnioski może składać osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna będąca właścicielem lub posiadaczem zabytku (np. parafie). Wydział Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu sprawdza, czy zawierają one wszystkie wymagane dokumenty. Jeśli tak, to sporządzana jest umowa o dotacji na prace restauratorsko-konserwatorskie. W roku bieżącym wszystkie wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie, a decyzją Rady Powiatu wysokość przyznanych dotacji wyniosła łącznie ponad 70 tysięcy złotych.

Jeśli tak, to sporządzana jest umowa o dotacji na prace restauratorsko-konserwatorskie. W roku bieżącym wszystkie wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie, a decyzją Rady Powiatu wysokość przyznanych dotacji wyniosła łącznie ponad 70 tysięcy złotych.

Treść uchwały Rady Powiatu precyzującej warunki przyznania dotacji dostępna jest na stronie: www.powiatbrzozow.pl/download/pozytek/zabytki/uchwala.pdf.

Promocja

Jak cię widzą, tak cię piszą – głosi przysłowie. Maksymę tę mocno należy sobie brać do serca, wszak – co sprawdzone od pokoleń – nic tak pozytywnych opinii nie przysparza, jak korzystny wizerunek. Właśnie dbanie o wizerunek powiatu to



zadanie Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu. Na jego realizację składa się między innymi wydawanie samorządowego miesięcznika – Brzosowskiej Gazety Powiatowej. Gazeta opisuje bieżącą działalność starostwa, relacjonuje przebieg obrad Rady Powiatu, przedstawia decyzje podejmowa-

ne przez Zarząd Powiatu, prezentuje sukcesy ludzi mieszkających w powiecie osiągnięte w różnych dziedzinach życia, pokazuje zaangażowanie różnych instytucji na przykład trudniących się działalnością charytatywną. Powraca też do historii, przypominając Czytelnikowi o najważniejszych wydarzeniach dla kraju, czy regionu. Obowiązkiem wydziału jest również współpraca z lokalnymi i regionalnymi mediami, dbanie o rozpowszechnianie w nich informacji dotyczących pracy starostwa, czy finalizacji kolejnych projektów realizowanych przez powiat (np. modernizacji dróg). Słowem podawanie do publicznej wiadomości informacji ważnych dla mieszkańców powiatu. Wydział Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu zajmuje się ponadto koordynacją przygotowań patriotycznych uroczystości związanych z państwowymi rocznicami, opracowaniem folderów promocyjnych, wspieraniem działalności społecznych towarzystw regionalnych, twórczości ludowej, amatorskiego ruchu artystycznego i innych form działalności społeczno-kulturalnej.

Sport

Powiat, oprócz wspomagania 65 stowarzyszeń sportowych

(w zdecydowanej większości są to Uczniowskie Kluby Sportowe), organizuje zawody sportowe dla dzieci i młodzieży. Wcześniej zadania te były realizowane przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Brzozowie, a od początku tego roku, Starostwo Powiatowe przejęło je jako zadania własne. Sprawy związane ze sportem prowadzi Wydział Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu. Obejmują one cykl kilkudziesięciu zawodów przeprowadzanych w ciągu roku szkolnego i przeznaczonych dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. W ramach cyklu tych imprez uczniowie startują m.in. w takich konkurencjach jak: lekkoatletyka, biegi przełajowe, piłka nożna, piłka nożna halowa, koszykówka, siatkówka, piłka ręczna, unihokej, tenis stołowy, szachy, pływanie, badminton. Pod koniec roku szkolnego Starostwo podsumowuje rywalizację i nagradza najlepsze szkoły, uczniów oraz nauczycieli wychowania fizycznego. Starostwo firmuje ponadto coroczne Powiatowe Zawody Sportowo - Pożarnicze dla jednostek OSP, a także organizowaną już po raz kolejny Powiatową Ligę Piłki Nożnej Halowej o Puchar Starosty Brzozowskiego.

Sebastian Czech

Tuba dla potomnych

Do kopuły remontowanej wieży bazyliki w Starej Wsi na wysokości 52 metrów wstawiono specjalną tubę wykonaną z blachy miedzianej. Wśród wielu pamiątek w niej się znajdujących jest też Nr 84 Brzozowskiej Gazety Powiatowej.

- *Tu się tworzy historia, zostawiamy coś dla potomnych. Możemy się tylko teraz zastanawiać, kiedy to zostanie odkryte – za 50, a może za 100 lat* – powiedział Tomasz Ptak, właściciel firmy Polbud z Tarnowa remontującej starowiejską bazylikę, zwaną „Małą Częstochową”.

Puste kopuły

Przed dwoma miesiącami, w połowie lipca, w trakcie prowadzonego remontu otwarte zostały kopuły obydwu wież. - *Liczyliśmy, że nasi poprzednicy budujący tę wieżę też coś zostawili. Jest bowiem tradycją, że przy okazji takich prac, były chowane w specjalnych pojemnikach pamiątki z czasów budowy czy remontów, różne dokumenty. Niestety nic nie znaleźliśmy* – wyjaśnił o. Jan Gruszka, Rektor Kolegium Jezuickiego i Proboszcz Bazyliki Wniebowzięcia NMP w Starej Wsi. Poprzedni remont wieży miał miejsce ok. 100 lat temu.

Działo się w Starej Wsi...

- *Zdecydowaliśmy, że tym razem pamiątki dla przyszłych pokoleń zostawimy, a nasi następcy będą mieli niespodziankę* – dodał o. Jan Gruszka.

W tubie znalazł się odręcznie napisany list przypominający o remoncie bazyliki, wymieniający imię obecnego papieża, imię i nazwisko prezydenta, premiera, prymasa, biskupa przemyskiego, przełożonego prowincji południowej Jezuitów, rektora kolegium i proboszcza w Starej Wsi oraz ministra domu zakonnego.

- *W tubie umieściliśmy również przede wszystkim pamiątki związane z sanktuarium: wizerunki cudownego obrazu, kalendarz już na 2011 rok, medal pamiątkowy z okazji 250-lecia konsekracji bazyliki, przewodnik po sanktuarium, kartki pocztowej z widokiem bazyliki. Umieszczono też po jednej sztuce monet*



O. Jan Gruszka, Proboszcz Bazyliki Wniebowzięcia NMP w Starej Wsi i Dorota Chilik, Koordynator Projektu „Jezuicka Perła Podkarpacia w Starej Wsi” wkładają do tuby Brzozowską Gazetę Powiatową

i banknotów polskich będących obecnie w obiegu – powiedziała Dorota Chilik, koordynator projektu „Jezuicka Perła Podkarpacia w Starej Wsi”. Znalazło się w niej też wakacyjne wydanie Brzozowskiej Gazety Powiatowej.

- *Jest to dla mnie na pewno zaszczyt i wielkie przeżycie* – dodał Janusz Leń, inspektor nadzoru budowlanego, który wraz z Marianem Dziurą, wykonawcą robót blacharskich włożył tubę do kopuły.

Kosztowny remont

Remont jezuickiego Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Starej Wsi będzie kosztował ponad 3,7 mln zł. Projekt „Jezuicka Perła Podkarpacia w Starej Wsi – ochrona dziedzictwa kulturowego” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013. Z pieniędzy unijnych udało się pozyskać aż 3 mln zł. Prace mają potrwać do końca sierpnia 2011 roku. W pierwszej kolejności będzie odnowiona elewacja bazyliki, czyli prawie 8 tys. m kw. powierzchni wraz z wymianą okien. W roku przyszłym ma zostać odnowiony dom zakonny.

Andrzej Józefczyk

Stowarzyszenie LGD „Ziemia Brzozowska”

Dofinansowanie działalności rolniczej

W czwartym kwartale br. przeprowadzony zostanie nabór wniosków o przyznanie pomocy na operacje, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”. Nabór poprzedzony zostanie szkoleniami dla potencjalnych beneficjentów oraz wydaniem materiałów informacyjnych. Zadania te będą współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja” Osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Dokładny termin i miejsce składania wniosków określone zostaną w informacji o naborze wniosków o przyznanie pomocy. Informacja ta zostanie udostępniona w: Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), siedzibie Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska” (LGD) oraz na stronach internetowych wymienionych instytucji i w prasie o zasięgu obejmującym obszar realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju. Informacja o naborze wniosków wskazywać będzie również miejsce udostępnienia wzoru formularza wniosku o przyznanie pomocy, wykazu i wzorów dokumentów niezbędnych do wyboru operacji przez LGD oraz kryteriów wyboru operacji przez LGD.

Limit dostępnych środków na operacje, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” w ramach planowanego naboru wynosi 300 000 zł.

BENEFICJENCI

O pomoc może ubiegać się rolnik lub jego domownik w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, lub małżonek tego rolnika, który:

- jest obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej,
- jest pełnoletni i nie ukończył 60 roku życia,
- ma miejsce zamieszkania w miejscowości należącej do: gminy wiejskiej, lub gminy miejsko-wiejskiej, z wyłączeniem miast liczących powyżej 5 tys. mieszkańców, lub gminy miejskiej, z wyłączeniem miejscowości liczących powyżej 5 tys. mieszkańców,
- nie podlega wykluczeniu z ubiegania się o przyznanie pomocy (wykluczeniu ze wsparcia w ramach tego samego działania w danym i następnym roku kalendarzowym podlega Beneficjent, w przypadku którego w trakcie procesu przyznawania i wypłacania pomocy stwierdzi się umyślne złożenie fałszywego oświadczenia),
- nie wystąpił o przyznanie lub nie przyznano mu renty strukturalnej w ramach PROW 2004-2006 lub PROW 2007-2013,
- jest nieprzerwanie ubezpieczony w pełnym zakresie na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników przez okres co najmniej ostatnich 12 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku o przyznanie pomocy,
- nie będzie realizował operacji (projektu) jako współlnik spółki cywilnej, jeżeli za rok poprzedzający rok złożenia wniosku o przyznanie pomocy, do gruntów rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego posiadanego przez tego rolnika, przyznano płatność do gruntów rolnych.

NA JAKIE OPERACJE MOŻE BYĆ PRYZNANA POMOC

Pomoc może być przyznana na operację obejmującą wyłącznie inwestycje związane z podjęciem lub prowadzeniem wspieranej działalności nierolniczej (gospodarczej), jeśli m.in.:

- operacja jest uzasadniona ekonomicznie,
- operacja spełnia wymagania wynikające z obowiązujących przepisów prawa, które mają do niej zastosowanie,

- działalność, której dotyczy operacja, zarejestrowana jest w miejscowości należącej do gminy: wiejskiej, albo miejsko-wiejskiej, z wyłączeniem miast liczących powyżej 5 tys. mieszkańców, albo miejskiej, z wyłączeniem miejscowości liczących powyżej 5 tys. mieszkańców,
- inwestycje związane z budową, remontem, wyposażeniem, zagospodarowaniem nieruchomości objętych operacją, dotyczą nieruchomości położonych w ww. miejscowościach,
- operacja nie jest finansowana z udziałem innych środków publicznych.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI NIEROLNICZYCH OBJĘTYCH POMOCĄ

Pomoc może być udzielana z tytułu podejmowania lub rozwijania działalności w zakresie: usług dla gospodarstw rolnych lub leśnictwa, usług dla ludności, sprzedaży hurtowej i detalicznej, rzemiosła lub rękodzielnictwa, robót i usług budowlanych oraz instalacyjnych, usług turystycznych oraz związanych ze sportem, rekreacją i wypoczynkiem, w tym wynajmowania pokoi w budynku mieszkalnym oraz sprzedaży posiłków domowych lub świadczenia innych usług związanych z pobytem turystów w gospodarstwie rolnym, usług transportowych, usług komunalnych, przetwórstwa produktów rolnych lub jadalnych produktów leśnych, magazynowania lub przechowywania towarów, wytwarzania produktów energetycznych z biomasy oraz rachunkowości, doradztwa lub usług informatycznych.

POZIOM I WYSOKOŚĆ POMOCY

Pomoc jest udzielana w formie refundacji części poniesionych kosztów kwalifikowalnych operacji. Maksymalny poziom pomocy finansowej może wynosić:

- 50% kosztów kwalifikowanych albo
- 80% kosztów kwalifikowanych – w przypadku wystąpienia szkody w gospodarstwie rolnym rolnika, spowodowanej przez powódź lub obsunięcie się ziemi w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Możliwość sfinansowania 80% wartości operacji pojawiła się 7 września br. Refundacja poniesionych kosztów kwalifikowalnych w wysokości do 80 % jest możliwa w sytuacji gdy łączna wartość szkód w budynkach, budowlach, maszynach, urządzeniach służących do produkcji rolnej, sadach lub plantacjach wieloletnich, stadach podstawowych zwierząt gospodarskich jest nie mniejsza niż 10 000 zł oraz jeśli wysokość szkody w uprawach rolnych i zwierzętach gospodarskich wynosi powyżej 30 % średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie rolnym. Oba powyższe warunki muszą być spełnione łącznie, aby możliwe było przyznanie podwyższonego do 80 % poziomu pomocy finansowej w ramach działania.

Potwierdzeniem wystąpienia zniszczeń w gospodarstwie, jest dostarczenie opinii wojewody, wskazującej wysokość szkód, powstałych w wyniku powodzi lub osunięcia ziemi, oszacowanych przez komisję powołaną przez właściwego wojewodę. Pomoc przyznaje się i wypłaca do wysokości limitu, który w okresie realizacji PROW 2007-2013 wynosi maksymalnie 100 tys. zł na jednego Beneficjenta. Uwzględnia się przy tym sumę kwot pomocy wypłaconej w ramach operacji zrealizowanych i kwot pomocy przyznanej w ramach operacji niezakończonych.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać w Biurze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska” w Brzozowie, ul. Mickiewicza 26 (budynek Podkarpackiego Banku Spółdzielczego) w godz. 8.00-16.00 oraz pod numerem tel. 13 434 15 56.

Justyna Kopera

Kierownik Biura Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”

Sesje Rad Gmin:

Haczów

7 września br. Radni Rady Gminy Haczów obradowali na XLIII sesji.

W pierwszej części obrad Rada zapoznała się z przedstawionymi przez Wójta Gminy informacjami:

- o przebiegu wykonania planów finansowych gminnych osób prawnych za pierwsze półrocze 2010 r.,
- o przebiegu wykonania budżetu Gminy Haczów za pierwsze półrocze 2010 r.

W kolejnej części sesji Rada podjęła uchwały w sprawach:

- określenia szczegółowego sposobu konsultowania z organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji,
- określenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej,
- sprzedaży położonych w Malinówce nieruchomości gruntowych stanowiących mienie komunalne Gminy Haczów,
- nieodpłatnego przejęcia udziałów w nieruchomości na rzecz Gminy Haczów,

- określenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej,
- udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Brzozowskiego, dotyczącej pokrycia części kosztów budowy „Systemu monitoringu i ostrzeżenia powodziowego na rzekach stwarzających zagrożenie powodziowe w Powiecie Brzozowskim”,
- zmian w budżecie Gminy Haczów na 2010 rok,
- rozpatrzenia skargi na działalność Przewodniczącego Rady Gminy, Wójta Gminy Haczów oraz p.o. Kierownika Zakładu do Spraw Obsługi Gospodarki Wodno-Ściekowej w Haczowie, uznając ją jednoznacznie za bezzasadną.

Wójt Gminy Haczów
Stanisław Jakiel

Podczas Sesji Rady Gminy Dydnia w dniu 26 sierpnia 2010 r. zostały podjęte między innymi uchwały:

Dydnia

- zaciągnięcia kredytu długoterminowego,
- określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Dydnia oraz informacji o przebiegu wykonania planu finansowego przez samorządową instytucję kultury za okres pierwszego półrocza roku budżetowego,
- trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Gminy Dydnia,
- wyznaczenia miejsca poboru kruszywa,
- przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Dydnia /Jabłonka/,
- przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości stanowiącej mienie komunalne Gminy Dydnia /Witryłów/,
- zmiany statutu Gminnego Ośrodka Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni przyjętego uchwałą Rady Gminy Dydnia Nr XXXVII/294/2006 z dnia 14 czerwca 2006 r.

AM



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-414-59

Brzozowski Sanepid w wojewódzkiej czołówce

Wywiad z Tadeuszem Pióro - Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Brzozowie

Z dniem 1 września br. Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż powołał Pana Tadeusza Pióro do sprawowania funkcji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzozowie przez kolejną kadencję 5 lat. Uczynił to w uzgodnieniu Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego.



Tadeusz Pióro - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie

Tadeusz Pióro ur. 29 października 1956 roku. Od 1979 roku pracuje w Inspekcji Sanitarnej. Od 01.09.2004 r. jest Dyrektorem i Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Brzozowie. Jest specjalistą I stopnia z epidemiologii, II stopnia z higieny. Posiada ukończone 2-letnie studia podyplomowe w zakresie „Zdrowia Publicznego” w Instytucie Medycyny Pracy w Łodzi. Jest audytorem wiodącym z norm PN-EN ISO/IEC 9001, 17025, 22000 oraz AQAP. Posiada szereg certyfikatów i ukończonych szkoleń. Był kierownikiem specjalizacji dla ponad 30 pracowników służby zdrowia z całego woj. podkarpackiego.

Magdalena Pilawska: Jak wspomina Pan początki swojej pracy w Brzozowie?

Tadeusz Pióro: *Przychodząc 1 września 2004 r. do Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Brzozowie, obejmując stanowisko Dyrektora i jednocześnie Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego postawiłem sobie za cel utrzymanie tej jednostki. Trzeba bowiem pamiętać, że zarządzeniem Dyrektora WSSE z dniem 1 stycznia 2005 r. miało być zlikwidowane laboratorium w Brzozowie. Razem z załogą udało nam się temu przeciwstawić. Osiągnęliśmy to poprzez kompleksowy remont całości Stacji włącznie z otoczeniem, dosprzętowieniem laboratorium, komputeryzacją oraz wdrożeniem Systemu Zarządzania Jakością w całej Stacji, ale przede wszystkim w laboratorium - co skutkowało w 2006 roku otrzymaniem przez nasz Zakład Certyfikatu Akredytacji wydanego przez Polskie Centrum Akredytacji w Warszawie.*

M.P.: To przesądziło o losach laboratorium?

T.P.: *Myszę, że było to bardzo istotne. Certyfikat potwierdził spełnienie przez naszą jednostkę wymagań normy PN-EN ISO 17025; 2005, a tym samym zostały uznane kompetencje naszego laboratorium do wykonywania badań w obszarze fizykochemii i mikrobiologii wody, szkodliwości fizycznych i chemicznych na stanowiskach pracy oraz nosicielstwa chorób zakaźnych przewodu pokarmowego. Tylko laboratoria akredytowane mogą obecnie wykonywać tego typu badania. O tym, że nie był to jednorazowy zryw załogi świadczy fakt, że wykonany przez PCA w bieżącym roku audit ponownej certyfikacji nie wykazał żadnej niezgodności i akredytacja jest nam przyznana do 29 sierpnia 2014 r. Za tak pozytywny wynik jeszcze raz dziękuję wszystkim pracownikom. Równoległe ze staraniami o utrzymanie jednostki i akredytację laboratorium rozpocząłem współpracę z władzami samorządowymi. Prowadzimy kontrole, ale jednocześnie staramy się, aby każdy kto do nas zwróci się z zapytaniem, czy jakimś problemem uzyskał od nas pomoc. Cieszymy się gdy w mieście i gminach poprawia się infrastruktura środowiskowa, baza szkolno-wychowawcza, czy też placówki służby zdrowia. Mała cegiełka w tym również jest naszej jednostki.*

M.P.: Funkcjonowanie Stacji nie ogranicza się jednak tylko do pracy laboratorium.

T.P.: *Oczywiście, że nie. Rozmawialiśmy o funkcjonowaniu Stacji w zakresie laboratoryjnym, prowadzonego nadzoru sanitarnego w tym również kontroli obiektów, ale jest jeszcze obszar, na który moi pracownicy, ale również i ja osobiście kładziemy nacisk – jest to profilaktyka skierowana do całego społeczeństwa, a szczególnie młodzieży i dzieci. Prowadzimy szereg programów prozdrowotnych, gdyż zdajemy sobie sprawę, że jest to najtańszy, a jednocześnie najlepszy sposób na zdrowie każdego z nas. Ilość szkoleń prowadzonych przeze mnie przez okres 6 lat jest bardzo duża. Wierzę,*



Jadwiga Binowska - Kierownik laboratorium z certyfikatem akredytacji



Pracownia Bakteriologii Schorzeń Jelitowych

że część tej młodzieży w sytuacji trudnej podejmie dobrą decyzję, a mała cząstka w ich postępowaniu jest naszą zasługą. Chciałbym się pochwalić, że nasz program prozdrowotny „Słuchaj, ucz się, żyj – Razem przeciwko uzależnieniom” - został zaprezentowany na Ogólnopolskiej Konferencji w Warszawie – jako jeden z dwóch ze Stacji Powiatowych. Była to również swoista promocja miasta i powiatu Brzozów.

M.P.: W ostatnim czasie bardzo duży nacisk kładzie Pan na badania wody pitnej na terenie powiatu brzozowskiego.

T.P.: *To prawda. Głównym problemem w naszym powiecie jest jakość wody do picia i na potrzeby gospodarcze. Tylko*



Pracownia Fizykochemii Wody

ok. 20% mieszkańców zaopatrywanych jest w wodę z wodociągów nadzorowanych przez Inspekcję Sanitarną. Pozostali zaopatrują się w wodę ze studni przydomowych, w których jakość wody szczególnie pod względem bakteriologicznym, ale nie tylko jest w większości bardzo zła. Wpływ na to mają nie do końca rozwiązane problemy kanalizacyjne, często nieprawidłowe usytuowanie studni oraz brak bieżącego przynajmniej raz na rok czyszczenia i dezynfekcji studni. Również coroczne powodzie powodują pogorszenie jakości wody. Od 2 lat wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Brzozowie rozpoczęliśmy więc batalię o lepszą wodę w studniach przydomowych. Początkowo ludzie bali się, że w przypadku, gdy pobierane próbki wody będą kwestionowane będziemy zmuszeni do egzekwowania jej jakości. Obecnie tych obaw już nie ma, a świadomość, że zła jakość wody ma wpływ na zdrowie ludzi, a szczególnie dzieci, które mają problemy zdrowotne jest już stosunkowo duża. Temat ten będzie w dalszym ciągu przez nas kontynuowany. Wierzymy, że aktualnie wykonywane systemy kanalizacyjne poprawią jakość wody w studniach, a docelowo sfinalizowane zostaną również zwodociągowania miejscowości.

M.P.: Jakie ma Pan plany na kolejną kadencję jako Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, a jednocześnie Dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie?

T.P.: *No cóż. Z niecierpliwością i z pewnymi obawami oczekujemy roku 2011. Inspekcja Sanitarna jest na ciągłym etapie reformy, a więc plany naszych działań mogą ulec zmianom. Jednak razem z moją załogą zrobimy wszystko, aby to, co udało się nam zrobić i osiągnąć przez 6 lat nie poszło na marne. Stacja nasza zajmuje wiodącą pozycję w inspekcji sanitarnej woj. podkarpackiego i mam nadzieję, że tak pozostanie.*

Magdalena Pilawska

Z sentymentem i pamięcią

Minał rok od posadzenia dębów w ramach ogólnopolskiej akcji edukacyjnej „Katyń... ocalić od zapomnienia”. Każdy dąb symbolizował jednego z bohaterów, który za Ojczyznę oddał życie. Dąb posadzony przy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej poświęcony był pamięci kapitana Edwarda Kilarńskiego.



Pamiętkowa fotografia z wizyty w Przedszkolu Samorządowym Nr 1 im. Bl. S. Celestyny Faron w Brzozowie

6 września br., kierowany sentymentem i pamięcią o dziadku, Stację Sanitarną odwiedził Jerzy Kilarński w asyście swoich rodziców. - *Jestem zachwycony Brzozowem. Spędziłem tutaj przyjemne chwile w młodości, ukończyłem szkołę średnią* – powiedział Jerzy Kilarński.

Pan Jerzy wyjechał z kraju w 1988 roku. Mieszka w Toronto (Kanada), jednak pamięć o dziadku jest w rodzinie mocno kultywowana. Dzieci pana Jerzego mówią płynnie po polsku, zaś losy swojego pradziadka przedstawiły zarówno w szkole angielskiej, jak i polskiej, do której uczęszczały.

Wnuk Edwarda Kilarńskiego był wdzięczny za zaangażowanie Inspektora T. Pióro i wzruszony oddaniem, z jakim podopieczni Przedszkola Samorządowego



Jerzy Kilarński i Tadeusz Pióro przy tablicy upamiętniającej kapitana Edwarda Kilarńskiego

Nr 1 im. Bl. S. Celestyny Faron w Brzozowie opiekują się dębem. – *Nasz rejon jest naprawdę wyjątkowy, tu po prostu widać patriotyzm. Rodzice pokazali mi nagranie z części artystycznej w wykonaniu maluchów. Było po prostu poruszające* - podkreślił Jerzy Kilarński. Opowiedział też o realiach życia w Kanadzie.

Na koniec odwiedzili grupę przedszkolaków, która opiekuje się dębem. Rodzina Kilarńskich jeszcze raz podziękowała młodym ludziom za pamięć o kapitanie.

Anna Rzepka

Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.



Skradzony sprzęt ukryli w sianie



Skradzione kable

Przewody sejsmiczne wraz z czujnikami upatrzyli sobie dwaj mieszkańcy Huty Poręby. Skradzione przedmioty ukryli w sianie. Łącznie mężczyźni skradli sprzęt wart ponad 34 tys. złotych. Policjanci odzyskali większość skradzionego mienia. Specjalistyczny sprzęt wrócił już do właściciela.

Od kilku tygodni na terenie powiatu brzozowskiego odnotowano kilka kradzieży przewodów sejsmicznych wraz z czujnikami, które pracownicy Zakładu Geofizyki rozłożyli na terenie pól i kompleksów leśnych do prowadzenia badań sejsmicznych. Ostatnia taka kradzież miała miejsce w środę 25 sierpnia. Około godz. 1 w nocy do dyżurnego brzozowskiej komendy zadzwonił anonimowy rozmówca, który poinformował o kradzieży w Hucie Poręby. Reakcja dyżurnego była natychmiastowa. Na wskazane miejsce wysłał patrol policjantów z Posterunku Policji w Nozdrzcu oraz policjantów wydziału kryminalnego.

Wstępne przypuszczenia co do osób podejrzewanych o dokonanie kradzieży okazały się słuszne. W trakcie przeszukania pomieszczeń gospodarczych u 22-latkę policjanci odnaleźli w większości skradzione kable wraz z czujnikami. Przedmioty ukryte były w sianie. Młody człowiek przyznał się do kradzieży i wskazał swojego 17-letniego współnika. Straty jakie powstały w wyniku przestępstwa pokrzywdzony wycenił na kwotę 34.660 złotych.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty i przyznali się do zarzucanych im czynów. Skradziony sprzęt specjalistyczny z powrotem trafił do pokrzywdzonego.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 12 września w Jabłonce. Jak wstępnie ustalono, 12-letnia dziewczynka wracała od koleżanek do domu. Gdy szła drogą podjechał do niej na rowerze niezany jej mężczyzna. Zażądał od niej pieniędzy i telefonu komórkowego. Gdy odmówiła, zadał jej trzy ciosy nożem w okolice klatki piersiowej, po czym zabrał jej telefon komórkowy i odjechał. 12-latka z ranami kłutymi klatki piersiowej została przewieziona do szpitala w Brzozowie.

Aktualnie jej życiu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Poszukiwania sprawcy policjanci rozpoczęli natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia o zdarzeniu. Gdy z dziewczynką można już było rozmawiać policjanci ustalili jego rysopis. Policyjne ustalenia i uzyskiwane na bieżąco informacje pozwoliły objąć podejrzeniem 24-letniego mężczyznę.

Około godz. 21 policjanci zatrzymali mężczyznę. Młody człowiek w rozmowie z policjantami oświadczył, że to on zaatakował dziewczynkę. W miejscu gdzie przebywał policjanci zabezpieczyli rower, którym poruszał się sprawca. 24-latek jest dobrze znany brzozowskiej Policji. Mężczyzna był już wcześniej notowany. Ma na swoim koncie kradzieże i kradzieże z włamaniem, ponad



Zatrzymany mężczyzna

1,5 roku spędził w więzieniu. Miesiąc temu opuścił zakład karny.



Funkcjonariusze wycięli i zabezpieczyli rośliny

Zlikwidowali uprawę konopi

13 sierpnia brzozowscy policjanci zlikwidowali uprawę konopi indyjskich. 45 krzewów, z których największe miały 3 metry porastało teren opuszczonej działki. W ręce funkcjonariuszy wpadł 20-latek, który zajmował się nielegalną uprawą.

Policjanci Wydziału Kryminalnego w wyniku prowadzonych działań ustalili, że w okolicy miejscowości leżącej w pobliżu Brzozowa znajduje się plantacja konopi indyjskich. Jak się okazało na obszarze około 30 metrów rosnęło 45 krzewów o wysokości od 1,5 do 3 metrów. Funkcjonariusze wycięli i zabezpieczyli rośliny.

Wyjaśniający okoliczności sprawy policjanci szybko ustalili „właściciela” uprawy. Okazał się nim 20-letni mieszkaniec Brzozowa. Młody człowiek został zatrzymany. Usłyszał zarzut uprawy konopi indyjskich. Od 16 sierpnia decyzją prokuratora 20-latek będzie podpisywał listę osób dozorowanych.

Za nielegalną uprawę konopi grozi kara do 3 lat, a w przypadku gdy uprawa może dostarczyć znaczną ilość ziela nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Aby droga do szkoły była

Od początku września brzozowscy policjanci aktywnie włączyli się w akcję „Bezpieczna droga do szkoły”. Funkcjonariusze czuwali nad bezpieczeństwem najmłodszych w drodze do szkoły, a podczas spotkań w szkołach uczyli zasad bezpiecznego poruszania się po drodze. W ramach prowadzonej akcji, policjanci czuwali nad bezpieczeństwem dzieci, a zwłaszcza prowadzili wzmożone kontrole pojazdów poruszających się w okolicach szkół i przedszkoli oraz udzielali pomocy w przekraczaniu jezdni przez najmłodszych.

„Bezpieczna droga do szkoły” to nie tylko działania policyjne na drogach. Od początku września, w szkołach podstawowych na terenie powiatu, policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie przeprowadzili pogadanki, prelekcje i spotkania z dziećmi. Policjanci odwiedzili między innymi uczniów w Szkole Podstawowej w Izdebkach, Hłudnie, Warze, Zmiennicy, Trześniowie i Malinówce oraz dzieci w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Brzozowie. W trakcie spotkań funkcjonariusze rozmawiali z dziećmi i nauczycielami na temat bezpiecznego poruszania się po drogach.



Podczas prelekcji policjanci przekazali odbłaski

W wielu miejscowościach brakuje chodników i dzieci muszą poruszać się poboczami. Działania policjantów w szczególności ukierunkowane były na najmłodszych użytkowników ruchu drogowego czyli uczniów klas pierwszych. Policjanci podkreślili, że nie ważne czy droga do szkoły jest krótka, czy długa ale najważniejsze by była ona bezpieczna przez cały rok. Mundurowi tłumaczyli dzieciom jak należy zachować się przechodząc przez ulicę, dlaczego nie wolno wbiegać na jezdnię. Poruszyli także ogólne zasady bezpieczeństwa w domu, szkole

i przypomnieli o numerach alarmowych, z których należy korzystać w sytuacjach zagrożenia.

Dzieci potraktowały policjantów jak swoich przyjaciół, do których zawsze mogą zwrócić się o pomoc. W trakcie spotkań policjanci wręczyli dzieciom odblaski i przypomnieli o obowiązku ich noszenia. Uczniowie obiecali, że umieszczą odblaskowe zawieszki na plecach i będą o nich pamiętać. Takie niezwykle ważne spotkania i przekazywane informacje są bardzo szybko przyswajane przez dzieci. Na zakończenie każdego spotkania uczniowie bowiem z łatwością odpowiadali na pytania zadawane przez policjantów.

Oficer Prasowy
asp. mgr Joanna Kędra-Ohar



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. (13) 43-411-41, fax (13) 43-440-00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz.brzozow.pl>
<https://binp.info/kppspbrzozow/>



Pamiątkowe zdjęcie z okolicznościowego apelu

Okolicznościowy Apel w KP PSP

15 września br. w świetlicy KP PSP w Brzozowie odbył się okolicznościowy apel, podczas którego wręczono akty nominacyjne na wyższe stopnie służbowe dla strażaków z tutejszej komendy, którzy wyróżnili się podczas prowadzonych tegorocznych działań powodziowych zarówno na terenie naszego powiatu, jak i sąsiednich tj.: tarnobrzskiego, mieleckiego, dębickiego oraz jasielskiego. W uroczystości wziął udział Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski.

Uczestników okolicznościowego apelu powitał Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie bryg. Zbigniew Sieniawski, który



Wręczenie aktów nominacyjnych



Awansowani strażacy wraz ze Starostą Z. Błażem, Komendantem Z. Sieniawskim i Zastępcą M. Ziobro

przedstawił krótką charakterystykę prowadzonych działań powodziowych, dane dotyczące ilości zdarzeń, rodzaju działań oraz strat powodziowych.

Bryg. Zbigniew Sieniawski w imieniu kierownictwa służbowego oraz swoim własnym złożył życzenia funkcjonariuszom i podziękował im

za ich trud włożony podczas tegorocznej akcji powodziowej. Życzenia i podziękowania strażakom złożył również Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż.

Następnie odczytano rozkazy personalne o nadaniu wyższych stopni służbowych. Akty nominacyjne na wyższe stopnie służbowe wręczyli - Komendant Powiatowy PSP bryg. Zbigniew Sieniawski, Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż oraz Zastępca Komendanta Powiatowego mł. bryg. Marek Ziobro.

Wyższe stopnie służbowe otrzymali:

Stopień starszego kapitana: kpt. Krzysztof Szerszeń

Stopień kapitana: mł. kpt. Jan Smoleń

Stopień aspiranta sztabowego: st. asp. Krzysztof Koszyła, st. asp. Mariusz Smoleń

Stopień starszego aspiranta: asp. Adam Toczek

*Informację przygotował
kpt. Tomasz Mielcarek*

Wizyta brzozowskich strażaków w Presovie

Na zaproszenie Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej w Presovie, mjr Jana Goliaša, w mieście tym przebywała delegacja strażaków brzozowskich w składzie: bryg. mgr inż. Zbigniew Sieniawski – Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie, mł. bryg. mgr inż. Marek Ziobro – Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie, kpt. mgr inż. Bogdan Biedka – Dowódca JRG, st. asp. Ryszard Rygiel – dowódca zmiany. Wizyta miała miejsce 21 sierpnia br.



Delegacja KP PSP w Brzozowie miała okazję obejrzeć...

Celem wyjazdu delegacji było zacieśnienie współpracy pomiędzy strażakami z Presova a Komendantem Powiatowym PSP i pracownikami Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie. W trakcie wizyty delegacja uczestniczyła w zwiedzaniu obiektu Komendy Powiatowej w Presovie, zaprezentowano strukturę organizacyjną komendy, sprzęt i wyposażenie jednostki. Zaproszeni goście spotkali się z pełniącymi w tym dniu służbę strażakami Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Presovie.



fot. kpt. Bogdan Biedka

... zawody sportowo-pożarnicze

Ponadto delegacja uczestniczyła w zawodach sportowo-pożarniczych drużyn OSP rywalizujących o ŠARIŠSKÝ POCHAR w miejscowości ŠARIŠSKÉ MICHALANY oraz spotkała się z tamtejszymi członkami OSP. Brzozowscy strażacy na czele z bryg. mgr inż. Zbigniewem Sieniawskim spotkali się z panią Wiceprezydent Miasta Presov. Wymieniono informacje o swoich regionach i miejscach pracy. Na zakończenie pobytu strażacy brzozowscy zwiedzili zabytki miasta Presov.

*Oprac. na podstawie materiałów
kpt. Tomasza Mielcarka*

Ciężarówka na barierkach



Zastępy z JRG Brzozów i OSP Blizne przy pomocy lin zabezpieczyły ciągnik siodłowy z naczepą przed przewróceniem się, a JRG Rzeszów samochodem SCRt przy pomocy wyciągarki i liny stalowej, przemieściła przechylony samochód na bezpieczny odcinek drogi.

Uszkodzony odcinek pobocza i bariery przydrożnej zabezpieczono za pomocą taśmy ostrzegawczej. Takie działania wykonywali 29.07.2010 r. brzozowscy strażacy w Domaradzu, gdzie pojazd na łuku jezdni i na grząskim poboczu stał przechylony i oparty o przydrożne bariery, blokując jeden pas jezdni. Na szczęście w wypadku nikt nie doznał obrażeń.

Ranny kierowca



Kierowca samochodu ciężarowego został ranny w wypadku, do jakiego doszło 1 września br. w Domaradzu. Samochód przewożący suchą karmę dla zwierząt przewrócił się na bok na łuku drogi, a ładunek rozsypał się na jeden pas jezdni. Na miejsce zdarzenia przybyły 3 zastępy z JRG Brzozów, 1 zastęp z JRG Rzeszów, oraz 6 zastępów z OSP: Domaradz, Domaradz Góra, Domaradz Poręby, Blizne, Jasienica Rosielna. Ruch na drodze został całkowicie wstrzymany. Przybyły zastęp JRG Brzozów - GBA 2/24 zabezpieczył miejsce zdarzenia, sprawdził teren wokół przewróconego pojazdu i odłączył akumulatory.

Na miejsce dojechała karetka pogotowia, która zabrała poszkodowanego do szpitala. Ratownicy za pomocą sorbentu ograniczyli wyciek oleju. Na miejsce przyjechał d-ca JRG, a następnie zastępca Komendanta Powiatowego. Ze zbiornika wypompowano ok. 60 l oleju napędowego, a do rozładunku przewożonego towaru zadysponowano 2 zastępy OSP Domaradz, OSP Domaradz Góra, OSP Domaradz Poręby, OSP Blizne, OSP Jasienica Rosielna. Po rozładunku przewróconego samochodu podjęto próbę postawienia zestawu na kołach za pomocą lin i dwóch samochodów pożarniczych, jednak próba ta zakończyła się niepowodzeniem. KDR wysłał na miejsce akcji zastęp Mega City z JRG Rzeszów. Po przyjeździe wyżej wymienionego zastępu postawiono przewrócony samochód na koła za pomocą lin stalowych i zastępu GBA 2/24 z JRG Brzozów. Następnie zastęp Mega City przemieścił uszkodzony samochód w bezpieczne miejsce. Z odblokowanej drogi usunięto pozostałości powypadkowe oraz część przewożonego towaru, a pozostałości ropopochodne zneutralizowano przy pomocy środka Aquaquick 2000 i zmyto wodą.

Pożar sadzy



Zastęp z JRG Brzozów oraz zastęp OSP Grabownica gasiły pożar w przewodzie kominowym budynku mieszkalnego. Do zdarzenia doszło 5 września br. Nie było osób poszkodowanych. Przed przyjazdem strażaków właściciel wygasił palenisko w piecu centralnego ogrzewania. Przybyły zastęp z JRG Brzozów, po rozpoznaniu sytuacji, podał do wnętrza komina niewielką ilość wody. Jednocześnie strażacy poddali częściowej rozbiórce komin, podając do wnętrza komina CO₂ z gaśnicy. Po ugaszeniu pożaru komin wyczyszczono przy użyciu szczotki kominarskiej. Miejsce pożaru przekazano właścicielowi z zaleceniem zakazu użytkowania pieca centralnego ogrzewania do czasu naprawy przewodu z powodu licznych pęknięć komina.

Oprac. na podstawie materiałów
kpt. Tomasza Mielcarka

DZIAŁANIA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE W OKRESIE OD 01. 01. DO 21. 07. 2010 r.



W okresie od 1 stycznia do 21 lipca br. odnotowano 1107 zdarzeń w tym: 59 pożarów. W działaniach związanych z gaszeniem pożarów brało udział 157 zastępów straży pożarnej w składzie 631 ratowników PSP i OSP. W opisywanym okresie miało również miejsce 1039 miejscowych zagrożeń, w likwidacji których brało udział 1201 zastępów w składzie 4636 ratowników. Odnotowano 9 fałszywych alarmów.

Oprac. na podstawie materiałów
kpt. Tomasza Mielcarka



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43-421-37, (0-13) 43-421-49, fax 13 43-421-48

„Więcej szans w powiecie brzozowskim”

Jak sprawdzić czy projekt spełnia oczekiwania jego uczestników? Co zrobić żeby podnieść efektywność działań? Jakie są mocne i słabe strony projektu i co zrobić żeby wyeliminować te słabsze? Na te i wiele innych pytań odpowiada raport z badania ewaluacyjnego projektu prowadzonego przez PUP w Brzozowie „Więcej szans w powiecie brzozowskim” współfinansowanego ze środków unijnych.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie od roku 2008 realizuje projekt „Więcej szans w powiecie brzozowskim” skierowany do osób bezrobotnych z obszaru powiatu. Projekt jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Poddziałania 6.1.3, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Celem projektu jest podniesienie poziomu aktywizacji zawodowej oraz umożliwienie powrotu na rynek pracy jak najszerszej grupy bezrobotnych.

Każdy zainteresowany udziałem w projekcie może w nim znaleźć coś dla siebie. Na zainteresowanych podniesieniem własnych kwalifikacji zawodowych i uzyskaniem niezbędnego doświadczenia czekają m.in.: staże i szkolenia. Dla bezrobotnych, którzy mają pomysł na założenie własnej działalności gospodarczej a nie mają wystarczających środków, przewidziano przyznanie dotacji na podjęcie działalności gospodarczej. Od początku realizacji projektu do końca roku 2009 wzięły w nim udział już 1303 osoby. Projekt będzie realizowany do końca roku 2013.

Po dwóch latach realizacji projektu, nadszedł moment, aby dokonać oceny (ewaluacji) w jakim stopniu spełnia on oczekiwania uczestników oraz zastanowić się co można zrobić, aby poprawić jakość prowadzonych działań



w kolejnych latach realizacji projektu. Zadanie to zostało powierzone firmie zewnętrznej, Wektor Consulting s.c. W badaniu ewaluacyjnym wykorzystano różnego rodzaju techniki i metody badawcze m.in.: sprawdzono dokumentację projektu i przeprowadzono wywiady telefoniczne z jego uczestnikami. Wszystko po to, aby sformułowane wnioski z badania były obiektywne i, co najważniejsze, pomogły brzozowskiemu urzędowi pracy w realizacji projektu w przyszłości.

- *Zadanie nie było łatwe – mówi Wiktor Cichoń, kierownik zespołu badawczego. – Kilkunastoosobowy zespół badaczy, analityków, ankieterów, recenzentów przez kilka tygodni zbierał dane, które następnie zostały poddane wnikliwej analizie. Naszym zadaniem było wskazanie nie tylko tego co wykonano w ramach projektu bardzo dobrze, ale przede wszystkim tego co wymaga jeszcze pewnych usprawnień. Wiadomo, że nikt nie lubi krytyki i nie zawsze spotyka się to ze zrozumieniem ze strony zlecającego badanie - podkreśliła.*

Pani Małgorzata Matelowska, zarządzająca realizacją projektu ze strony PUP, zapytana czy nie obawiała się wyników badania ewaluacyjnego, odpowiada krótko: - *Nie. Każda informacja zwrotna nt. naszego projektu jest dla nas nieocenionym źródłem informacji, dzięki którym możemy poprawić prowadzone przez nas działania i lepiej zrozumieć potrzeby naszych beneficjentów. To dla nich w końcu realizujemy projekt.*

Owoce pracochłonnych badań jest raport, który w ostatnim dniu sierpnia został odebrany przez zamawiającego. Co warte zauważe-

nia i co podkreślono w raporcie, to fakt, że projekt spełnia w bardzo wysokim stopniu oczekiwania jego uczestników. Blisko 100% uczestników deklaruje z kolei wzrost wiary we własne siły po zakończeniu udziału w projekcie. Zaledwie ok. 1% ankietowanych stwierdziło, że nie przyczynił się on do zmian w ich życiu zawodowym. Ponad połowa uczestników znalazła zatrudnienie w wyniku udziału w projekcie. W momencie prowadzenia badania telefonicznego, a więc pół roku po zakończeniu udziału w projekcie mogło tak o sobie powiedzieć już 69% uczestników. Oznacza to, że rezultaty projektu utrzymują się

w dłuższym okresie po jego zakończeniu. Przeprowadzona ocena prowadzonych przez PUP działań dowiodła, iż uczestnicy pozytywnie oceniają proponowane w ramach projektu działania, a założone cele zostały osiągnięte. Udział w projekcie pozytywnie wpłynął na jakość życia i sytuację społeczno-zawodową jego uczestników. Jednym słowem - zapraszamy do udziału w projekcie. To się zwyczajnie opłaca!

Info: Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie

Oferty pracy jakimi dysponuje PUP w Brzozowie na dzień 28. 09. 2010 r.

- | | | |
|------------------------------------|-----------------------------|--|
| 1. Elektryk, | 6. Kelner - barman (staż), | 11. Kierowca kat. B, |
| 2. Kierowca kat. C+E, | 7. Sprzątaczką (pół etatu), | 12. Pracownik obsługi hotelowej (staż) |
| 3. Krawiec (staż), | 8. Pracownik biurowy, | 13. Palacz c.o. - pracownik gospodarczy, |
| 4. Sprzedawca - magazynier (staż), | 9. Spawacz | 14. Pracownik remontowo-budowlany, |
| 5. Mechanik samochodowy (staż), | 10. Piekarz | 15. Mechanik - blacharz samochodowy. |

Transplantacja - jestem na tak

Ruszył drugi etap kampanii promującej transplantację na terenie Brzozowa i powiatu brzozowskiego, którego koordynatorem jest Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż oraz Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Brzozowie Anita Kafel. Przypominamy, że pierwszym etapem była konferencja „Przeszczep nadziei - transplantacja w edukacji” skierowana do dyrektorów szkół, dyrektorów jednostek powiatowych, lekarzy Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie, radnych powiatu brzozowskiego oraz przedstawicieli Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych z Podkarpacia, a także uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Od 13 do 21 września br. w I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie odbywały się na ten temat prelekcje dla młodzieży, które w każdej klasie prowadziła Dyrektor Anita Kafel (pacjentka po transplantacji nerki). Młodzież poznawała emocje osób, które stają przed tak ważną decyzją – wyrażenie zgody na oddanie narządów zmarłego bliskiego człowieka do transplantacji, aby ratować życie innych. Uczniowie z dużym zainteresowaniem obejrzeli film „Esperanza” oraz wysłuchali doświadczeń osoby, która



Anita Kafel - Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

żyje dzięki transplantacji - świadectwo dyrektora poradni. Prelekcje odbywały się też kolejno w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie, Zespole Szkół Ekonomicznych w Brzozowie oraz w Gimnazjum w Dydni, Wydnej, a także we wszystkich zainteresowanych szkołach.

Ponadto uczniowie będą mogli wziąć udział w konkursie o tematyce transplantacyjnej, który odbędzie się w trzech kategoriach: plastycznej, polonistycznej i multimedialnej. Podsumowanie kampanii będzie miało miejsce 5 listopada br. podczas happeningu.

W programie przewidziany jest przemarsz uczniów i nauczycieli zainteresowanych szkół ulicami miasta z hasłami promującymi transplantację, część artystyczna przygotowana przez uczniów, prezentacja nagrodzonych w konkursie prac oraz uroczyste wręczenie nagród przez Starostę Brzozowskiego Zygmunta Błaża. Prace uczniów zostaną wykorzystane do przygotowania wystawy na terenie Szpitala w Brzozowie. Wszystkie szkoły zainteresowane zorganizowaniem prelekcji oraz udziałem w happeningu prosimy o bezpośredni kontakt z Dyrektorem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie. Poradnia włącza się także w akcje transplantacyjne sąsiednich starostw powiatowych.

Anita Kafel Dyrektor PPP w Brzozowie



Prelekcje dla młodzieży w I LO

Okrągły jubileusz dydeńskiej OSP

Sto lat istnienia świętowała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Dydni. Uroczystość stała się okazją do nadania jej nowego sztandaru oraz odznaczenia medalami zasłużonych druhów strażaków i osób wspierających jednostkę.



Uroczyste powitanie nowego sztandaru

Uroczystość poprzedziła msza święta, w czasie której poświęcono nowy sztandar. Dalsza część obchodów miała miejsce na terenie Wiejskiego Domu Kultury w Dydni. Tam uroczystość pożegnany został stary sztandar jednostki i wprowadzony oraz zaprezentowany nowy. Warto tutaj dodać, że oprócz tradycyjnych symboli jednostek OSP znajdują się na nim również wizerunki Matki Bożej oraz Papieża Polaka - Jana Pawła II.

Jubileusz stał się też okazją do przyznania odznaczeń strażackich. Złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” trafił do: Jerzego Adamskiego, Andrzeja Ciobana, Lucjana Koguta oraz Krystyny Węglowskiej. Srebrny medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: Maria Bieda, Lesław Chorążak, Zofia Morajko, Krzysztof Chorąży, Michał Janowicz, Robert Kulon, Robert Nieznański, Andrzej Nycz, Robert Ostrowski, Marek Pocałuń i Mariusz Pocałuń. Brązowym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”



Nowy sztandar jednostki OSP w Dydni odznaczony został Złotym Znakiem Związku OSP RP



Jubileusz stał się okazją do przyznania złotych, ...

odznaczeni zostali: Dariusz Janowicz, Grzegorz Janowicz, Dariusz Pocałuń, Zygmunt Pocałuń, Andrzej Sokołowski, Marek Węgrzyński, Grzegorz Diak, Tomasz Harnowski, Aneta Rzeszut, Dariusz Spólnik i Tomasz Zarzyka. Niezapomniano również o najmłodszych druhach. Ich trud nagrodzono odznaką „Strażak Wzorowy”. Otrzymali ją: Dariusz Fejdasz, Grzegorz Fejdasz oraz Krzysztof Janowicz. Najwyższym odznaczeniem, czyli Złotym Znakiem Związku OSP RP, uhonorowany został nowy sztandar jednostki oraz jej naczelnik druh Roman Janowicz. Dla upamiętnienia

tak ważnego jubileuszu druhowie strażacy z dydeńskiej jednostki ufundowali pamiątkową tablicę. W towarzystwie Zygmunta Błaża - Starosty Brzozowskiego, Jerzego F. Adamskiego - Wójta Gminy Dydnia, mł. bryg. Marka Ziobro - Zastępcy Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, poświęcili ją ks. Dziekan Adam Drewniak oraz ks. Prałat Mieczysław Rusin, duszpasterz strażaków.

W obchody 100-lecia włączona została również młodzież gminy Dydnia. Z myślą o nich, w miejscowych szkołach ogłoszony został konkurs „Ocalić od zapomnienia tradycje pożarnicze w miejscowości Dydnia”. Laureaci: Monika Fejdasz, Wojciech i Jan Janowicz oraz Bartłomiej Pocałuń, otrzymali pamiątkowe nagrody w czasie uroczystości.

Prezenty, tym razem dla strażaków ochotników, mieli również goście przybyli na jubileusz. Poseł na Sejm RP Adam Śnieżek, wręczając karcher mówił: - *Dydeńska jednostka ma*

za sobą już sto lat ofiarnej służby. To również sto lat trwania ojców przy ojczyźnie i Kościele. Nikt nie zliczy ile razy ratowali ludzkie życie i mienie. Gratuluję wam tak pięknego jubileuszu i sztandaru, życząc równocześnie, aby święty Florian chronił was przed wszelkimi niebezpieczeństwami. Z podobnymi życzeniami oraz darem – piłą spalinową, pospieszył również Starosta



... srebrnych i brązowych medali „Za zasługi dla pożarnictwa”

Brzozowski – Zygmunt Błaż. – *Przez ten czas podjęliście wiele, nieraz bardzo trudnych wyzwań. Pomagając bliźnim wypełnialiście swoje obowiązki z poświęceniem nie pytając o wielkość uposażenia czy nagrody. Pracujecie, ponieważ praca ta daje wam satysfakcję. To jest postawa, która przynosi konkretne efekty w postaci skuteczności – stwierdził Starosta Błaż.*

Jego słowa potwierdził mł. bryg. Marek Ziobro, który powiedział, że dydeńska jednostka jest jedną z najlepiej wyposażonych i przeszkolonych drużyn w powiecie. Dodał przy tym, że zawsze można na nią liczyć.

Uroczystość swoim występowaniem uświetniła strażacka orkiestra dęta pod batutą Zygmunta Podulki.

Elżbieta Boroń



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013

Gmina Dydnia jako lider porozumienia z gminami Nozdrzec i Dubiecko oraz partnerami spoza sektora finansów publicznych jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych Dydnia, Nozdrzec i Dubiecko realizuje projekt:

Zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego dla jednostek ochrony przeciwpożarowej z terenu Gmin: Dydnia, Nozdrzec i Dubiecko
Numer projektu UDA-RPPK.04.04.00-18-013/09

Oś Priorytetowa: 4. Ochrona środowiska i zapobieganie zagrożeniom

Działanie: 4.4 Zwalczanie i zapobieganie zagrożeniom

Calkowita wartość projektu: 1 728 600,00 PLN

Kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: 1 469 310,00 PLN

Celem realizacji projektu jest dążenie poprzez wspólne działania Partnerów do poprawy poziomu bezpieczeństwa mieszkańców Gmin: Dydnia, Nozdrzec i Dubiecko ograniczając skutki zagrożeń związanych z klęskami żywiołowymi, katastrofami technologicznymi, ekologicznymi i komunikacyjnymi gmin partnerskich oraz całego powiatu brzozowskiego i przemyskiego poprzez zakup trzech samochodów ratowniczo – gaśniczych dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w Dydni, Nozdrzcu i Dubiecku.

Ocieplą budynki

Jeszcze w październiku rozpoczną się prace przy termomodernizacji siedmiu budynków użyteczności publicznej na terenie gminy Nozdrzec. Łączna wartość inwestycji sięga ponad 2 miliony 170 tysięcy złotych.

Prace prowadzone będą w budynkach: Gimnazjum Nr 1 i Szkoły Podstawowej Nr 4 w Izdebkach, Szkoły Podstawowej w Siedliskach, Zespołu Szkół w Hłudnie, Szkoły Podstawowej Nr 2 i budynku OSP w Wesolej oraz Ośrodka Zdrowia w Nozdrzcu. – *Wszystkie te budynki są w złym stanie energetycznym. Charakteryzują się również wysoką emisją CO2 oraz innych gazów cieplarnianych. Stąd też ponosimy znaczne koszty ich utrzymania. W wyniku zaplanowanych robót, zwiększy się wydajność systemu grzewczego, a także poprzez optymalizację temperatury poprawi komfort użytkowania tych budynków. W ten sposób zaoszczędzone zostaną znaczne środki finansowe* – tłumaczył Antoni Gromala, Wójt Gminy Nozdrzec.

Aby zmniejszyć zbyt duże zużycie energii, w remontowanych budynkach planowana jest izolacja termiczna stropów



Już niedługo prace dociepleniowe rozpoczną się w SP Nr 4 w Izdebkach

i ścian zewnętrznych oraz wymiana stolarki okiennej i drzwiowej. Prace zakończyć się mają w sierpniu przyszłego roku. Na inwestycję tę, gmina otrzymała dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego w wysokości ponad 1 miliona 499 tysięcy złotych.

Elżbieta Boroń

Ponad 314 tysięcy złotych kosztowała budowa szatni przy boisku sportowym w Wesolej. Obiekt został już oddany do użytku.

Uroczyste oddanie stało się okazją do zorganizowania Turnieju o puchar Wójta Gminy Nozdrzec oraz pikniku rodzinnego. – *Mam nadzieję, że nowo wybudowany budynek szatni będzie długo służył naszej młodzieży i samym zawodnikom. Myślę, że zapal i pa-*



Turniej o Puchar Wójta Gminy Nozdrzec stał się okazją do sprawdzenia funkcjonalności nowo oddanego do użytku budynku szatni

Dbają o sportowców

sja z jaką podchodzą do piłki nożnej, stanie się magnesem dla innych młodych ludzi, którzy również zechcą rozwijać swe sportowe umiejętności – stwierdził Antoni Gromala, Wójt Gminy Nozdrzec.

W budynku znajdują się między innymi dwie szatnie dla zawodników i pomieszczenie dla sędziów z węzłami sanitarnymi oraz magazyn sprzętu sportowego. Inwestycja ta została dofinansowana z PROW, w wysokości ponad 193 tysięcy złotych.

Zakończono również budowę trybun z zadaszeniem oraz oświetleniem stadionu w Izdebkach. Z budżetu gminy na to przedsięwzięcie wyłożono ponad 328 tysięcy złotych. Trybuny posiadają 260 miejsc siedzących. Zamontowane oświetlenie pozwoli na prowadzenie rozgrywek oraz treningów w godzinach wieczornych.

Elżbieta Boroń

Aktywnie wykorzystują unijne dotacje

- Obecny rok mija pod kątem inwestycji, głównie na mieniu komunalnym gminy oraz aplikowaniu kolejnych wniosków na następne inwestycje w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz programu Leader – mówił Stanisław Jakiel, Wójt Gminy Haczów.

Odkąd pozwoliły warunki pogodowe kontynuowana jest budowa sieci kanalizacyjnej w Jasionowie i Bukowie. Na przyszły rok ruszą takie prace we Wzdowie oraz Jabłonicy Polskiej. – Zakres prac obejmuje wykonanie ponad 10 kilometrów sieci kanalizacji i czterech przepompowni ścieków. Ponadto podejmujemy działania zmierzające do doprojektowania sieci. Postępowanie takie związane jest z ciągłym poszerzeniem się terenów pod zabudowę mieszkaniową – tłumaczył Piotr Sabat, Kierownik Referatu Inwestycji, Inicjatyw Gospodarczych w Urzędzie Gminy w Haczowie.



Nową elewację zyskał już m.in. budynek Gimnazjum w Haczowie oraz...

W tym roku kontynuowane są również prace przy wykonaniu elewacji zewnętrznych na budynkach użyteczności publicznej, tj. na Gminnym Ośrodku Kultury i Wypoczynku oraz dwóch Domach Ludowych w Trześniowie i Jabłonicy Polskiej. – Nowy rok szkolny młodzież ucząca się w haczowskim Gimnazjum rozpoczęła w budynku z nowo wykonaną elewacją. Prace termomodernizacyjne nie ominęły również Szkoły Podstawowej w Haczowie. Tam oprócz nowego wyglądu zewnętrznego, szkoła zyska również dociepłone stropy. Zakończenie tych prac planowane jest na przyszły rok. W ramach tego zadania w 2011 roku wykonana zostanie też elewacja na budynku Warsztatów Terapii Zajęciowej wraz z montażem kolektorów słonecznych. Planowana jest tam również wymiana instalacji centralnego ogrzewania – stwierdził Wójt Jakiel.



... Domu Ludowego w Trześniowie

Prace remontowe nie ominęły także innych jednostek oświatowych w gminie. W Zespole Szkół w Jasionowie planowana jest wymiana kotłów CO, zniszczonych w czasie majowej powodzi. W budynku tym, jak i w Zespole Szkół w Trześniowie wymieniona zostanie stolarka okienna. W tej ostatniej placówce, w czasie wakacji, odmalowano dach, a obecnie trwają tam przygotowania do budowy pierwszego w gminie boiska wielofunkcyjnego. – Kontynuujemy również budowę sali gimnastycznej przy Zespole Szkół we Wzdowie. W tym roku zamontowana tam zostanie stolarka drzwiowa i okienna. Na okres jesienno – zimowy planowane są prace wewnątrz takie, jak wykonanie potrzebnych instalacji oraz tynków i wylewek – mówił Piotr Sabat.

Gotowy do akcji jest również, zniszczony podczas wypadku, samochód jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Bukowie. – Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli nam przy tym zadaniu składam serdeczne podziękowania. Staramy się, aby wszystkie realizowane przez nas inwestycje przyczyniały się do polepszenia jakości życia na terenie gminy. Nasz przyszłoroczny budżet, w zakresie inwestycji, realizowany będzie w oparciu o złożone wnioski. Dotyczą one przede wszystkim różnorodnych remontów oraz termomodernizacji budynków. Przez cały czas Gmina aktywnie aplikuje wnioski do funduszy unijnych, wiążąc z nimi każdą budżetową złotówkę. Takie działanie pozwala nam na wykonanie większego zakresu prac w infrastrukturze gminnej – tłumaczył Stanisław Jakiel.

Elżbieta Boroń



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas **Kursy Pierwszej Pomocy dla pracowników: urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli**



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 0 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013

Droga Barycz – Nozdrzec zmodernizowana

Równy rok (od sierpnia 2009 do sierpnia 2010) trwały roboty związane z przebudową 14-kilometrowego odcinka drogi Barycz – Nozdrzec. Inwestycja pochłonęła 4 miliony 851 tysięcy złotych, z czego 70 procent pochodziło z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013, a 30 procent z budżetu powiatu brzozowskiego. Wykonawcą była firma „DROGBUD” Podkarpacki Holding Budowy Dróg Sp. z o.o., która wygrała przetarg.



Droga powiatowa Barycz - Nozdrzec przed remontem

Droga Barycz – Nozdrzec jest jednym z ważniejszych ciągów komunikacyjnych w powiecie. Jest najkrótszym i najdogodniejszym połączeniem kilku miejscowości z północno – wschodnią częścią powiatu oraz gminami Nozdrzec i Domaradz. Z jednej strony łączy się z drogą wojewódzką nr 835 Lublin – Przeworsk – Grabownica, z drugiej natomiast jest dogodnym połączeniem z drogą nr 884 Domaradz – Przemyśl.

Odcinek objęty przebudową był w złym stanie technicznym z licznymi ubytkami, przełomami i wybojami. Taka sytuacja utrudniała komunikację, co dokuczało nie tylko mieszkańcom gmin Nozdrzec i Domaradz, ale również korzystającym

z tej drogi mieszkańcom innych powiatów (rzeszowskiego i przemyskiego) w szczególności w dostępie do Brzozowa oraz Domaradza.

- Ta droga ma bardzo duże znaczenie szczególnie dla mieszkańców gminy Nozdrzec, którzy dzięki niej skracają sobie przejazd w kierunku Rzeszowa. Swoim położeniem łączy lokalne i regionalne centra gospodarcze, komunikacyjne i kulturalne naszego województwa z północno – wschodnią częścią powiatu brzozowskiego. Po oddaniu drogi do użytku mieszkańcy okolicznych miejscowości łatwiej dotrą do pracy i szkoły – powiedział Starosta Brzozowski, Zygmunt Błaż.



Janusz Draguła
Wicestarosta Brzozowski

Realizacja projektu pozwoliła na podniesienie standardu drogi w efekcie zastosowania dwóch nakładek bitumicznych o łącznej grubości 10 centymetrów. Z powodu dotychczasowego stanu technicznego droga podzielona została na odcinki wymagające utworzenia odpowiedniej podbudowy i wykonania bitumicznej konstrukcji nawierzchni. W ramach przebudowy i udrożnienia odwodnienia zaprojektowano pogłębienie i odtworzenie rowów przydrożnych na całym odcinku drogi. W Nozdrzcu, od skrzyżowania z drogą wojewódzką w kierunku Hłudna, na odcinku o długości 1,25

km przewidziano też chodnik lewostronny. - To poprawi bezpieczeństwo pieszych. Jest to odcinek często uczęszczany, również przez dzie-



Wyremontowana droga powiatowa w Nozdrzcu ...



...i w Wesolej



Zabezpieczone osuwisko przy drodze powiatowej w Hłudnie

ci, więc wybudowany chodnik to inwestycja jak najbardziej trafiona i potrzebna – podkreślił Janusz Draguła, Wicestarosta Brzozowski. Wymienione również zostało oznakowanie drogi. Wzdłuż przebudowywanej drogi, na 14 odcinkach (łącznie 2,43 km), zamontowana została bariera energochłonna. Pobocza przebudowano na długości 26,5 km po obu stronach drogi.

Sebastian Czech

Mimo że pogoda nie dopisała - w cieplej i radosnej atmosferze końca wakacji - odbyło się w dniu 31 sierpnia br. oficjalne oddanie do użytku wyremontowanego odcinka drogi powiatowej Barycz-Nozdrzec. Uroczystości rozpoczęły się od powitania gości i kilku wstępnych słów Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża, po czym dokonano symbolicznego przecięcia wstęgi na drodze w miejscowości Wesole. Aktu tego dokonali: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła, Wójt Gminy Nozdrzec Antoni Gromala, przedstawiciel generalnego wykonawcy Firmy „DROGBUD” ze Strzyżowa - Ryszard Dytko, kierownik budowy oraz Proboszcz Parafii w Wesolej Ksiądz Franciszek Urban, który po odmówieniu krótkiej modlitwy poświęcił zmodernizowaną drogę.

Dalsza część spotkania miała miejsce w Domu Strażaka w Nozdrzcu. Tam goście wysłuchali informację na temat inwe-



Otwarcie drogi powiatowej w Wesolej

Oddanie do użytku wyremontowanej drogi Barycz-Nozdrzec

Wesolej, Izdebkach i Nozdrzcu, wydano 1 milion 300 tysięcy złotych, zaś na mosty blisko 1 milion 400 tysięcy złotych. Środki zaangażowane w te inwestycje pochodziły przede wszystkim ze źródeł zewnętrznych oraz budżetu powiatu. Myślę, że podkreślenia również wymagają inwestycje drogowe zrealizowane na tzw. Zasiłku marginalizowane przez lata pod względem infrastruktury drogowej. Oprócz wspomnianego już mostu w Siedliskach we wszystkich miejscowościach (Siedliska, Wołodź, Huta Poręby) wykonano nawierzchnie bitumiczne, a trwające prace przy przebudowie nawierzchni na drodze Siedliska – Jawornik Ruski otworzą możliwości komfortowego podróżowania przeuroczą pod względem przyrodniczym i krajobrazowym ponad 20-kilometrową trasą prowadzącą z Siedlisk do Birczy.

W trakcie opracowania znajduje się również dokumentacja projektowo-kosztorysowa budowy chodnika w Siedliskach na odcinku 1210 mb. W ramach porozumienia z Gminą Nozdrzec uzgodniono realizację 4 odcinków chodników w Izdebkach. Dobiaża również do końca opracowanie dokumentacji technicznej na gruntowną przebudowę mostu w Wesolej. W tym miejscu jeszcze raz dziękuję samorządom gminnym za bardzo dobrą współpracę w realizacji wielu zadań inwestycyjnych w infrastrukturze drogowej.

W najbliższej przyszłości rozpocznie się również reali-



Franciszek Urban
Proboszcz Parafii w Wesolej

stycji zrealizowanych na drogach powiatowych, zaprezentowaną przez Wicestarostę Brzozowskiego Janusza Dragułę. Dokonał on charakterystyki oddanego do użytku odcinka drogi, a jednocześnie podsumował pozostałe zadania, jakie przez ostatnie dziesięciolecie powiat zrealizował na terenie gminy Nozdrzec i nie tylko. - W sumie na terenie Gminy Nozdrzec, w latach 2000-2010 odnowiono 52 kilometry dróg powiatowych za kwotę 11 milionów 216 tysięcy złotych. Na zabezpieczenie 4 osuwisk w Warze,



Konferencja w Domu Strażaka w Nozdrzcu



Informację o drogach powiatowych przekazał Wicestarosta J. Draguła



Oficjalne przecięcie wstęgi

zacja kolejnej ważnej inwestycji drogowej, tj. przebudowa drogi na odcinku Dydnia – Krzywe – Końskie. Wartość prac wyniesie 3 miliony 309 tysięcy złotych, a złożony przez nas wniosek o dofinansowanie tej inwestycji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego został pozytywnie rozpatrzony przez Urząd Marszałkowski. W następnym miesiącu zostanie również zakończona gruntowna przebudowa mostu w Jabłonicy Polskiej, uszkodzonego w wyniku powodzi o wartości 398 tysięcy zł. z dofinansowaniem przez MSWiA na poziomie 100 procent wartości zadania.



Antoni Gromala
- Wójt Gminy Nozdrzec

Ciepłe słowa pod adresem samorządu powiatowego skierował Wójt Gminy Nozdrzec Antoni Gromala. Zwrócił on uwagę na okazałe środki finansowe, jakie przez ostatnie lata pozyskał powiat brzozowski na remonty dróg i na owocną współpracę powiatu z samorządami gminnymi.

- Pozyskane przez powiat środki były rozdysponowywane w sposób bardzo obiektywny. Cały powiat dzięki nim się rozwija. Te pieniądze nie dzieliły, ale tak jak powinny – łączyły. Widać ogromną aktywność Zarządu Powiatu. Trzeba podkreślić, że nasz powiat produkuje w województwie pod względem pozyskanych środków i ilości odremontowanych dróg. Za to wszystko chciałbym gorąco podziękować.



Uczestnicy spotkania okolicznościowego



Dużą atrakcją dla dzieci były przejazdy kolejką „Strzała Południa”

Na zakończenie uczestników spotkania bawił swoim występem Kabaret „Przemęczanie Betoniarki” z Wary pod opieką Wojciecha Tarnawskiego.

Dużą atrakcją związaną z oddaniem do użytku odremontowanej drogi powiatowej były przejazdy dla najmłodszych Kolejką „Strzała Południa” oraz słodczyce.

Magdalena Piławska



Kabaret „Przemęczanie Betoniarki” z Wary



Kolejny „Weekend dla serca” w Brzozowie

5 września br. Fundacja Promocji Zdrowia im. dr n. med. Stanisława Langa na rzecz Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego zorganizowała po raz trzeci „Weekend dla serca”.



Jerzy Kuczma
- Prezes Fundacji

Jak podkreślił Jerzy Kuczma – Prezes Fundacji – *tego typu akcja ma na celu promocję zdrowego stylu życia i przeprowadzenie badań profilaktycznych w kierunku chorób serca. W związku z tym wykonujemy pomiar ciśnienia, poziomu cukru i cholesterolu we krwi, badania EKG, udzielane są również specjalistyczne porady lekarskie.* W roku bieżącym mimo niesprzyjającej aury, z badań skorzystało 148 osób (do tej pory - w latach 2008-2009 - badaniami objęto 458 osób.) Porad udzieliło 6 lekarzy specjalistów, zaś poziom cukru, cholesterolu we krwi, badania EKG, pomiar ciśnienia wykonywali wolontariusze (pielęgniarki i studenci medycyny). W sumie było to 7 osób.

Akcję uświetniły zespoły artystyczne –Aventiss z Wary pod kierunkiem Jana Gieruli, zespół „Warzanie”, zespół wokally muzyczny z I LO w Brzozowie



Badania profilaktyczne

pod kierunkiem Krzysztofa Łobodzińskiego. „Weekend dla serca” udało się zorganizować dzięki sponsorom, którzy i w tym roku nie zawiedli. W efekcie Fundacja pozyskała środki od sponsorów, ze sprzedaży cegiełek i kiermaszu w wysokości ponad 6 tys. zł.



Zespół „Warzanie”

Szczególne słowa wdzięczności organizatorzy kierowali do Pani mgr Barbary Sawki, Prezesa OSM w Jasinicy Rosielnej, Pana Tadeusza Toczka, Państwa Marceliny i Jana Waclawskich, oraz właścicieli Apteki „PANAX” (pełna lista sponsorów na stronie www.szpital-brzozow.pl w zakładce Fundacja).

Magdalena Pilawska



Zespół wokally-muzyczny z I LO

Fundacja Promocji Zdrowia im. dr n. med. Stanisława Langa na rzecz Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego rozpoczęła działalność pod koniec 2007 roku. Powstała, by wspierać Szpital Specjalistyczny w Brzozowie, zarówno przez pozyskiwanie środków finansowych, jak i rzeczowych. Fundacja ma również na celu promocję i ochronę zdrowia pomoc ofiarom klęsk żywiołowych, a także pomoc społeczną rodzinom i osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej.

Środki finansowe pozyskuje ona od sponsorów-ludzi dobrej woli, nawiązek sądowych, zbiórek publicznych organizowanych na terenie powiatu brzozowskiego, a także z odpisu 1% podatku dochodowego.

W wyniku zbiórek publicznych w latach 2008-2010 uzyskano środki w wysokości 96.031,33 zł. Środki z 1% podatku to kwota ponad 100 tys. zł (2009 – 46 tys. zł, 2010-56 tys. zł). Kwoty z 1% do tej pory spłynęły z 34 Urzędów Skarbowych z całego kraju- co jest bardzo pozytywnym i budującym przejawem dobrej woli ludzi i dobrej opinii Szpitala. Są to Urzędy Skarbowe m.in. z: Brzozowa, Katowic, Sanoka, Rzeszowa, Warszawy, Łańcuta, Krakowa, Gdyni, Krosna, Przemyśla, Lubina, Wodzisławia Śląskiego i Mielca. Na konto Fundacji wpływają kwoty zasądzane przez Sądy, tzw. nawiązki sądowe. Z tego tytułu Fundacja otrzymała kwotę ponad 15 tys. zł. Również od osób prywatnych - sponsorów, firm otrzymujemy wsparcie w formie rzeczowej i finansowej. Z tego tytułu otrzymano do tej pory kwotę ponad 20 tys. zł.

Mimo, iż Fundacja nie działa długo wiele dobrego zdążyła już zrobić, pomogła wielu potrzebującym. W okresie swojej działalności dofinansowała zakup aparatu RTG dla Szpitala w kwocie 80 tys. zł, zakup łóżek na intensywny nadzór kardiologiczny w kwocie 30 tys. zł, obecnie trwają procedury dotyczące zakupu fotela ginekologicznego dla Poradni dla Kobiet i sprzętu medycznego dla Oddziału Hematologii. Zakupiono drobne wyposażenie dla Oddziału Dziecięcego oraz inhalatory.

Zorganizowano również badania profilaktyczne w kierunku chorób nowotworowych w październiku ub. oraz w czerwcu br. Kolejne badania planowane są na dzień 29 października 2010. Z badań skorzystało ponad 200 osób. Badania były finansowane przez Fundację (PSA, USG piersi, jamy brzusznej, mammografia, markery nowotworowe). W maju Fundacja zorganizowała w miejscowości Wara badania profilaktyczne dla mieszkańców. Skorzystało z nich 70 osób.

Kolejnym celem Fundacji jest pomoc rodzinom w trudnej sytuacji życiowej - Fundacja dofinansowała turnus rehabilitacyjny dziecka - Gabrieli, dofinansowała zakup kamizelki oscylacyjnej dla dzieci chorych na mukowiscydozę, zakupiła nebulizator dla chorej osoby znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej, a także udzieliła pomocy rodzinie, która znalazła się w trudnej sytuacji życiowej z powodu zdarzenia losowego.

Ponadto w ramach swojej działalności Fundacja zorganizowała akcję „paczka świąteczna” (były to paczki żywnościowe dla rodzin w trudnej sytuacji finansowej) oraz pomoc dla powodziń.

Wszystkie działania prowadzone są z udziałem wolontariuszy, gdyż Fundacja nie zatrudnia pracowników. Członkowie Zarządu oraz innych organów fundacji nie otrzymują wynagrodzeń, pracują społecznie.



Sukces drużyny OSP z Jabłonicy Polskiej

Ekipa z Jabłonicy Polskiej zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej w czasie IV Wojewódzkich Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych, jakie odbyły się w Nowej Dębie.



fot. Archiwum Urzędu Miasta i Gminy w Nowej Dębie

Wręczenie nagród dla zwycięskiej drużyny

W zawodach startowało 44 drużyny. Musiały się one zmierzyć w dwóch konkurencjach – ćwiczeniu bojowym i sztafecie 7x50 m z przeszkodami. – W zawodach stratowała drużyna, która ma na swoim koncie tytuł mistrza Polski.

To była walka najlepszych z najlepszymi. O zwycięstwie decydowały sekundowe sprawy. Nasi chłopcy byli najlepsi w sztafecie i bojówce. Nie ma co ukrywać – byli perfekcyjnie przygotowani. Możemy być z nich dumni. Na wysokości zadania stanęła również komisja sędziowska. Zawodników oceniali naprawdę sprawiedliwie – opowiadał Stanisław Cwenar, Prezes OSP w Jabłonicy Polskiej.

Sędzią głównym zawodów był bryg. Józef Kludys. Należy tu również przypomnieć, że w zawodach sportowo – pożarniczych organizowanych zarówno na terenie gminy jak i powiatu jednostka z Jabłonicy Polskiej również zajmuje czołowe miejsca.

Elżbieta Boroń



fot. Archiwum Urzędu Miasta i Gminy w Nowej Dębie

Pamiątkowe zdjęcie z wojewódzkich zawodów sportowo-pożarniczych

Już po raz siódmy w Starej Wsi, dla młodzieży z czternastu ośrodków jezuitckich całej Polski, zorganizowane zostały Ignacjańskie Dni Młodzieży. W tym roku przybyło na nie łącznie około 550 uczestników.

Obecna na nich młodzież zrzeszona jest przy formacji MAGIS. – *To wspólnota ludzi młodych w wieku 15 - 19 lat, pragnących, poznać, pokochać i naśladować Jezusa, na wzór św. Ignacego Loyoli. Słowo „Magis” z łaciny oznacza „bardziej”. Bardziej poznać, pokochać, naśladować i służyć Bogu oraz ludziom – tłumaczył o. Tomasz Nogaj SJ, Dyrektor VII Ignacjańskich Dni Młodzieży. – Całość formacji MAGIS obejmuje cztery lata. Przez ten czas staramy się, aby ci młodzi umieli nie tylko rozwijać w sobie życie duchowe, ale również i to społeczne, czyli odkrywali swoje talenty, rozwijali pasje i lepiej poznawali samych siebie.*

Sprzyjają temu poprzedzające IDM-y dziewięciodniowe rekolekcje. – *Zarówno rekolekcje, jak i same IDM-y to czas bardzo osobistego doświadczenia Boga i Jego obecności w naszym życiu. Wspólna modlitwa, zabawa, śpiewy i przeżywana Eucharystia zbliżają nie tylko do Chrystusa, ale i do drugiego człowieka. Dlatego też tak ważne jest, aby młodzi czerpali wszelkie dobro płynące z tych doświadczeń – wyjaśniał o. Nogaj SJ. Hasłem przewodnim tegorocznych Ignacjańskich Dni Młodzieży była „Szczęśliwa siódemka”. – Po raz siódmy organizując Dni Młodzieży, chcieliśmy w jakiś sposób podkreślić tę liczbę. Odnieśliśmy się do Biblii. Liczba siedem symbolizuje tam „pełnię”. Siedem etapów stworzenia świata, Siedem Darów Ducha Świętego czy Siedem Sakramentów Świętych – to wszystko nawiązuje do bycia obdarowanym przez Stwórcę – mówił o. Tomasz Nogaj SJ. Przez sześć dni, przybyła młodzież uczestniczyła w warsztatach. W tym roku miała do wyboru aż 40 ich rodzajów. Wśród propozycji była*

„Szczęśliwa siódemka” faktycznie szczęśliwa

między innymi nauka wypieku chleba na liściu kapusty, języka migowego czy angielskiego. Nie zabrakło również propozycji sportowych takich jak rugby, aikido, jujitsu, fireshow czy policyjnych, strażackich i wojskowych. Wśród tegorocznej oferty można było znaleźć również zajęcia pomagające rozwijać różnorodne talenty: fotograficzne, taneczne



O. Tomasz Nogaj SJ, Dyrektor VII Ignacjańskich Dni Młodzieży

(współczesny, breakdance z elementami akrobatyki czy Bollywood), rysunku i malarstwa (np. warsztaty z tworzenia komiksu), czy też nauki wyrobu biżuterii. Nie zabrakło również takich, na których chętni mogli uczestniczyć w laboratorium modlitwy wspólnotowej. – *Oferta warsztatowa z roku na rok jest coraz większa. Jej różnorodność jest niesamowitym atutem, ponieważ młodzież wybiera spośród niej to, z czego chce skorzystać lub to co ją najbardziej interesuje. To sprawia, że chętnie uczestniczy w zajęciach i tym samym efektywniej się uczy. W tym roku prowadziłam zajęcia z fireshow. Muszę pochwalić moją grupę za niesamowite zaangażowanie. Udało im się bardzo wiele rzeczy nauczyć w przeciągu tych kilku dni. Jestem z nich naprawdę dumna – opowiadała Asia Tybura. Podobne zdanie ma również Łukasz Sieńczak, warsztatowiec uczący jujitsu. – Tak ambitnej i solidnej młodzieży do tej pory nie widziałem. Wszystko co im przekazywałem przyswajali w tempie naprawdę ekspresowym. Kilka osób z mojej grupy wcześniej ćwiczyło już jujitsu, ale reszta nie miała z tym sportem żadnej styczności. Muszę jednak przyznać, że poziom grupy bardzo szybko się wyrównał. Gdyby chcieli dalej trenować, byłoby z nich dobrzy zawodnicy – stwierdził Łukasz.*

Z przebiegu samych warsztatów zadowoleni byli również ich uczestnicy. – *Dla siebie wybrałam warsztaty afrykańskie. Dzięki nim dowiedziałam się sporo rzeczy o codziennym życiu mieszkańców tego kontynentu. Okazuje się, że pomiędzy tamtejszą a polską młodzieżą nie ma zbyt wielu różnic. Same IDM-y jak zwykle były super. Wszyscy tutaj nadawaliśmy na podobnych falach, więc doskonale się rozumieliśmy. Niepowtarzalna była też tutejsza atmosfera. Ważne było również to, że gdy mieliśmy jakiś problem zawsze mogliśmy iść do któregoś z ojców i wiedzieliśmy że zostaniemy wysłuchani* – opowiadała Katarzyna Szuba z Wrocławia. – *Dla mnie IDM-y są wydarzeniem na które czekam cały rok. To miejsce w którym spotykają się ludzie z całej Polski. Łączy nas Jezus i wiara. Ważne są również warsztaty. W tym roku byłam na pszczyńskich. Jestem z nich niezmiernie zadowolona. Myślałam, że będzie na nich mnóstwo teorii i trochę praktyki, ale muszę przyznać, że niesamowicie się zdziwiłam. Było mnóstwo zajęć praktycznych. Mogliśmy m.in. sami otworzyć ul, zobaczyć jak to wszystko wygląda w środku oraz oznakować królową. Co prawda nie mogliśmy sami zaczerpnąć miodu, bo w tym roku był jego nieurodzaj, ale na pewno uda nam się to w przyszłym roku* – mówiła Karolina Przybyłka, również z Wrocławia. – *A my wybraliśmy warsztaty policyjne, ponieważ były zupełnie inne. I nie zawiedliśmy się. Zobaczyliśmy jak wygląda od środka praca policjanta, jak wypisuje się mandaty i jak pracuje się z radarem. Te kilka dni zupełnie zmieniło nasze podejście do policjantów. Wy, Brzozowianie możecie być dumni, że macie u siebie takiego wspaniałego człowieka jak nasz nauczyciel pan Kazimierz Barański. To naprawdę niesamowity człowiek* – zgodnie stwierdzili Sylwia Koszacka z Piotrkowa Trybunalskiego i Kamil Koperniak z Nowego Sącza.

W programie tegorocznych IDM-ów nie zabrakło również koncertów. Na scenie zagrał Tomek Kamiński oraz zespoły „Daj Spokój” i „Anti Babylon System”. Nowością była „IDM-owa Noc Filmowa”. Zaprezentowano na niej 10 krótkometrażowych filmów zrobionych przez młodzież z jezuickich ośrodków duszpasterskich. Tematem przewodnim każdego z nich była liczba siedem. Pierwsza nagroda (3 tysiące złotych i statuetka z wizerunkiem św. Stanisława Kostki) trafiła do Opola, druga (2,5 tysiąca oraz statuetka) do Wrocławia, a trzecią (2 tysiące czyli 700\$ - dar Polonii z Chicago) otrzymała młodzież z Gdyni. Nagrody ufundował o. Wojciech Ziółek SJ, Prowincjał Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego oraz o. Jan Gruszka SJ, Rektor Kolegium Jezuitów w Starej Wsi. Fundusze od Polonii z Chicago, zebrane w czasie mszy św. o godz. 19.00, przywiózł na IDM-y o. Paweł Brożyniak SJ. - *Ignacjańskie Dni Młodzieży to swego rodzaju świętowanie młodych po całorocznym okresie formacji. To czas ucieszenia się sobą i tym, że Pan Bóg jest z nami. Przebywając tutaj nie mogą mieć ze sobą telefonów, muzycznych playerów ani innych „skarbów”. Od początku o tym wiedzą i godzą się na ten warunek. Dla zaniepokojonych rodziców, mój telefon był czynny 24 godziny na dobę. Młodzież razem modląc się, śpiewając, ucząc się czy nawet spożywając posiłki musiała nauczyć porozumiewać się ze sobą i zbudować wzajemne relacje. Ciężko to robić jak telefon w kieszeni co chwilę wydaje dźwięk „pi pi, pi pi”, a w uszach szumi muzyka – tłumaczył o. Nogaj SJ.*

IDM-y to ogromne przedsięwzięcie. Kryje się za nimi, nieraz całoroczna, praca wielu ludzi. Od października ubiegłego roku do samych IDM-ów działał tzw. „Team IDM”. Na czele z Dyrektorem o. Nogajem zespół ten w składzie: Agnieszka Janiec, Jolanta Leń, Agnieszka Żmuda, Karolina

Data, Jakub Łukasiewicz, nowicjusz Towarzystwa Jezusowego i dojeżdżający z Krakowa o. Waldemar Los SJ (ubiegłoroczny Dyrektor IDM-ów), dokładali wszelkich starań, aby zorganizować je jak najlepiej. Pomogli również władarze z powiatu brzozowskiego (Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia, Jan Pilch, Wójt Gminy Domaradz oraz Józef Rzepka, Burmistrz Brzozowa) nieodpłatnie udostępniając budynki szkół dla młodzieży. Dodatkowo Burmistrz



Podczas IDM była możliwość nauki gry w rugby

Rzepka udostępnił scenę na koncerty. Ekipa z BDK zaś, dbała o nagłośnienie. Finansowo przedsięwzięcie to wsparł również Zygmunt Błaż, Starosta Brzozowski. Zaangażowali się również mieszkańcy Starej Wsi i Brzozowa, którzy przyjęli na nocleg do swoich domów warsztatowców. Zaplecze logistyczne stało się dziełem dwóch strażaków ochotników z OSP Stara Wieś – Wojciecha Błażko i Marka Kostki. Transport pomiędzy miejscami noclegowymi młodzieży a Starą Wsią zorganizowała Veolia Transport Bieszczady. Stronę medyczną zabezpieczyła Służba Medyczna „Malta” z Krakowa. Nad bezpieczeństwem młodzieży czuwała specjalnie do tego celu powołana sekcja „IDM Security”. Wolontariusze zadbali o sferę organizacyjną i porządkową. O pożywienie dla młodzieży w czasie rekolekcji zadbał przemyski Caritas Polska, zaś w czasie IDM-ów - firma cateringowa „Alta” z Brzozowa. Poczta Polska z Krosna zaś, wykonała specjalnie na VII Ignacjańskie Dni Młodzieży pamiątkowy stempel pocztowy i zajęła się dystrybucją listów i pocztówek podczas trwania IDM-ów. Sensowność przedsięwzięcia dostrzegło również spore grono sponsorów, którzy je dofinanso-



Fragmety finałowych prezentacji młodzieży uczestniczącej w warsztatach

wali. – *Trzeba przyznać że mieliśmy masę pracy z przygotowaniem IDM-ów, jednak widząc zaangażowanie młodzieży, ich radość, a potem lzy przy pożegnaniu, wiemy, że było warto. Dlatego w tym miejscu chciałbym podziękować z całego serca wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do ich zorganizowania – stwierdził o. Tomasz Nogaj SJ.*

Odjeżdżająca młodzież, na pamiątkę, otrzymała płytkę ze zdjęciami z tegorocznych Ignacjańskich Dni Młodzieży oraz plik pocztówek.

Elżbieta Boroń

Coś dla ciała i ducha

Łącznie około 200 kilogramów chleba, 200 litrów bigosu, 1500 proziaków oraz mnóstwo innych słodkości i przysmaków skosztowały osoby przybyłe na Jezuicki Festyn Rodzinny z siostrą Anastazją, który został zorganizowany w Ogrodach Jezuickich w Starej Wsi. W czasie imprezy pobity został również rekord Podkarpacia na najdłuższe ciasto. Delikatna rolada z masą jabłkową i galaretką liczyła sobie nieco ponad 12 metrów długości.

Ciasto było dziełem trzech par małżeńskich ze Starej Wsi: Renaty i Andrzeja Kucharskich, Agaty i Wiesława Sabików oraz Anny i Stanisława Żmudów. Wypiek wniosło sześciu nowicjuszy Towarzystwa Jezusowego w strojach galowych. W roladzie ukryte były dwa losy z weekendowym wyjazdem do Drienicy na Słowacji. Szczęście uśmiechnęło się do mieszkańców Orzechówki i Humnisk. – *Uważam, że festyn się udał. Dopisali i ludzie i pogoda. Myślę, że magnesem stała się nie tylko wspaniała kuchnia i pełna uśmiechu atmosfera, ale również osoba siostry Anastazji. Na przykładzie tego festynu można śmiało powiedzieć, że ludzie umieją się bawić bez alkoholu. Coś dla siebie znaleźli zarówno dorośli jak i dzieci* – stwierdził o. Jan Gruszka, Rektor Kolegium Jezuitów w Starej Wsi i równocześnie proboszcz starowiejskiej parafii.

Rzeczywiście atrakcji nie brakowało. Na scenie zaprezentowały się takie zespoły jak Noro Lim z Krakowa, „Dzianiszanie” z Dzianisza, Orkiestra Dęta OSP Stara Wieś, pod batutą Pawła Fiejdasza, młodzież z ruchu MAGIS, a także drużyna rycerzy wczesnośredniowiecznych „Wytędze” z Krakowa. Zarówno

Chętnych po autograf s. Anastazji było bardzo wielu



w przyszłym roku będzie tu jeszcze więcej osób – dodała pani Alina.

Faktycznie akcent patriotyczny był widoczny w czasie imprezy. O godzinie 17.00, czyli słynnej „Godzinie W”, w towarzystwie orkiestry, minutą ciszy uczczony został powstańczy zryw naszej stolicy. – *Organizując festyn chcieliśmy również zwrócić uwagę przybywających na ogrom prac z związanych remontem naszej bazyliki. Na ten cel otrzymaliśmy z UE prawie 3 miliony złotych, jednak musimy również wnieść wkład własny. Chcemy skupić ludzi wokół tego dzieła i razem przywrócić świetność i blask świątyni* – tłumaczyła Dorota Chilik, współorganizator imprezy.

W czasie festynu można było nabyć również książki kucharskie autorstwa s. Anastazji oraz zdobyć jej autograf. Kolejki, po jedno i drugie były bardzo duże. – *W tych książkach są sprawdzone przepisy. Nawet robiąc coś po raz pierwszy, człowiek jest pewny, że jak zrobi wszystko po kolei to wyjdzie mu coś naprawdę pysznego. Zresztą każdy kucharski amator znajdzie w nich coś dla siebie. Podobna mi się również idea bezalkoholowej zabawy. Festyn został tak zorganizowany, że coś dla siebie znaleźli nie tylko dorośli, ale i dzieci. I wystarczy rozejrzeć się wokół, wcale nie trzeba alkoholu, by móc się naprawdę dobrze bawić* – stwierdziła pani Basia. – *Tu jest super. Najlepsze były walki rycerskie i dmuchane zjeżdżalnie. Mogliśmy zrobić sobie zdjęcie z rycerzami, a nawet potrzymać ich miecze. Były trochę ciężkie, ale daliśmy radę* – opowiadało dwóch rozentuzjasmowanych sześciolatków Krzys i Mateusz.

Na festynie obecni byli również Senator RP Alicja Zajac, przedstawiciele władz wojewódzkich (Bogdan Rzońca, Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Józef Frączek, Wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie) oraz władz lokalnych (Zygmunt Błaż, Starosta Brzozowski, Józef Rzepka, Burmistrz Brzozowa).

Elżbieta Boroń



Zespół góralski „Dzianiszanie” świetnie bawił publiczność

dzieci jak i dorośli mogli uczestniczyć w licznych konkursach, do których entuzjastycznie zachęcała prowadząca festyn – Bernadeta Lechowicz – Nogaj. Najmłodszy mogli również spróbować swych sił w malowaniu, zdobyciu tatuaż i ozdobić twarz. Na każdego chętnego czekał również poczęstunek. Przybyłych kusily nie tylko przepyszne wypieki i tradycyjny bigos, ale również proziaki i różnego rodzaju chleb między innymi orkiszowy, górski, czy na jogurcie, przygotowywanych przez piekarzy z piekarni Józefa Kiełtyki. Sfinalizowano również konkurs na najlepszy placek, sałatkę oraz potrawę. Najpyszniejsze ciasto wybrała też publiczność.

W pierwszej kategorii nagrodę zdobyło „Ciasto jubileuszowe”, przygotowane przez panie z KGW w Jurowcach, w drugiej „Sałatka z winogron” Joanny Bikowskiej ze Starej Wsi, a najlepszą potrawą okazał się gulasz Agaty Sabik, również ze Starej Wsi. Nagrodę publiczności zdobył placek „Snikers” Małgorzaty Leń, także ze Starej Wsi. – *Wszystkie ciasta, sałatki i potrawy były naprawdę pyszne. Człowiek by wszystkie chętnie nagrodził. Zwycięskie ciasto było ładnie i estetycznie wykonane, widać było serce w nie włożone. Dzięki takim imprezom ludzie mogą wreszcie, w tym zagonionym czasie, znaleźć chwilę aby się spotkać, spokojnie porozmawiać, a przy okazji skosztować tych pyszności* – stwierdziła siostra Anastazja, gość honorowy festynu. Słowa siostry Anastazji potwierdza Alina Zygarowicz, również zasiadająca w jury konkursu. – *Z wyborem potraw mieliśmy naprawdę trudne zadanie. Wszystkie były bardzo smaczne, a sałatki wyjątkowe. Jednak jak to w takich konkursach bywa, trzeba wybrać te „naj”. Podobna mi się również sama idea festynu, jego bezalkoholowy charakter oraz propagowanie pamięci o powstańcach warszawskich. Po frekwencji i zadowolonych twarzach, śmiem twierdzić, że*

Uroczyste zebranie członków brzozowskiej sekcji Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых stało się okazją do wręczenia pamiątkowych pucharów dla laureatów lotu „O Puchar Starosty” z Siechnic koło Wrocławia. Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski oraz Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski uhonorowali nimi Zygmunta Szczepka z Przysietnicy, Mieczysława Żyłkę z Jaćmierza oraz Adama Ruchlewicza ze Starej Wsi.

- *Gołębie tych hodowców uzyskały najlepsze czasy z około czterystukilometrowego lotu z Siechnic. Otrzymali oni puchary oraz worek karmy dla gołębi. Pozostali uczestnicy lotu zaś - samą karmę. W tym miejscu chciałbym podziękować staroście za przychylność i zrozumienie dla naszego hobby oraz ufundowanie nagród. Dla nas jako hodowców, był to bardzo ważny gest* – stwierdził Adam Ruchlewicz, Prezes brzozowskiej sekcji Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych.

Sezon lotów dorosłych gołębi pocztowych w 2010 roku zakończył się ich lotem z miejscowości Burg w Niemczech. Po podsumowaniu wszystkich 13 lotów okazało się, że w gronie najlepszych brzozowskiej sekcji PZHGP znaleźli się: Mieczysław Żyłka z Jaćmierza, Zygmunt Szczepka z Przysietnicy oraz Krzysztof Bednarczyk z Górek. – *W sierpniu rozpoczęliśmy loty młodych gołębi z rocznika 2010. Dopiero po ich zakończeniu będziemy wiedzieli, kto zdobędzie tytuł supermistrza* – dodał Prezes Ruchlewicz.

Puchary rozdane



Hodowcy zwycięskich gołębi z Siechnic uhonorowani zostali pamiątkowymi pucharami

W dowód wdzięczności za przychylność i zrozumienie hodowcy uhonorowali Starostów statuetką z wizerunkiem gołębia.

Elżbieta Boroń

Pożegnanie Wakacji w Rudawce Rymanowskiej

Już po raz 10 w malowniczo położonej Rudawce Rymanowskiej zorganizowana została impreza, na którą przyjeżdżają co roku hodowcy bydła simentalskiego i koni huculskich. W tym roku była to VI Krajowa Wystawa Bydła Simentalskiego, X Regionalny Czempionat Konia Huculskiego i II Krajowa Wystawa Ras Rodzimy.

W Krajowej Wystawie Bydła Simentalskiego wzięło udział 46 hodowców z województwa świętokrzyskiego, lubelskiego i oczywiście podkarpackiego. Hodowcy zaprezentowali 58 krów i jałówek oraz 10 cieliczek. Zwierzęta oceniane były w sześciu grupach wiekowych. W każdej grupie sędzia wybierał czempiona i wiceczempiona, a spośród czempionów wybierany był superczempion wystawy. Wśród hodowców byli również rolnicy z powiatu brzozowskiego, którzy odnieśli sukcesy. Wiceczempionką w grupie I została jałowka „Moda”, której właścicielem jest Sylwester Prugar z Trześniowa. Rolnik gospodaruje na 34 hektarach. Obora liczy 28 sztuk bydła, w tym 11 krów mlecznych. Od 15 lat w gospodarstwie prowadzona jest ocena użyteczności mlecznej.



Grzegorz Władyka ze Wzdowa z czempionem



Sylwester Prugar z Trześniowa z wiceczempionem

Jeszcze większy sukces odniósł Grzegorz Władyka ze Wzdowa, gm. Haczów. W II grupie jałowica „Chałwa” została czempionką. Rolnik ze Wzdowa ma ponad 50 hektarowe gospodarstwo, utrzymuje 45 krów z przychówkiem. Ma nowoczesną, wolnostanowiskową oborę na 42 stanowiska. Jest uczestnikiem wielu wystaw krajowych, regionalnych i wojewódzkich. - *Nie liczyłem na to, że jałowica z którą przyjechałem do Rudawki zdobędzie tytuł czempiona. Bardzo się cieszę, jest to dla mnie duże zaskoczenie. Przyjeżdżając tutaj nie myślałem o laurach. Po prostu lubię jeździć na wystawy, prezentować bydło z własnej hodowli, więc tradycyjnie też przyjechałem i do Rudawki* – powiedział Grzegorz Władyka tuż po werdykcie.

Sędzią głównym był Jozef Kucera z Czech, Prezydent Europejskiej Federacji Hodowców Bydła Simentalskiego – organizacji zrzeszającej ponad 20 krajów europejskiej. - *Mimo trudnego roku, hodowcy nie zawiedli i przyjechali do nas. Chcą tutaj przyjeżdżać i to jest największą satysfakcją dla mnie, dla organizatorów* – powiedział dr Władysław Brejta, Prezes ZD IZ PIB w Odrzechowej.

Imprezie towarzyszyły wystawy sprzętu rolniczego, swoje stoiska miały też firmy i instytucje związane z rolnictwem. Można było też posłuchać występów zespołów artystycznych. Głównymi organizatorami imprezy byli: Zakład Doświadczalny IZ PIB w Odrzechowej, Polski Związek Hodowców Bydła Simentalskiego, Okręgowy Związek Hodowców Koni w Rzeszowie i Instytut Zootechniki PIB w Krakowie przy współpracy Marszałka Województwa Podkarpackiego i Wojewody Podkarpackiego.

Agnieszka Józefczyk

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Brzozowie

Malarstwo Krystyny Niebudek z Rzeszowa

W Izbie Regionalnej w Krzywem odbył się wernisaż wystawy pt. „Z Izby i Zagrody” malarki, członkini grupy plastycznej „Droga”, powstałej w 2001 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie. „Droga” jest jedną z form edukacji artystycznej tej instytucji.

A kim jest Krystyna Niebudek? Jest malarką i długoletnią instruktorką w WDK – absolwentką Państwowego Liceum Technik Plastycznych, ukończyła studia pedagogiczne i podyplomowe studium wychowania plastycznego UMCS w Lublinie. Uprawia malarstwo sztalugowe. Uczestniczyła w ogólnopolskich plenerach



Bogusława Krzywonos wraz z Krystyną Niebudek z Rzeszowa

malarskich organizowanych przez Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechnienia Kultury. Prace znajdują się w zbiorach osób prywatnych i instytucjach upowszechnienia kultury. Jest członkiem Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików.

Na wystawę pt. „Z Izby i Zagrody” zostały wybrane obrazy – olej, których tematem jest martwa natura złożona z przedmiotów związanych z domem oraz gospodarstwem wiejskim – dawną wsią. Posługując się przedmiotami, często naczyniami, które wyszły z użycia Krystyna Niebudek ukazuje przestrzeń doznań płynących wraz z mijającym czasem. Obrazy są dokumentem epoki, która już nie powróci, ale ludzie z tego okresu czasu minionego – wspominają go z rozrzewnieniem, gdyż był to czas ich młodości, czas domu rodzinnego.

Wystawionych obrazów, jest dwanaście – pięknie oprawione, a tytuły informują o bogatej treści, np. „Starość”, „Tajemnica Strychu”. Jest to malarstwo perfekcyjne, pięknie skomponowane. Na pierwszy rzut oka smutne – barwy ciemne, ale to one właśnie zatrzymują uwagę patrzącego i każą zastanowić się nad symboliką mijającego czasu. Koncert słowno-muzyczny pt. „A potem przysiąść

gdzieś na miedzy” - składanka melodii, piosenek i wierszy polskich twórców, starannie skomponowanych w całość – był artystyczną oprawą wernisażu. Tak jak prezentowane malarstwo, tak koncert nawiązywał do dawnej wsi i czasów obecnych. Młodzież Gimnazjum im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dydni, pięknie i ze zrozumieniem deklamowała wiersze Urszuli Skrabalak – poetki z Temeszowa z tomiku „Strumień uczuć”. A dzieci - uczniowie SP w Krzywem – zaprezentowały poezję M. Konopnickiej „Tęcza” oraz M. Strzałkowskiej „Spacer”. Najmłodsze Krzywianki pokazały barwne postacie owadów do treści wiersza i były żywą ozdobą koncertu.

Również barwności występom dodawały „Krzemienianki” – zespół wokalny, który przy akompaniowaniu gitary w wykonaniu Jadwigi Rajtar - Zaczek – kierowniczką zespołu i SP w Krzemiennej, pięknie zaśpiewał polskie piosenki. Dodatkowo utwory wokalne – nagrania CD potęgowały nastrój i wywoływały wzruszenie słuchaczy.

Młodzież do deklamacji przygotowała Zofia Chorążak – polonistka z gimnazjum, operatorami dźwięku byli: Wojciech Wojna i Bartek Szajnowski. Uczestnicy koncertu podziwiali również dekorację: żywe polne kwiaty – bukiety i wiązanki, gobelin „Wiosna” oraz pejzaż namalowany pastelami przez Wojciecha Kraczkowskiego.

W spotkaniu wzięło udział wiele osób z gminy Dydnia – mieszkańcy – z seniorką Zofią Morajko z Krzywego, rodzice z dziećmi oraz młodzież, artyści ludowi: Henryk Cipora, Mieczysław Nykiel, pracownicy GOK-u: M. Turopolska i H. Pelczarska, nauczyciele m.in. Z. Morajko, A. Mazur, darczyńcy: E. Pelc z Witryłowa i D. Bocoń z Krzywego.

Instytucje samorządowe reprezentowali: Henryk Dąbrowiecki – członek Rady Powiatu Brzozowskiego, Jerzy F. Adamski – Wójt Gminy Dydnia, którzy wręczyli Krystynie Niebudek piękny album „Dolina błękitnego Sanu”, a Bogusławie Krzywonos album „Józef Mehoffer – artysta z dwóch epok” z podziękowaniem za dobrą popularyzację naszej małej ojczyzny.

Krystyna Niebudek – malarka oraz Jadwiga Rajtar - Żaczek – otrzymały również z serdecznym podziękowaniem od Bogusławy Krzywonos „Kartki z przeszłości wsi Krzywego” oraz piękne kwiaty z bibuły wykonane przez Danutę Sokolowską z Wydrnej. Wszyscy obecni łącznie z młodzieżą i dziećmi, po obejrzeniu wystawy „Z Izby i Zagrody” oraz ekspozycji modeli J. Woźnika „Dawna wieś w miniaturowym” wspólnie zasiedli do podwieczorku smakując pyszne ciasta wykonane przez Wiesławę Bocoń, Marię Nykiel, Bożenę Howorko oraz najstarszej receptury smakołyki - prezent od KGW w Wydrnej.

Nad organizacją poczęstunku czuwały Jadwiga Kraczkowska przewodnicząca KGW i Mirosława Kraczkowska – Przewodnicząca Rady Rodziców z Krzywego. Serdecznie dziękuję również za pomoc techniczną w przygotowaniu wernisażu pani Krystynie Bok i jej synom Mateuszowi i Grzegorzowi oraz jeszcze raz wszystkim wykonawcom koncertu „A potem przysiąść gdzieś na miedzy”.

Bogusława Krzywonos Społeczny Animator Kultury

Część artystyczna



Odznaczenia w Gminie Jasienica Rosielna



Wojewoda Podkarpacki Mirosław Karapyta przekazał pracownikom Złote i Srebrne Medale Za Długoletnią Służbę



10 września br. Wojewoda Podkarpacki Pan Mirosław Karapyta w imieniu Prezydenta RP dokonał odznaczenia pracowników samorządowych Gminy Jasienica Rosielna Złotym i Srebrnym Medalem Za Długoletnią Służbę.

Uroczystość odbyła się na zamku Kamieniec w Odrzy-

koniu w obecności Wójta Gminy oraz pracowników Urzędu Gminy i jednostek organizacyjnych gminy Jasienica Rosielna. Wojewoda Podkarpacki i Wójt Gminy złożyli gratulacje odznaczonym i życzenia dalszej owocnej służby wspólnocie samorządowej.

Elżbieta Długosz



Fundacja w Trosce o Życie

Fundacja w Trosce o Życie jest jedyną w powiecie brzozowskim organizacją pozarządową działającą w sferze opieki paliatywnej. Jej celem jest pomoc dzieciom oraz osobom dorosłym nieuleczalnie chorym oraz ich rodzinom.

Pragnąc zwrócić uwagę społeczeństwa na własną działalność Fundacja w Trosce o Życie organizuje akcje charytatywne i kampanie mające na celu szerzenie idei hospicyjnej oraz uwrażliwienie dzieci i młodzieży na problemy osób chorych i cierpiących. W ramach akcji „Wspomóż Hospicjum” fundacja zebrała



Fundacja w Trosce o Życie prowadziła sprzedaż cegiełek

wartościowych na rzecz osób nieuleczalnie chorych. Ponadto wszyscy zainteresowani mogli zapoznać się z działalnością fundacji oraz uzyskać informacje odnośnie pomocy dla osób chorych i ich bliskich.

Niewątpliwą atrakcją podczas festynu była możliwość skorzystania z usług kosmetycznych. Pokaz makijażu oraz manicure na zaproszenie fundacji przeprowadziła Pani Iwona Kmita z Gabinetu Kosmetycznego „DAJENA” oraz Panie Gabriela Szuba i Aneta Sokalska z Salonu Odnowy Biologicznej „WYSPA” w Brzozowie.

Daniel Dyka



Podczas festynu można było skorzystać z usług kosmetycznych

środki na rzecz hospicjum domowego, działającego przy NZOZ Domowa Opieka Paliatywna.

28 sierpnia br. podczas Festynu z Radiem Biwak na stadionie MOSiR w Brzozowie Fundacja w Trosce o Życie przy niezbyt sprzyjającej pogodzie prowadziła sprzedaż cegiełek

Fundacje w Trosce o Życie

ul. Rynek 6A, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 431 22, kom. 661 562 970
e-mail: fundacjabrzozow@op.pl
www.fundacjawtrosceozycie.republika.pl

Warsztaty Koronki Frywolitkowej

W Galerii „Inspiro” w Brzozowie prowadzonej przez Małgorzatę Chmiel 8 września br. odbyły się Warsztaty Koronki Frywolitkowej zorganizowane przez panią Monikę Sternik Kierownika Działu Sprzedaży i Marketingu Fabryki Nici „Ariadna”



Warsztaty Koronki Frywolitkowej

w Łodzi i Hannę Baranowicz – koronczarkę, twórczynię Fundacji na Rzecz Rozwoju i Promocji Rękodzieła Art-Vitae w Łodzi, ponadto pomysłodawczynię Festiwalu Koronki i Haftu w Łodzi, którego trzecia edycja odbyła się w 2008 r.

Fabryka Nici „Ariadna” jest jedyną polską fabryką produkującą bawełniane nici zdobnicze (koronki, muliny, atłaski itp.) oraz nici szwalne do produkcji odzieży, obuwia, galanterii, tapicerki meblowej, poligrafii itd. Małgorzata Chmiel nawiązała kontakt z panią Moniką Sternik

w lipcu br., a już 8 września odbyły się warsztaty, podczas których obydwie panie cierpliwie uczyły wykonywania przy pomocy czółenka frywolitek z białych nici, cudeniek, na które składają się supelki i pikotki, bardzo trudnej techniki koronczarskiej.

„Ariadna” organizuje warsztaty na terenie całej Polski. Odbyły się już m.in. w Gdańsku, Krakowie, Mielniku n/ Bugiem, Rzeszowie i w Brzozowie. Pani Hanna demonstruje, wyjaśnia i uczy, a panie biorące udział w warsztatach mają za darmo naukę różnych technik koronki i haftu. Mogą uczyć się m.in.: hardangeru, haftu cieniowanego, przestrzennego, krzyżkowego, koronki fille (haft na siatce), frywolitki, koronki weneckiej, klockowej i wielu innych haftów oraz technik.

W brzozowskich warsztatach udział wzięły następujące panie: Ewa Majsak i Grażyna Hanus z Brzozowa, Zofia Florczak z Grabownicy, Krystyna Kielar z Jasienicy Rosielnej, Danuta Sokołowska z Wydrnej gmina Dydnia, Jadwiga Pudlik i Anna Rzepka z Przysietnicy, Halina Habrat z Wary gmina Nozdrzec – wszystkie panie z powiatu brzozowskiego oraz Marzena Orlikiewicz ze Strachociny.



Ukończona serweta

Przedstawicielka Fabryki Nici „Ariadna” z Łodzi ufundowała paniom biorącym udział w warsztatach upominki – produkty reklamowe fabryki, jakimi są m.in. bawełniane nici zdobnicze. Na koniec warto wspomnieć, że Fabryka Nici „Ariadna” z Łodzi przez wiele lat była partnerem handlowym nieistniejących już niestety brzozowskich „Koronek”.

Zainteresowanym podaję adresy e-mail: www.ariadna.com.pl

oraz www.art.-vitae.org.pl.

Halina Kościńska

Miesiąc, który wszystko zmienił

71 rocznica wybuchu II wojny światowej

Wrzesień to dla nich czas szczególny. Przywołujący wspomnienia, do których jedni nawiązują chętniej, inni zaś odsuwają je jak najdalej od swoich myśli. Nie stanowią one wszakże typowych powrotów do przeszłości. Do beztrudnych, młodzieńczych lat. Bo wrzesień dla dotkniętych hitlerowską i sowiecką napaścią, to miesiąc przypominający o doświadczeniach wyjątkowo trudnych, często tragicznych. O długich sześciu latach, w których sytuacje śmiertelnie niebezpiecznie przenikały się z namiastką normalnego życia. O czasach, kiedy jedni szczęśliwie ratowali życie swoje i najbliższych, inni umierali. O niepewności, o ciągłym strachu. O niewinnie mordowanych. O wojnie.

Młodzieńczy optymizm

Adam Piecuch miał w dniu wybuchu II wojny światowej 15 lat. Ukoń-

czył pierwszą klasę gimnazjum. – *Moje pierwsze wspomnienie związane z wojną, to przemówienie naszego ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka, którego słuchaliśmy w szkole, skupieni całą szkołą przed radioodbiornikiem. Przedstawiciel polskiego rządu zapewniał wówczas, że nie oddamy Niemcom nawet guzika. Zdecydowanie popieraliśmy takie podejście do sprawy. Byliśmy młodzi i święcie wierzyliśmy, że jak napastnicy zdecydują się na wojnę, to szybko zostaną przepędzeni z Polski* – wspomina. Piecuchowie: mama Jadwiga, ojciec Stanisław oraz pięcioro rodzeństwa Krystyna (17 lat), Edward (16), Adam (15), Alina (12) i Jadwiga (10) mieszkali w Jasionowie w domu z widokiem na szosę z Brzozowa do Rymanowa. Dzięki takiemu usytuowaniu Adam Piecuch widział z okna, jak w oddali wysadzany jest most w Besku. Ponadto zapadli mu w pamięci niemiec-



Adam Piecuch z „Księgą miejsc pamięci”

cy żołnierze, wjeżdżający do Jasionowa samochodami i motocyklami. – *Tumany kurzu unosiły się do góry, a następnie osiadały na mundurach. Wyglądali zjawiskowo. Zatrzymali się i zaczęli myć. Szybko wyczerpali studnię i mycie kontynuowali w potoku* – opowiada.

Przeprowadzka

Wybuch wojny szybko wprowadził zmiany do życia rodziny Piecuchów. Niemcy przesiedlili wszystkich kierowników szkół oraz innych instytucji. W wyniku tej akcji zostali oni zmuszeni do przeprowadzki z Jasionowa od Starej Wsi. – *Ojciec został kierownikiem tamtejszej szkoły. Tak się złożyło, że Stara Wieś to jego rodzinna miejscowość, więc wrócił na stare śmieci* – podkreśla Adam Piecuch. Niedługo potem Stanisław Piecuch otrzymał zadanie ukrycia rodziny majora Włodzimierza Garlickiego, jego żony, syna i siostry. Najbliżsi majora zamieszkali w szkolnym pomieszczeniu i za czas jakiś miał miejsce incydent, który mógł kosztować życie rodzin Garlickich i Piecuchów. – *Niemcy przyszli zająć szkołę na kwatery dla wojska i pobierali od ojca klucze do poszczególnych pomieszczeń i oceniali ilu żołnierzy pomieści każda z nich. Kiedy przyszła kolej na salę zajmowaną przez Garlickich ojciec powiedział, że jest ona zastawiona szkolnym sprzętem z ławkami włącznie i nie ma tam sensu nawet wchodzić. Żołnierze przyjęli to do wiadomości i ominęli pomieszczenie. W czasie obecności Niemców w budynku Garliccy klęczeli i modlili się. To była chwila decydująca o losach wielu ludzi* – dowodzi Adam Piecuch.

Wyrok

Dość powiedzieć, że za informację o kryjówce Garlickich Niemcy wyznaczili nagrodę – motocykl. Perspektywa darmowego posiadania solidnej maszyny skusiła mieszkańca powiatu brzozowskiego na tyle, że zaczął węszyć. – *Stał się bardzo pobożny. Chodził do kościoła w Starej Wsi, a rower, którym przyjeżdżał, zostawiał pod budynkiem szkolnym. Prawdopodobnie rozpoznał Garlicką, jak wychodziła od kościelnego fotografa, robiącego jej zdjęcia do nowych dokumentów. Stąd zaczął inwigilację w Starej Wsi* – dodaje Piecuch. Kiedy Stanisław Piecuch zorientował się, że jest obserwowany, porozumiał się ze sztabem wojskowym i postanowiono zmienić miejsce ukrycia Garlickich. Nie uchroniło to go jednak przed przesłuchaniem w tej sprawie. Donosiciel zdążył zadziałać. Piecuch zaprzeczył jakoby znał Garlickich. Stwierdził, że udzielił co prawda schronienia, ale kobiecie, która zaśląbła w kościele i została przyprowadzona do niego przez policjanta na służbie. Powiedział, że miał sprawować nad nią opiekę do momentu aż chora o własnych siłach

będzie mogła wrócić do domu. Wersja ta uratowała Stanisława, który został skazany, lecz „tylko” na rok za przenocowanie osoby bez zameldowania. Udało się mu



Podczas patriotycznych uroczystości

uniknąć kary za ukrywanie poszukiwanych. Odsiedział on wyrok w ciężkim obozie pracy w Pustkowie i powrócił do domu. – *Poznałem go po ubraniu. Opuchlizna uniemożliwiała praktycznie jego identyfikację. Ale dobrze, że przetrwał. Tym bardziej, że raz Niemiec strzelał do niego, ale na szczęście nie trafił. Po pro-*



Adam Piecuch przy sztandarze

stu ojciec przerwał pracę i odszedł za potrzebą. Strażnik potraktował to jako ucieczkę i wystrzelił – przypomina Adam Piecuch.

Wojenne życie

Piecuchowie szczęśliwie przeżyli ciężkie wojenne lata. Drugi z synów,

Edward, był w wojsku, jednak nic złego mu się nie przydarzyło. Córka Krystyna uniknęła wywozu do pracy do Niemiec, ponieważ uczestniczyła w kursie szycia. Ta umiejętność była wysoko ceniona przez Niemców i uważali, że pracownicy z tym fachem bardziej potrzebni są na miejscu. – *Ja byłem również wyznaczony do wyjazdu na roboty, ale dostałem pracę w majątku na miejscu i zostałem w kraju. Zajmowałem się utrzymaniem porządku w ogrodzie i byłem z tego zajęcia zadowolony. Ponadto wyżywienie było dobre, co w tamtych czasach miało olbrzymie znaczenie. Byłem doświadczony w tych pracach, bo w rodzinnym domu w czasie wojny, zwłaszcza kiedy ojciec przebywał w obozie pracy, żyliśmy z warzywnictwa. Mieliśmy dzięki temu co jeść, a poza tym zostawało coś jeszcze na sprzedaż* – mówi Adam Piecuch.

Podczas wojny młodzi ludzie musieli pracować, lecz równocześnie nie rezygnowali z nauki. Organizowane było tajne nauczanie, które prowadził też Stanisław Piecuch, przekazując treści zakazane z historii, czy geografii. Adam Piecuch z kolei pobierał lekcje prywatnie, między innymi z matematyki i łaciny. Poza tym, w miarę możliwości, starano się prowadzić życie towarzyskie, koleżeńskie. – *Młodość ma swoje prawa. Jako „wojenni nastolatki” organizowaliśmy potańcówki, spotykaliśmy się na imieninach. Chcieliśmy jakoś funkcjonować. Przynajmniej w jakimś stopniu normalnie* – podkreśla Pan Adam.

Jednych rozdzielała, drugich łączyła

Wojna przeważnie wpływała destrukcyjnie na rodzinne życie. Najbliższych rozdzielały aresztowania, wywózki do obozów koncentracyjnych, czy udział ojców w walkach. Żniwo zbierała śmierć. Zdarzały się wszakże sytuacje odwrotne. Ludzie się w wojennych okolicznościach poznawali, zakochiwali, decydowali na założenie rodziny. Tak było w przypadku Olgi i Kazimierza Data ze Starej Wsi. – *Poznaliśmy się z mężem w Niemczech. Zostaliśmy tam obydwoje wywiezieni do pracy. Po zakończeniu wojny i powrocie do Polski pobraliśmy się. Żyliśmy zgodnie, mieliśmy dwoje dzieci* – opowiada Pani Olga. Kazimierz Data ukończył szkołę podoficerską w 2-gim Pułku Strzelców Podhalańskich. W roku 1939 miał w stopień kaprała. Zmarł w 1995 roku w wieku 81 lat.

Sebastian Czech

Pamięć o bohaterach



Uroczystości rocznicowe w Borownicy

Tradycją stały się już obchodzone corocznie w Borownicy uroczystości upamiętniające wydarzenia wojny obronnej 1939 roku. 12 września br. po raz kolejny żołnierze, weterani, przedstawiciele samorządu, leśnicy i myśliwi oraz dzieci i młodzież z okolicznych szkół zbrali się, aby uczcić pamięć poległych żołnierzy i ich dowódcy Płk. Beniamina Kotarby.

To właśnie tam, dokładnie 71 lat temu, będący w odwrocie 17. Pułk Piechoty Ziemi Rzeszowskiej pod dowództwem Płk. Kotarby natrafił na przebywające we wsi oddziały niemieckie. Wskutek miażdżącej przewagi wroga dowódca poległ na polu bitwy, a sam pułk został rozbity.



Obchody rocznicowe w Borownicy rozpoczęły się na wzgórzu nad Czarnym Potokiem, gdzie poległ Płk Beniamin Kotarba i jego żołnierze. Licznie zgromadzeni goście złożyli kwiaty i wieńce pod krzyżem i obeliskiem wzniesionym ku czci poległych. Wśród delegacji wieńcowych powiat brzozowski reprezentował Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła oraz Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik.

Następnie wszyscy udali się na uroczystą mszę świętą, a później na cmentarz, gdzie spoczywają ciała walecznych żołnierzy.

Organizatorami obchodów byli: Zarząd Wojewódzki Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, Wójt Gminy Bircza, Rada Gminy Bircza oraz Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Borownicy.

Anna Rzepka



Złożenie kwiatów przez Wicestarostę J. Dragułę oraz Przewodniczącego Rady H. Kozika

NZO Centrum Rehabilitacji „VITA” – REH w Brzozowie ul. Mickiewicza 33 (przy dworcu PKS)

czynne od poniedziałku do piątku
w godz. od 9.00 do 16.00

świadczy następujące formy terapii:

Masaż:

- klasyczny
- limfatyczny
- dzieci metodą Shantala
- rehabilitacja ruchowa

Fizykoterapia:

- laseroterapia
- elektroterapia
- magnetoterapia
- terapia ultradźwiękowa
- światłolecznictwo



Realizacja świadczeń wykonywana jest bez oczekiwania. W zakres naszych usług wchodzi również wizyty w domu pacjenta. Masaż za 30 min. - 15 zł. Kontakt tel. 609 742 916.

FotoDar
USŁUGI FOTOGRAFICZNE

www.fotodar.pl
darek@fotodar.pl
tel. 605 408 944

Pochłonięty sztuką

Szymon Zarych (1975–1999)



Szymon Zarych

Los obdarzył Szymona Zarycha talentem. Ponadto okazał się dla niego wyjątkowo szczodry. Nie ograniczył go wszak do jednej artystycznej dyscypliny. Pozwolił mu tworzyć w takich dziedzinach sztuki, jak: malarstwo, rzeźba, rysunek oraz pisać poezję. Dał wielką szansę wybicia się ponad przeciętność, którą ten wykorzystał. Ów los nie okazał się jednak łaskawy. Pokazał względem Szymona jak potrafi być okrutny i przekłety. Że potrafi wszystko dać i wszystko zabrać. W ciągu jednego dnia, jednej nocy, jednej sekundy. Nie zostawił Szymonowi czasu na szersze rozpostarcie skrzydeł. Na zawojowanie salonów artystycznego świata. Postanowił zakończyć jego życie. Znienacka,

w tragicznych okolicznościach. W momencie intensywnej twórczości, znajdującej coraz większe uznanie wśród uczelnianych profesorów. I w wieku zaledwie 24 lat.

Tworzył z pasją

Pogodny, z poczuciem humoru, a jednocześnie dojrzały, refleksyjny, zatroskany współczesnymi problemami świata. Młody, pełen życia, a zarazem sporą część twórczości poświęcający śmierci. Idący prostą życiową drogą, równocześnie targany wewnętrznymi rozterkami. Towarzyski, lubiany w studenckim i artystycznym środowisku, ale też pragnący samotności. Ceniący sobie wolność i niezależność, lecz również zdyscyplinowany i pracowity. Taki obraz Szymona Zarycha, rzeźbiarza, malarza i poety z Bliznego, wylania się z jego dzieł, wierszy oraz wspomnień najbliższych, przyjaciół i nauczycieli akademickich. Kochał to, co robił. – *...coraz bardziej mnie to pochłania. Tym czymś jest oczywiście rzeźba, rysunek i malarstwo, działania chyba najważniejsze w moim życiu, tak mi się przynajmniej zdaje* – pisał młody artysta. Sztuka odzwajemiała jego uczucia. Zarówno papier, na którym malował i rysował, drewno, w którym rzeźbił, jak i stronicie zapełniane strofami, zamieniały się w prace bardzo dobrze oceniane przez fachowców. – *Jego prace*

rzeźbiarskie są bardzo wrażliwe; doskonale komponował, poszukiwał istoty danego zagadnienia. Był najlepszym studentem również w malarstwie, rysunku, grafice. Jego droga rozwoju artystycznego była świadoma, poprzez analizę dochodził do właściwych wniosków – tak oceniła Szymona prof. Maria Siuta-Górecka z Instytutu Wychowania Plastycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego w tekście wspomnieniowym opublikowanym we „Frazie” nr 35-36 z 2002 roku. Szymon na uczelni radził sobie na tyle dobrze, że jesz-

cze podczas studiów został asystentem w Zakładzie Rzeźby Wychowania Plastycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. – *Właściwie mógł pracować w Zakładzie Rysunku (znakomicie opanował umiejętność rysowania studium postaci i dobrze znał anatomię), czy*

w Zakładzie Grafiki (miał nawet wystawę swoich grafik) lub w Zakładzie Malarstwa. Wszystko co robił, robił z pasją; kiedyś zrobił blejtram dwa razy większy od siebie samego i malował na nim tę samą martwą naturę w kilku, nakładających się na siebie odstonach – pisała o Szymonie Anna Steliga-Kowalska we „Frazie” nr 35-36 z 2002 roku. Autorka artykułu była koleżanką artysty ze studiów i również asystentką na kierunku Wychowanie Plastyczne UR, tylko w Zakładzie Grafiki.

Tradycje rodzinne

Szymon miał od kogo przejąć artystyczne geny. Miał go też kto uczyć podstaw, a następnie wprowadzać w arkanach sztuki i na bieżąco obserwować jego dokonania. Ojciec Szymona, Adam Zarych, był znanym metaloplastykiem i rzeźbiarzem, którego prace zdobią dzisiaj kościoły, domy prywatne, instytucje publiczne oraz przykościelne i przydomowe place w różnych częściach Polski. Miał zatem Szymon wrodzone umiejętności, zapał oraz mistrza czuwającego nad postęпами twórczej pracy. – *Syn do pracowni męża zaczął zaglądać w wieku 11 lat. Najpierw ojciec pomagał*



Rzeźba młodego artysty

mu przy wykonywaniu prac, ale z czasem zaczął się usamodzielniać, wybierać własne kierunki sztuki, realizować swoje pomysły. Z efektów raz był bardziej, raz mniej zadowolony – powiedziała Teresa Zarych, mama artysty. Szymon był raczej skrytym dzieckiem. Rzadko rozmawiał z najbliższymi o swoich sprawach. Odpowiadał wizerunkowi artysty: zamyślnego, lubiącego samotność, szukającego twórczej weny, a następnie realizującego artystyczne wizje. Z czasem zaczęło się to zmieniać. Na studiach miał grupę przyjaciół, cieszył się sympatią wśród studentów, których uczył, sam będąc jeszcze na studiach (został asystentem na II roku). – *Lubił dzielić się z innymi. Kiedy na przykład usłyszał od swoich studentów, że ci nie wykupili obiadów, dawał im swoje bloczki, mówiąc, że żywność*

w wystarczającej dla siebie ilości przywiózł z domu. W rzeczywistości jej nie miał. Jadł wtedy postny chleb. Był człowiekiem młodym, ale bardzo odpowiedzialnym. I to od samego początku. Kiedy był 6-letnim dzieckiem, można mu było powierzyć na chwilę opiekę nad miesięczną siostrą. Był bardzo ułożony i nie stwarzał żadnych problemów – wspominała Pani Teresa. Przyjaciół miał sprawdzonych. Pamiętają o nim do dzisiaj. Co roku odwiedzają jego grób, a w dziesiątą rocznicę śmierci, w 2009 roku, przyjechali większą grupą i przywieźli wieniec na całą płytę z napisem „Pamiętamy – przyjaciele ze studiów”.



Szymon podczas wystawy przy jednej ze swoich prac

Marzył o akademii

Droga życiowa i artystyczna pozwalała Szymonowi spełniać się artystycznie, realizować swoje marzenia i cele. Pogłębiał jednak swoją wiedzę w dziedzinie, która go pasjonowała. W dodatku, w bardzo młodym wieku, sztuka stała się jego zawodem.

– *Jego największym marzeniem po ukończeniu Liceum Plastycznego w Rzeszowie były studia na Akademii Sztuk Pięknych. Zdawał do Poznania, a później do Krakowa. Do szczęścia zabrakło mu niewiele punktów, ale zabrakło. Wówczas*

zdecydował się na rzeszowską uczelnię. Nie rozmawiał nigdy z nami o tych niepowodzeniach. Nie narzekał, nie żalił się, nie roztrząsał sprawy. Przyjął rzeczywistość taką, jaka była i szedł do przodu. Wiedział czego chciał, tworzył, a później przekazywał swoją wiedzę młodzieży akademickiej. Uważam, że mógł być w pełni zadowolony ze swoich dokonań. Zresztą takie wrażenie sprawiał. Człowieka szczęśliwego. Odnalazł się w nazwijmy to



Rysunki ukazujące...

„edukacyjnej sferze sztuki”. Nie było mu dane uczyć się na uczelni kształcącej artystów, to studiował na kierunku kształcącym artystów-nauczycieli. Tak czy owak zajmował się tym, czym zawsze chciał się zajmować. To było najważniejsze – powiedziała Teresa Zarych. Sztuka nie była jedyną dziedziną, którą interesował się Szymon. Bardzo lubił historię współczesną, śledził na bieżąco polityczne wydarzenia. W młodym wieku często słuchał dziadka, który opowiadał mu o wojnie i o czasach wczesnego PRL-u. – *Mój ojciec był żołnierzem Armii Krajowej. Został aresztowany po wojnie przez władzę ludową, skazany na karę śmierci i osadzony w więzieniu we Wronkach. Później wyrok złagodniono, a w roku 1953 szczęśliwie doczekał amnestii*

ogłoszonej po śmierci Stalina. Miał więc co dziadek przekazywać młodym pokoleniom. Szymon ponadto sam dużo czytał. Zgłębiał nie tylko historię, ale i Pismo Święte. Był takim humanistą z krwi i kości – stwierdziła Pani Teresa. Współczesny, skomercjalizowany świat preferujący ludzi bezwzględnych i z tupetem, konsumpcyjny styl życia spychający wyższe uczucia i przyzwyczajenie na drugi plan, nie napawały młodego artysty optymizmem. – ...A oto wiek dwudziesty – szalony pęd, do doskonałości materialnej, na rajdzie gubimy swoich najbliższych, nikt nie wie gdzie jest koniec wyścigu, powiedz przyjacielu – czy warto?... – pisał w jednym z wierszy.

Poezja

Właśnie pisanie wierszy było kolejną umiejętnością Szymona. Choć mało kto wiedział o tym sposobie wyrażania przez niego myśli i emocji. Nigdy nie rozwijał tego tematu, nie chwalił się swoją poezją. Pisał do szuflady. Wyrażał w nich swoje egzystencjalne troski, błyskotliwie i wyjątkowo dojrzałe - jak na swój wiek - puentował swoją twórczość. – *W zasadzie nie wiedziałam o poezji. Raz mi tylko powiedział, że pisze wiersze, ale tylko na zdawkowej informacji się skończyło. Myślałam, że nie ma to dla niego jakiegось wielkiego znaczenia. Dopiero po czasie odkryłam, że pisał dużo, przeważnie na skrawkach papieru. Na różne tematy, w różnych okolicznościach. Rozdawał też czasami swoje wiersze znajomym. Okazało się, że poezja stanowiła ważną część jego artystycznej działalności. Na tydzień przed śmiercią syna znalazłam w jego spodniach wiersz. Pytał się w nim Boga, jak to będzie po tamtej stronie. Zastanawiam się często skąd u niego takie zainteresowanie śmiercią. Poświęcił jej przecież sporą część poezji. Szczepnie mówiąc nie wiem. Było to dla mnie dużym zaskoczeniem – podkreśliła mama poety, która zdołała zebrać wiersze Szymona i wydać w tomiku „Rzeczy się dzieją”. Część z nich opublikowana natomiast została w czasopiśmie „Fraza – poezja, proza, esej” w roku 2002.*



... wszechstronność talentu Szymona

Wypadek

Są dni, które decydują o losach człowieka. Stanowią życiowe przełomy, pozwalające na zrobienie dużego kroku naprzód, obfitują też w wydarzenia, które przytłaczają, pogłębiają problemy, wszystko komplikują. Spotkać nas

też mogą – niestety – wielkie tragedie, wywracające wszystko do góry nogami, unieszczęśliwiające, sprawiające ból, doprowadzające do rozpacz. 28 maja 1999 roku był właśnie takim dniem dla rodziny Zarychów. A zapowiadał się całkiem nieźle. Adam Zarych był w Rzymie i miał uczestniczyć w audyencji u papieża Jana Pawła II, zaś Szymon przygotowywał się do otwarcia własnej wystawy w rzeszowskim Biurze Wystaw Artystycznych. Nie był to więc zwykły szary dzień, w którym nie miało się wydarzyć nic szczególnego. – *Początkowo miałam jechać z mężem do Rzymu. Później straciłam ochotę. Wymawiałam się domowymi obowiązkami, ale tak naprawdę trudno mi wyjaśnić dlaczego postanowiłam zostać. Jakby mnie coś powstrzymywało – tłumaczyła Pani Teresa. Szymon kontaktował się z nią 26 maja, w Dniu Matki. Złożył życzenia i poinformował, że nie przyjedzie do domu w piątek, jak to miał w zwyczaju (piątki i soboty spędzał w pracowni ojca), ponieważ ma wystawę w BWA. Zapowiedział się na sobotę. Tego dnia już niestety nie doczekał. Z BWA Szymon wyszedł późnym wieczorem. Autobusem MPK dojechał w pobliże miejsca zamieszkania. Przechodził przez jezdnię i dotarł już prawie do celu. W momencie wchodzenia na chodnik został zahaczony przez przejeżdżający samochód. Siła uderzenia wyrzuciła Szymona na jedenaście metrów. Zginął na miejscu. Było tuż przed północą. – O godzinie 4.30 przyjechała do nas policja i wtedy się dowiedziałam. Byłam sama z córkami, ponieważ mąż był jeszcze w drodze powrotnej z Włoch. Nasze życie też się w pewnym sensie skończyło. To szczęśliwe, normalne, codzienne. Stało się takie „mechaniczne”. Trzeba się było podnieść, otrząsnąć z rozpacz, bo mam jeszcze dwie córki: Kingę i Paulinę. Patrząc na nie człowiek potrafił się jeszcze odnaleźć i jakoś wyjść z marazmu. Wspierali nas też sąsiedzi, bliscy i przyjaciele. Spotkałiśmy się z wielką życzliwością. Nic już jednak nie było i nie jest takie jak dawniej. Ból nie ustępuje, mimo że mijają lata - powiedziała Teresa Zarych. Ojciec Szymona po stracie syna poświęcił się przede wszystkim pracy artystycznej. W swojej pracowni szukał ukojenia, ale znalazł je tylko na krótko. Z czasem zaczęło dawać o sobie znać serce. Było coraz słabsze. Stan zdrowia pogarszał się, potrzebna była operacja. Po chwilowej poprawie problemy znowu powróciły. Adam Zarych zmarł w wieku 54 lat.*

„Rzeczy się dzieją”

Mama Szymona starała się zachować jak najwięcej jego prac. Przede wszystkim wydała tomik poezji „Rzeczy się dzieją”. Wiersze pokazują skalę talentu i możliwości młodego artysty. – *Początkowo nie mogłam czytać, bo oczy zalewały łzy. Teraz czytam i analizuję, bo są to wiersze bardzo głębokie. Traktują o sensie życia, wymagają skupienia. To dla mnie balsam dla duszy – podkreśliła Pani Teresa. Mógł jechać daleko, biorąc pod uwagę, że przyszłość przepowiadano mu również w rzeźbie, malarstwie, czy rysunku. Niestety los dużo mu dał, ale i szybko zabrał. Zdecydowanie za szybko. Ale jak pisał Szymon „Rzeczy się dzieją”. Również te straszne.*

Sebastian Czech

Śmiesz, bawi, zaskakuje

Kabaret Form Wiejskich i Różnych o niecodziennej, abstrakcyjnej nazwie „Przemęczanie Betoniarki”, który prowadzi Wojciech Tarnawski budzi spore zainteresowanie. Pan Wojciech zakładając grupę dał upust swojej wyobraźni i energii. Ostatecznie kabaret stał się dla niego miejscem, gdzie może swobodnie interpretować otaczającą go rzeczywistość. Swoją historię przedstawia, jak na satyryka przystało, trochę w krzywym zwierciadle.

Anna Rzepka: Załączki Pana pasji kabaretowych sięgają szkoły podstawowej.

Wojciech Tarnawski: *Tak. Niedaleko, niedaleko za jedną rzeką i trzystumetrowym odcinkiem drogi była szkoła podstawowa, w której dostałem zadanie powiedzenia wierszyka z jakiejś bardzo ważnej okazji. Jednak wierszyk ten nie przypadł mi do gustu, a jego forma recytacji jeszcze bardziej. Postanowiłem więc napisać swój i zaprezentować go na tyle oryginalnie, że przez kilka minut wszyscy myśleli, że mi najnormalniej w świecie odbi-*



Kabaret uświetnił powiatowe obchody dnia św. Floriana w Izdebkach w 2009 r.

ło. To chyba był początek. Potem udzielałem się w szkolnym kabarecie w Liceum Ogólnokształcącym w Dynowie. Następnie zaczęły się studia, na których ważniejsza od kabaretu była chemia... szczególnie ta w płynie i dymie. Szczerze mówiąc całkowicie zaniechałem myśli o tym, żebym w jakikolwiek sposób występował, a tym bardziej zmuszał kogokolwiek do tego trochę paranormalnego zajęcia.

A. Rz.: A jednak już w pracy zawodowej powrócił Pan do występów.

W.T.: *Rzeczywiście zacząłem robić z dziećmi przedstawienia z różnych okazji. Widać były one na tyle dobre, że zaczęły się pojawiać propozycje przygotowania „czegoś nowego”.*

A. Rz.: Zapytani o motywy występowania satyrycy odpowiadają - prezentacja własnej interpretacji świata. Co było Pana ideą?

W.T.: *Wyluczając ostatni rok pracy, moje idee były bardzo proste: coś w teatrze namieszać, udowodnić, że procentowo nie mniej u nas dobrych talentów aktorskich jak w dużych miastach. W przypadku sukcesu pociągnąć za sobą jak najwięcej ludzi i organizować Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy do końca świata i jeden dzień dłużej. Niestety ostatni rok brutalnie zweryfikował moje marzenia, które obecnie mają postać: skompletować pięcioosobową grupę kabaretową, spróbować z nią coś osiągnąć i... organizować WOŚP.*

A. Rz.: Skąd czerpie Pan inspiracje do pisania scenariuszy?

W.T.: *Z inspiracją do utworów jest różnie. Dawniej nie chciało mi się szukać tekstów i zastanawiać się jak je przedstawić, więc pisałem swoje jednocześnie myśląc o ich reżyserii (polecam ten sposób, bo oszczędza czas). Innym powodem były złość i nuda, jakie napadały mnie, gdy czytałem polecane scenariusze dla młodzieży gimnazjalnej. Wreszcie prośby samej mło-*



Występ kabaretu podczas oddania drogi powiatowej Barycz-Nozdrzec

dzieży, żeby napisać coś dla nich, i na koniec Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, na której trzeba było coś pokazać ludziom i ich przez to do tej akcji nie zrazić. Pomysły tekstów to przede wszystkim chęć zmiany świata i rozbawienia tym publiczności.

A. Rz.: Ekspresji występom nadają też różne formy teatralne.

W.T.: *Tak, choć w naszym wypadku jest to głównie jednoaktówka przedzielona jedną, dwoma piosenkami, skecz a czasem wiersz (choć to może za poważne słowo). Mało w tym wszystkim „bajerów” technicznych zwanych szumnie multimediami.*

A. Rz.: Każdy artysta chce coś po sobie pozostawić. Co Pan ma nadzieję przekazać?

W.T.: *Mam nadzieję, że może ktoś dzięki mnie się czegoś nauczy, coś zrozumie, oderwie się na chwilę od codziennego życia. Może ktoś zainteresuje się kabaretem, napisze jakiś swój tekst, a nawet polubi teatr. I choć aktualnie kompletuję nowy skład kabaretu, mam nadzieję, że współpraca z dotychczasowymi aktorami coś im dała.*

A. Rz.: Zechciałby się Pan podzielić z nami swoimi planami na przyszłość?



Repertuar kabaretu stanowi pseudokomedia (od lewej W. Tarnawski)

W.T.: *Mam zamiar znów zorganizować Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy (o ile pozwolą mi ją zrobić), na którą wszystkich serdecznie zapraszam do Wary.*

A. Rz.: Dziękuję za rozmowę.

Obok ciekawych, prześmiewczych dialogów i monologów widzimy w kabarecie pasję człowieka. Artysty, który pozwala z dystansem spojrzeć na pewne, wydawałoby się trudne i skomplikowane sprawy. Więc na koniec klaszczemy. Bijemy brawo w uznaniu za występ, który nas śmiesz, bawi i zaskakuje.

Anna Rzepka

Tajniki macierzyństwa cz. II

Istnieje wiele kontrowersji na temat czynników mających wpływ na rozwój depresji poporodowej. Mimo to, na podstawie wielu badań na terenie Europy jak również Stanów Zjednoczonych wyróżniono następujące grupy czynników wyzwalających te zaburzenia:

1. Czynniki biologiczne - dotyczą głównie sfery hormonalnej związanej z rozregulowaną pracą gruczołu tarczycy, która jest odpowiedzialna za poziom i stężenie hormonów w organizmie takich jak estrogeny, progesteron, kortyzol i prolaktynę. Pod wpływem stresu podwzgórze wydziela CRH (z ang. Corticotropin – releasing hormone), którego głównym zadaniem jest regulacja wydzielana hormonów odpowiedzialnych za wzrost poziomu kortyzolu we krwi. Kortyzol produkowany jest przez korę nadnerczy, który podwyższa poziom cukru we krwi i utrzymuje w normie jej ciśnienie – dzięki czemu pomaga nam funkcjonować w trudnych chwilach. Zazwyczaj poziom kortyzolu jest bezpośrednio powiązany z ilością CRH wyzwalanego z podwzgórza, ale nie wyższy. Najprawdopodobniej dzieje się tak, ponieważ dziecko w łonie matki sprawuje kontrolę nad ciałem matki a dzięki temu zapewnia sobie prawidłowy rozwój w ostatnim trymestrze ciąży i jednocześnie przygotowuje kobietę na stres związany z narodzinami. Po porodzie i usunięciu łożyska, poziom CHR w ciele matki jest bardzo niski i niejednokrotnie zbliża się do poziomu występującego u osób, u których zaobserwowano kliniczne objawy depresji. Faktem jest, że wszystkie kobiety rodzące doświadczają zmian hormonalnych, jednak nie wszystkie cierpią na depresję. Kolejnym hormonem, którego znaczenie dla etiologii depresji sprawdzono, był progesteron, w którym stwierdzono zależność pomiędzy niskim jego poziomem u kobiet a ich obniżonym nastrojem.

2. Czynniki psychospołeczne - możemy zaliczyć do nich stres przeżywany przez kobietę w okresie ciąży oraz w trakcie porodu, jakość związku małżeńskiego oraz brak wsparcia ze strony najbliższego otoczenia. Kobiety często skarżą się na bezsenność i zmęczenie. Poród zwykle jest długotrwałym i wyczerpującym procesem a powrót do pełnej sprawności może zająć kobiecie nawet kilka tygodni. Dodając do tego pełną troski odpowiedzialność za noworodka przez całą dobę, zajmowanie się domem, a przy tym nie zapewniając sobie dostatecznej ilości odpoczynku. Narastające rozdrażnienie

i frustracja może przyczynić się do pojawienia się depresji poporodowej. Innym czynnikiem psychologiczno-społecznym sprzyjającym depresji poporodowej jest brak wsparcia ze strony najbliższego otoczenia. Młoda mama potrzebuje zrozumienia i zainteresowania zarówno w czasie ciąży, jak i po urodzeniu dziecka. Wsparcie okazywane od współmałżonka i najbliższych jest bardzo ważnym czynnikiem pomagającym kobiecie przetrwać trudne chwile przed i w trakcie porodu. Również świadomość, że po porodzie można na kimś polegać, że ktoś pomaga nam i dzieli z nami trudy związane z podjęciem nowej roli jest niezwykle ważna. I jak wskazują badania dzięki obecności osób najbliższych w ważnym tak dla kobiety momencie prawdopodobieństwo wystąpienia zaburzeń depresyjnych zdecydowanie przyczynia się do ich obniżenia. Na podstawie badań stwierdzono, że depresja poporodowa znacznie częściej występuje u kobiet przeżywających kryzys małżeński bądź pozostających w niesatysfakcjonujących relacjach z mężem. Whiffen (1988) przeprowadziła badania, z których jasno wynika, że brak



satysfakcji z małżeństwa decyduje o obniżonym nastroju kobiet w okresie ciąży, a co z kolei jest związane z wystąpieniem depresji w okresie poporodowym. Oprócz wyżej wymienionych relacji małżeńskich, badano również wpływ stylu wychowania w rodzinie na występowanie zaburzeń depresyjnych w wieku dojrzałym. Okazało się, że ważnym i znaczącym czynnikiem może być dysfunkcyjny styl wychowania w rodzinie generacyjnej, nadopiekuńczość lub brak opieki macierzyńskiej. Kobiety posiadające takie doświadczenia z przeszłości mogą przejawiać duże kłopoty z przystosowaniem się do roli matki, łatwo ulegać dekompensacji w okresie poporodowym i w związku z tym mogą potrzebować znaczącego wsparcia ze strony męża. Jeśli nie otrzymają pomocy ryzyko pojawienia się objawów depresyjnych rośnie w za-



trawiającym tempie. Jednocześnie wyniki licznych badań wykazały, że wysoki poziom neurotyzmu dodatnio koreluje z depresją poporodową. Na podstawie badań przeprowadzonych wśród 140 kobiet stwierdzono, że trzykrotnie więcej kobiet z podwyższonym wskaźnikiem neurotyzmu zapada na depresję poporodową dlatego, że osoby neurotyczne trudniej radzą sobie z nowymi, stresującymi sytuacjami a mechanizmy obronne są mniej skuteczne.

3. Czynniki demograficzne - należą do nich: status społeczny, wykształcenie, wiek.

4. Czynniki ginekologiczno-położnicze – zaliczamy do nich: czas trwania porodu, komplikacje poporodowe a także płożowe, możliwość karmienia piersią i napięcie miesięczkowe. Na pojawienie się depresji poporodowej mogą mieć również wpływ uwarunkowania sytuacyjne, takie jak sytuacje urazowe

w trakcie porodu, zdarzenia traumatyczne, które miały miejsce przed zajściem w ciążę, a także takie zdarzenia w czasie trwania samej ciąży.

Jednym z typowych składników i objawów depresji poporodowej jest lęk, który w ogólnym rozumieniu może być definiowany jako „krańcowy niepokój, irracjonalny strach. Lęk jest przykrym, intensywnie odczuwanym stanem złego samopoczucia, wywołanym niejasnym wrażeniem niesprecyzowanego i bliskiego zagrożenia, wobec którego człowiek czuje się bezbronny i bezsilny”. Zgodnie z poglądami większości psychoanalityków źródłem lęku są frustracje, wewnętrzne konflikty, które uniemożliwiają zaspokojenie potrzeb społecznych, osobistych a przede wszystkim potrzeb bezpieczeństwa. Stany lękowe, które przeżywa jednostka mogą być różnorodne. Różni

się one konsekwencjami, siłą i przebiegiem. Ze względu na relacje istniejące pomiędzy lękiem a zagrożeniem wyróżnia się dwa rodzaje tej emocji: lęk normalny i lęk neurotyczny. Pierwszy z nich jest proporcjonalny do zagrożenia, natomiast drugi jest poważniejszy, ponieważ bywa on nieproporcjonalny do rzeczywistego zagrożenia. Lęk neurotyczny jest konsekwencją nierozważalnych konfliktów wewnętrznych, jest rzeczywistym problemem dla człowieka, utrudnia przystosowanie do świata społecznego, wywołuje stan pustki i beznadziejności, zagraża jego egzystencji a w związku z czym prowadzi do mniej lub bardziej poważnych zaburzeń neurotycznych. Z klinicznego punktu widzenia lęk jest syndromem objawów, w którym można wyróżnić następujące cechy: objawy psychologiczne i psychopatologiczne, somatyczne, wegetatywne, behawioralne i metaboliczne.

Do objawów psychologicznych zaliczamy silny niepokój, napięcie, brak

pewności siebie, poczucie zagrożenia, przewidywanie przykrych wydarzeń. Najprawdopodobniej wiąże się to z trudnością wypoczynku, z zaburzeniami koncentracji uwagi i dezorganizacją pracy umysłowej.

Lęk o dużym nasileniu przebiega zwykle pod cechą wegetatywną, do której należą następujące objawy: przyspieszona akcja serca, podwyższone ciśnienie krwi, zaburzenia snu, brak łaknienia, rozszerzenie źrenic. Do zmian metabolicznych należą: zwiększona praca gruczołu tarczycowego oraz nieprawidłowo podwyższony poziom glukozy w osoczu. Natomiast nadpobudliwość ruchowa, zmiany w zachowaniu, niepokój manipulacyjny lub zahamowanie ruchowe (osłupienie) to jedne z ważniejszych przykładów behawioralnych objawów lęku.

Ciąża jest przełomem, który uaktywnia lęki i niepokoje związane z wypełnieniem roli kobiety – matki z osiągnięciem pełnej dojrzałości psychofizycznej.

Lęk ten jest racjonalny jako lęk przed zbliżającym się porodem, a więc lęk przed bólem, przed czymś nieznanym. Jednak pierwotną przyczyną przeżywanego lęku może być strach nie wywiązania się z zadania jakie niesie z sobą macierzyństwo.

Antonie de Saint-Exupéry napisał: „*W tajemnicy każdego człowieka istnieje wewnętrzny krajobraz: z nietkniętymi równinami, z wąwozami milczenia, z niedostępnymi górami, z ukrytymi ogrodami.*”

W miarę możliwości zachowajmy nasz „wewnętrzny krajobraz” nienaruszony, a jeśli potrzebna będzie nam pomoc, aby oswoić lęki, czy ujarzmić depresję wyciągnijmy po nią rękę, gdyż macierzyństwo jest najpiękniejszym cudem, który podarowała nam natura.

Kinga Midzio
Psycholog w Szpitalu Specjalistycznym
w Brzozowie

Azbest - zagrożenia



Azbest jest nazwą handlową włóknistych minerałów. Są to materiały nieorganiczne o unikalnych właściwościach chemicznych i fizycznych, które były przyczyną różnorodnego ich wykorzystania już w czasach starożytnych. Azbesty, niezależnie od różnic chemicznych i wynikających z budowy krystalicznej są minerałami naturalnie występującymi w przyrodzie. Ich występowanie jest dość powszechne, ale tylko w niewielu miejscach kuli ziemskiej azbest był i jeszcze jest eksploatowany na skalę przemysłową. Azbest jest niezwykłym minerałem ze względu na swoje unikalne właściwości takie jak niepalność, odporność na wszelkiego rodzaju chemikalia, wodę morską, wytrzymałość na rozciąganie i zgniatanie, a także możliwość przedzenia, stosowany był w wielu technologiach, zarówno w przemyśle jak i do wyrobów użytku powszechnego. Szczególne zastosowanie znalazły wyroby azbestowocementowe w budownictwie. Lekkie, wytrzymałe, odporne na działanie czynników atmosferycznych płyty eternitowe zastąpiły w latach 60-tych strzechy i inne łatwopalne pokrycia dachowe powszechnie stosowane we wschodniej i centralnej Polsce. Stosowano je także jako płyty elewacyjne w budownictwie wielkopłytowym. Trwałość tych materiałów wynosi 30-60 lat.

Wyroby azbestowe stanowią źródło znacznej emisji włókien azbestu do środowiska. Wielkość tej emisji zależna jest od technologii związania włókien w danym wyrobie, sposobu użytkowania wyrobów oraz procesów ich degradacji mogących powodować uwalnianie się elemen-

tarnych włókien, które niosą ze sobą poważne zagrożenia dla zdrowia ludzkiego.

Powszechne stosowanie wyrobów azbestowych, z których włókna azbestu w mniejszym lub większym stopniu mogą się uwalniać do środowiska komunalnego, spowodowało wzrost zainteresowania społecznego zdrowotnymi skutkami środowiskowej ekspozycji na azbest.

Ze względu na swoje właściwości i praktycznie niezniszczalność azbest wprowadzony do środowiska otaczającego człowieka utrzymuje się w nim przez czas nieokreślony. Włókna azbestu przedostają się do powietrza atmosferycznego w wyniku korozji materiałów zawierających surowiec, wietrzenia formacji geologicznych, jak i działalności człowieka.

Azbest jest substancją o udowodnionym działaniu rakotwórczym dla człowieka, zaliczonym do pierwszej kategorii substancji rakotwórczych (Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 28 września 2005 roku w sprawie wykazu substancji niebezpiecznych wraz z ich klasyfikacją i oznakowanie oraz załącznik do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 1 grudnia 2004 r. w sprawie substancji, preparatów, czynników lub procesów o działaniu rakotwórczym lub mutagennym w środowisku pracy).

Rakotwórczość azbestu została ostatecznie udokumentowana i powszechnie uznana dopiero w latach 80-tych ub. wieku. Szacuje się, że na świecie w ostatnich latach azbest był przyczyną ponad 100 tys. zgonów rocznie. Dlatego też współcześnie azbest uznany jest za jeden z najbardziej rozpowszechnionych czynników rakotwórczych w środowisku. Chorobotwórcze działanie azbestu jest wynikiem wdychania włókien zawieszonych w powietrzu. Biologiczna agresywność pyłu azbestu jest związana ze stopniem penetracji i ilością włókien w dolnej części układu oddechowego. Proces ten zależy od fizycznych i aerodynamicznych cech włókien. Szczególne znaczenie ma średnica poszczególnych włókien, długość odgrywa mniejszą rolę. Włókna cienkie o średnicy poniżej 3 µm przenoszone są łatwiej i odkładają się w końcowych odcinkach dróg oddechowych, podczas, gdy włókna grube, o średnicy

powyżej 5 µm, zatrzymują się w górnej części układu oddechowego. Na występowanie i typ patologii wpływa rodzaj azbestu, wymiary tworzących go włókien oraz stężenie włókien i czas trwania narażenia, a więc kumulowana dawka pyłu azbestu w ciągu życia osobniczego, a także efektywność biologicznych mechanizmów oczyszczania układu oddechowego. Jako potencjalnie rakotwórcze należy traktować wszystkie włókna o udowodnionej rakotwórczości, w praktyce aktualnie zalecane jest traktowanie wszystkich odmian azbestu jako powodujące takie samo ryzyko raka płuc. Narażenie na pył azbestu może być przyczyną następujących chorób: pylicy azbestowej (azbestozy), łagodnych zmian opłucnowych, raka płuca i międzybłonniaków, a także obturacyjnego przewlekłego zapalenia oskrzeli. W ekspozycji parazytologicznej i środowiskowej praktycznie głównym skutkiem jest międzybłonniak oraz wzrost ryzyka raka płuca. Azbestoza, czyli śródmiąższowe zwłóknienie tkanki płucnej z obecnością ciałek lub włókien azbestowych jest główną patologią osób zawodowo narażonych na pył azbestu. Ciężkość azbestozy zależy zarówno od kumulowanej dawki włókien azbestu, jak i okresu, jaki upłynął od pierwszego narażenia. Procesy zwłóknieniowe przebiegają stosunkowo wolno - rzadko objawy kliniczne pojawiają się w okresie krótszym od 10 lat. Skutkiem zdrowotnym narażenia na azbest jest też rak płuca i międzybłonniak opłucnej lub otrzewnej.

W Polsce i w wielu krajach wprowadzono zakaz produkcji i importu wyrobów azbestowych. „Ustawa o zakazie stosowania wyrobów azbestowych” z dnia 19 marca 1997 r. rozwiązała problemy związane z ekspozycją zawodową w przemyśle przetwórstwa surowca oraz zapobiegła dalszemu stosowaniu i gromadzeniu wyrobów zawierających azbest. Pozostały problemy obecności w środowisku komunalnym ogromnych ilości wyrobów azbestowo-cementowych, które ulegając degradacji stanowią źródło ciągłej emisji włókien do powietrza.

Oczywistym staje się fakt, że rozbiórki i usuwanie materiałów zawierających azbest muszą być prowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w sposób nie zagrażający zdrowiu osób wykonujących te prace, zdrowiu mieszkańców i otoczeniu. Również postępowanie z odpadami zawierającymi azbest uznanymi za niebezpieczne musi przebiegać zgodnie z odpowiednimi procedurami. W maju 2002 r. został przyjęty przez Radę Ministrów „Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest stosowanych na terytorium Polski”, przewidziany na trzydziestoletni okres realizacji, mający na celu wyeliminowanie zagrożenia dla zdrowia mieszkańców. Program

ten koordynowany przez Ministerstwo Gospodarki wymaga współpracy wielu instytucji i organów państwowych oraz samorządowych a także placówek naukowych.

Materiał azbestowy usuwa się poprzez wywóz odpadów na odpowiednio przystosowane do tego celu składowisko lub kopalnię. Przewóz odpadów zawierających azbest powinien przebiegać według zasad określonych w ustawie o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych oraz odpowiednim rozpo-



ządzeniu. Odpady azbestowe są w takich składowiskach zakopywane. Rejestr (prowadzony przez składowisko lub kopalnię) pozwala na prześledzenie drogi materiału od jego źródła do lokalizacji na terenie składowiska/kopalni. W niektórych państwach członkowskich odpady są dodatkowo izolowane, np. betonem.

Ocena ryzyka narażenia pracowników składowiska bądź kopalni, zaangażowanych w przenoszenie lub zakopywanie opakowanych odpadów, musi być prowadzona regularnie i sprawdzana na podstawie indywidualnych próbek.

W ostatnich latach na terenie powiatu obserwuje się wzmożone prace przy wymianie eternitowych pokryć dachowych we własnym zakresie w sposób nieprawidłowy narażając się w ten sposób na emisję włókien azbestu. Niezgodna z prawem jest też utylizacja powstałego odpadu, jak np. wysypywanie na drogi dojazdowe lub składowanie na „dzikich wysypiskach”. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie informując o powyższym wskazuje na konieczność zabezpieczenia i usuwania odpadów zawierających azbest zgodnie z obowiązującym w tym zakresie ustawodawstwem.

Tadeusz Pióro

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie

Dziedzictwo przyrody i kultury pogórza

Album o Ziemi Brzozowskiej

Powiat brzozowski jest miejscem szczególnym, przeto tylko publikacja wyjątkowa mogła w sposób pełny i wyczerpujący zaprezentować jego walory. Ciekawa historia, malownicze krajobrazy, czy przyrodnicze bogactwo wymagają bowiem od autorów odpowiednich predyspozycji dotyczących pisania, fotografowania oraz edytorskich. Wyzwaniu temu sprostało wydawnictwo Arete II, które na zlecenie Starostwa Powiatowego w Brzozowie wydało album pod tytułem „Ziemia Brzozowska – Dziedzictwo przyrody i kultury pogórza”.

Publikacja liczy 120 stron. Obok tekstu w języku polskim, zawiera streszczenia w językach angielskim i niemieckim. Znajduje się w nim około 150 fotografii dokumentujących unikatowe piękno przyrody oraz uznane w świecie walory dziedzictwa kulturowego.



Album wydany został w pełnym kolorze, na kredowym papierze. Jego wydanie zostało dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Książka stanowi atrakcyjny materiał promocyjny powiatu brzozowskiego wykorzystywany podczas spotkań o licznościowych z udziałem gości z kraju i zagranicy. Zostanie też przekazana do szkół i placówek oświatowych, gdzie posłuży jako pomoc dydaktyczna w zajęciach o tematyce przyrodniczej. Ponadto pozycja trafi do punktów informacji turystycznej i będzie stanowiła barwny przewodnik przyrodniczo-kulturalny po regionie.

Sebastian Czech

Tradycje, zwyczaje, obrzędy

Dożynki

Choć prace polowe jeszcze nie ustały (należało się z nimi uporać do adwentu), koniec żniw stał się świętem. Zwyczajowo dożynki łączono ze świętem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny – 15 sierpnia, ale mogły przypaść także na początek września, już po sprzątnięciu wszystkich zbóż.

Dożynki spełniały i spełniają nadal bardzo istotne funkcje w życiu społeczności wiejskiej. W cykl dożynkowy wkomponowane zostało święto Matki Boskiej Siewnej, obchodzone w dniu 8 września. Wyznacza ono zwyczajowy termin podjęcia prac siewnych. Ziarno z ostatnich zżętych kłosów starannie przechowywano, aby dało początek jesiennemu siewowi.

W polu pozostawiano ostatnią garść nie zżętego zboża. Nazywano ją różnie w zależności od regionu Polski: prze-

a po ich poświęceniu zanoszono je do dworu lub zagród, gdzie przechowywano je do wiosennych zasiewów.

Pieśni śpiewane przez idących z wieńcem żniwiarzy mówiły o ich trudzie i o plonie, wyrażały także troskę o przyszłe urodzaje i życzenia dobrych plonów w przyszłości oraz nadzieję na zasłużony poczęstunek i zabawę. Pieśni takie, o wielu zwrotkach, mówiły także o różnych miejscowych wydarzeniach, troskach i radościach, wytykały wady surowym ekonomom, wychwalały szczodrość dziedziców i ich gospodarność lub przeciwnie wypominały im skąpstwo, nieudolność i spowodowane tym braki w gospodarstwie. Były więc prawdziwą, bo zawsze aktualną kroniką wsi – jak pisze dr Barbara Ogrodowska w publikacji „Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne”.

Zwyczajem stały się tłumne pielgrzymki chłopskie do miejsc świętych, miejsc kultu religijnego, zwłaszcza do



przywitania pana, przy obrzędach i ofiarach, w domu i kościele...” pisał na początku XX wieku wybitny badacz tradycji - H. Biegeleisen.

Chleb od zawsze był na Słowiańszczyźnie bardzo ważnym elementem obrzędowym. Używany był jako pokarm i rekwizyt podczas wszystkich, najważniejszych obrzędów rodzinnych takich jak przyjęcie do rodziny, wesele i pogrzeb. Towarzyszył człowiekowi przez całe życie. Oczywiście mógł przybierać różne formy. Pojawiał się w czasie uroczystości jako ziarno, bochenek, korowaj, podpłomyk, nieraz figurka z ciasta.

Podstawą każdego wypieku jest zboże, w nim bowiem jakby ujawnia się siła ziemi, dlatego wydaje się, że może się ono stać siłą życia... Dlatego określenie chleb znacznie przekracza zakres tego pojęcia, a w znaczeniu przenośnym rozumie się przez nie pożywienie służące do podtrzymania życia każdego rodzaju... pisał H. Biegeleisen. Nie każdego było stać na mienienie zboża na chleb w młynie. Dlatego robiono to we własnym zakresie, w niemalże każdej kmiecej chałupie w żarnach. Samo ucieranie było czynnością dość długą i męczącą. Wymagało dużo siły i cierpliwości.

Chleb najczęściej pieczono co tydzień. Najważniejszym naczyniem do rozczyniania ciasta była dzieża, tj. naczynie klepkowe spięte obręczami. Upieczenie dobrego chleba było nie lada sztuką. Z różnych przyczyn mógł się przecież nie udać. Dlatego należało pamiętać o przestrzeganiu różnych zakazów magicznych. Zwyczajowo ciasta wypiekała kobieta. Wieczorem wyrabiała tzw. rozczyn. Składał się on z zakwasu (tj. resztek ciasta z poprzedniego wypieku, ciepłej wody i gotowanych ziemniaków) i dwóch garnków mąki. Przystępując do pracy kreśliła znak krzyża. Mieszała dokładnie ciasto, przykrywała naczynie wiekiem i stawiała koło pieca.

Gdy następnego dnia rozczyn „dojrzał”, kobieta dosypywała mąki, dodawała do smaku sól, kminek, czarnuszkę, nieraz także koper. Po dokładnym wyrobieniu ciasta, gospodyni wygładzała je po wierzchu, palcami robiła znak krzyża, cmokała kilka razy ustami, żeby rosło i odstawiła je w ciepłe miejsce.



piórka, broda, pępek, wiązka, wiązanka, garstka, równianka. Oto jak pisał o tym ojciec etnografii polskiej Oskar Kolberg w XIX w.: „... Następnie jedna ze starszych kobiet wzięwszy i skręciwszy wszystkie włosy (zdźbła) w jedno, zwraca je ku ziemi i zawija w środek brody; poczem dziewczęta związują całość wstążką i ubierają kwiatami. Dopełniwszy tego odchodzą, pozostawiając ową brodę w polu, na pastwę ptactwa i myszy jako ofiarę...”.

Nadchodził dzień dożynek. W różnych okolicach rozmaicie je nazywano: wyżynki, obżynki, okrężna, wieńcowe, wieniec. Tego dnia szczególnym uznaniem cieszyli się ludzie, którzy pracowali najszybciej i najlepiej. To oni stawiali się bohaterami święta dożynkowego.

Orszak dożynkowy jak pisze Renata Hryń-Kuśmierk w „Roku Polskim” – prowadzili najlepsi żniwiarze w wieńcach na głowach. Za nimi postępowali odświętnie ubrani żęncy i pozostali mieszkańcy wsi. Wieńce niesiono do kościoła,

sanktuariów maryjnych, w tym do największego sanktuarium polskiego na Jasnej Górze w Częstochowie. Tu właśnie odbywają się największe i najuroczyściej obchodzone dożynki chłopskie. Uczestniczą w nich niezliczone tłumy, przybierają delegacje rolnicze z całej Polski, prezydent, przedstawiciele rządu, posłowie itd. Pielgrzymujący w tradycyjnych strojach regionalnych, niosą do świątyni dary z płodów ziemi i coraz to piękniejsze, coraz bardziej pomysłowe wieńce w kształcie serca, globusa, orła, herbu miasta, kapliczki czy mapy Polski oraz wielkie chleby upieczone z mąki z tego-rocnych zbiorów.

Chleb powszedni

„Historia chleba jest jak ród ludzki stara. Nasi włościanie posługują się chlebem w dniu powszednie i uroczyste, w lecznictwie, w przepowiedniach i wróżbach, przy stawianiu chaty i jej pożarze, w czasie siejby, na przyjęcie gościa lub

W czasie całego procesu wypiekania drzwi do izby i do sieni były zamknięte od wewnątrz, a kobieta pilnowała, aby w tym czasie nikt nie przekraczał progu. Należało wystrzegać się baby albo dziada, który mógł zaszkodzić ciastu. Mogło wtedy opaść, popękać albo dostać zakalca. Kiedy piec był już dostatecznie nagrany, gospodyni żegnała się, wkładała ciasto do specjalnej donicy, wygładzała powierzchnię mokrą dłonią, od spodu do góry kreśliła pionowe linie, a na wierzchu znak krzyża. Szybko wstawiała chleb do pieca.

Chleb piekł się zazwyczaj dwie godziny. Po wyjęciu z pieca układało się go na ławach lub stole. Aby zmyć z bochnów popiół, zmiekczyć skórę i uczynić ją błyszczącą, gospodyni dokładnie je myła. Dopiero wtedy wynoszono je do komory. Jeśli kobieta piekąca chleb miała małe dzieci, wodą użytą do obmycia chleba myła ich twarze, żeby były tak rumiane jak bochenki. U bogatych gospodarzy

chleb i nóż zawsze leżały na stole, bo świadczyło to o zamożności. „U nas kiedy chcesz, możesz krajać i jeść”. Wprawiało to w podziw wiejskich biedaków, którzy chleb zamykali na cztery spusty w komorze i wydzielali go bardzo skąpo.

W użyciu było i inne powiedzenie: „Cem przyjąć, tem przyjąć; Chlebem razem z solą. Byle z dobrą wolom...”.

Chleb wypiekany często z nacięciem w kształcie krzyża, żegnany przez gospodarza, przed pierwszym ukrojeniem, uważany był za rzecz świętą. Kiedy spadł na ziemię chociażby okruszek, chłop podejmował go z szacunkiem, obowiązkowo odmuchiwał z pyłu i z nabożeństwem całował na przeproszenie. A gdy przypadkowo nastąpił nogą na kawałek chleba, ogarniał go prawdziwe przerażenie, jak po dokonaniu świętokradztwa. Przepraszał go wielokrotnym pocałunkiem. Gest ten świadczy o najwyższym szacunku, jako, że ciężkie i surowe życie na wsi dawniej pozbawione było czułości. Pocałunek

w codziennym życiu jako wyraz czułości i miłości był niesłychaną rzadkością. Takimi względami obdarzano tylko rzeczy święte i sakralne. Chłop całował pierwszy snop zboża, jaki z wozu zrzucony został na boisko, a żebrak całował gospodynię w rękę za darowaną kromkę chleba. Za zbrodnię uważano świadome rzucanie chlebem w złości. Za to można się było spodziewać nawet kary Bożej.

Powszechnie uważano, że pieczywo ma właściwości lecznicze. Wszelkie rany okładano chlebem ugniecionym ze śliną i pajęczyną. Dzięki niemu szybciej się goiły.

Chleb, od setek lat to podstawa życia. Był świadectwem zamożności, gościnności, przywiązania do tradycji. Używany w czasie świąt dorocznych i rodzinnych, nawiązywał do koła życia. Człowiek, podobnie jak zboże, rodzi się, wzrasta, dojrzewa i obumiera. Świadczył o niezmiennych i stałych prawach natury.

Halina Kościńska

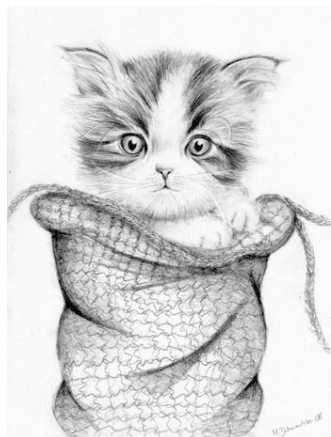
Z dziejów powiedzeń i nazw

Kupować kota w worku

Przedmiot handlu wydaje się dość dziwny, tym dziwniejszy, im przysłowie starsze, bo przecież nikt na targu kotów nie kupował, chyba zaraz po II wojnie światowej, na Ziemiach Odzyskanych, gdzie pierwszych osiedleńców trapiła plaga myszy, a kotów brakowało (taką scenę na targu przedstawia film „Sami swoi” Chmielewskiego). Jest przysłowie rosyjskie: „Nie kupuje się konia na ślepo”. I drugie: „Tylko jajkami handluje się na ślepo” (tzn. bez zagładania pod skorupkę). I jeszcze inne: „Na ślepo można tylko placek kupić – nie spodoba się, sam zjesz”. Te powiedzenia tłumaczą się same. Inaczej jednak wygląda przysłowie o kocie. Skąd on się tam wziął?

Odpowiedź na to pytanie nie może być ani łatwa, ani pewna, bo nie ulega wątpliwości, że przysłowie to wywodzi się co najmniej ze średniowiecza, że jest wspólne wielu językom europejskim (co więcej, ma także swój odpowiednik w Chinach) i że nie można ustalić, kiedy i skąd pojawiło się na gruncie polskim. Jego najwcześniejsza forma mówiła prawdopodobnie tylko o „kupowaniu w worku”, bez wymieniania przedmiotu transakcji. Niemiecki zbiór przysłów z początku XIII wieku notuje: „Kto kupuje w worku, ten nieraz cienko zaśpiewa”. Jeszcze Luter używa tego przysłowia w postaci średniowiecznej.

Z czasem utworzyły się dwie odmiany. Jedna, angielska, mówi o kupowaniu prosięcia w worku. Znajdujemy ją już w końcu XIV wieku w „Opowieściach Kanterberyjskich” Chaucera. Druga, kontynentalna wersja o kocie, figuruje dwukrotnie w „Próbach” Montaigne’a, pisanych pod koniec XVI wieku. Montaigne powiada na przykład, że kobiety wychodząc za mąż, kupują kota w worku. W tym wariantie przysłowia szło zapewne o kota, który miał być oszukańczo podłożony na miejsce zająca. Niestety, w języku polskim powstaje tu dodatkowe nieporozumienie, gdyż polscy myśliwi nazywają właśnie zająca kotem. Nam więc łatwiej nasuwa się przypuszczenie, że kot sprzedawany w worku jest nadpsutym zającem, niż że ukryty w worku zwierzę jest nieżywym kotem, gdyż kotów na targu nigdy nie kupowano, nawet żywych, a cóż dopiero zabitych.



Trzeba pieniędzy, pieniądze i jeszcze raz pieniądze

Uważa się powszechnie, że odpowiedział tak Napoleon Bonaparte na pytanie, jakich to trzech najważniejszych rzeczy trzeba do prowadzenia wojny. Oczywiście nikt nie może dowieść, że Napoleon tego dobrze za jego czasów znanego powiedzenia nie użył; nie był on wszakże jego autorem. Był nim Włoch z urodzenia i także oficer francuski – Gian Jacopo Trivulzio, marszałek Francji. Gdy w roku 1499 król Ludwik XII zapytał go jakiego uzbrojenia i zaprowiantowania potrzeba dla zdobycia księstwa Mediolanu, odpowiedział: „Sire, do prowadzenia wojny potrzebne są trzy rzeczy: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze”.

Odchodząc jednak od strony formalnej stwierdzić wypada, że ta odpowiedź Trivulziona jest tylko przeróbką znacznie dawniejszego, bo pochodzącego z połowy IV wieku przed naszą



erą powiedzenia wielkiego ateńskiego mówcy i działacza politycznego, Demostenesa. Kiedy go zapytano jakie są trzy najważniejsze rzeczy w sztuce krasomówczej, powtórzył trzykrotnie wyraz hipokrisis. To greckie słowo w swej długiej historii znaczyło kolejno: odpowiedź,

przemawianie, deklamację, grę na scenie i udawanie. W znaczeniu dzisiejszym hipokryzja to właśnie obłudność, dwulicowość, nieszczerłość.

W ustach Demostenesa znaczyło to oczywiście, że nauczyć się krasomówstwa można tylko przemawiając, przemawiając i jeszcze raz przemawiając.

Znając już ten wzorzec, łatwo rozpoznamy dalsze odmiany. Oto na przykład jeden z przywódców Rewolucji Francuskiej, Danton, przemawiając w sierpniu roku 1792 w Francuskim Zgromadzeniu Narodowym oświadczył, że tylko trzy rzeczy mogą zbawić Francję: odwaga, odwaga i jeszcze raz odwaga. W 1835 roku polityk i patriota irlandzki Daniel O'Connell, przemawiając

do wyborców w Dublinie, powiedział, że trzy rzeczy mogą zwyciężyć Irlandię: agitacja, agitacja i jeszcze raz agitacja. Nie bez racji nazwano go później Wielkim Agitatorem. Wreszcie Leon Gambetta, polityk francuski, przemawiając w roku 1872 powiedział, że trzy rzeczy potrzebne są do osiągnięcia sukcesu: praca, praca i jeszcze raz praca. Historia tej formuły jest klasycznym przykładem na to, jak z powiedzenia zaskakującego trafnością i lapidarnością tworzy się w ustach kolejnych naśladowców banalny frazes.

Z książki Władysława Kopalińskiego „Kot w worku czyli z dziejów powiedzeń i nazw”.

Wybrała: Halina Kościńska



AGENCJA RESTRUKTURYZACJI I MODERNIZACJI ROLNICTWA PODKARPACKI ODDZIAŁ REGIONALNY

Środki na doradztwo dla rolników

16 sierpnia 2010 roku rozpoczął się kolejny nabór wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów.

Wnioski wraz z załącznikami można składać osobiście lub przez osobę upoważnioną, listem poleconym lub pocztą kurierską, do Biura Powiatowego ARiMR, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę wnioskodawcy. W trakcie naboru wniosku w 2009 roku w Biurach Powiatowych Podkarpackiego Oddziału Regionalnego zostało złożone 735 wniosków, w Powiecie Brzozowskim złożono 21 wniosków na kwotę 41 000 zł.



Pomoc w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów” PROW 2007-2013 mogą otrzymać osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, które:

- posiadają numer identyfikacyjny nadany przez ARiMR; nie zostały wykluczone z ubiegania się o przyznanie pomocy na podstawie rozporządzenia Rady UE.

Od wnioskodawcy ubiegającego się o przyznanie pomocy na rodzaje usług doradczych dla rolników wymaga się, aby:

- prowadził działalność rolniczą w zakresie produkcji roślinnej albo w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej;
- w roku kalendarzowym poprzedzającym złożenie wniosku o pomoc otrzymał wypłatę płatności bezpośredniej lub jednolitej płatności obszarowej bądź ostateczną decyzję o przyznaniu którejś z tych płatności;
- zawarł z uprawnionym podmiotem doradczym umowę

o świadczenie usług doradczych, która zawiera przynajmniej usługę kompleksową oceny gospodarstwa rolnego w zakresie spełniania wymogów wzajemnej zgodności i usługę polegającą na ocenie gospodarstwa rolnego w zakresie spełniania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (rodzaje usług doradczych dla rolników).

W przypadku otrzymania decyzji o przyznaniu pomocy wnioskodawca zobowiązany jest skorzystać z ww. usług doradczych przed upływem 12 miesięcy liczonych od dnia, w którym decyzją ta stała się ostateczna.

Od wnioskodawcy ubiegającego się o przyznanie pomocy na rodzaje usług doradczych dla posiadaczy lasów wymaga się, aby:

- w roku kalendarzowym poprzedzającym złożenie wniosku o przyznanie pomocy był podatnikiem podatku leśnego;
- zawarł z uprawnionym podmiotem doradczym umowę na jedną z usług doradczych.

Wnioskodawca może jednocześnie ubiegać się o przyznanie pomocy na rodzaje usług doradczych przy czym pomoc może być przyznana w okresie objętym PROW 2007-2013 wyłącznie raz na dany rodzaj usług doradczych. Wnioskodawca ubiegający się o przyznanie pomocy powinien zawrzeć umowę o świadczenie usług doradczych z uprawnionym podmiotem doradczym. Takie uprawnienie posiadają:

- jednostki doradztwa rolniczego (ODR);
- izby rolnicze;
- podmioty, które uzyskały akredytację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Pomoc wynosi 80% poniesionych i udokumentowanych kosztów kwalifikowanych na usługi doradcze zrealizowane po dniu, w którym decyzją w sprawie przyznania pomocy stała się ostateczna, przy czym koszty kwalifikowane to koszty usług doradczych, do których nie zalicza się podatku od towarów i usług (VAT). Suma płatności otrzymywanych w ramach działania w okresie objętym PROW 2007-2013 nie może przekroczyć, równowartości 1500 euro.

Więcej informacji: www.arimr.gov.pl, w oddziale regionalnym numer kontaktowy 017 875 60 00, lub biurze powiatowym w Brzozowie numer kontaktowy 013 434 46 81.

Marek Owsiany
Zastępca Dyrektora Podkarpackiego
Oddziału Regionalnego ARiMR

Zwrot towaru do sklepu

Pani Kasia kupiła stół do nowego salonu. Po przywiezieniu go do domu okazało się, że stół nie odpowiada jej kolorem i jest za duży. Postanowiła go zwrócić. Sprzedawca jednak odmówił przyjęcia towaru.

Pani Janina przechodząc obok sklepu zobaczyła torebkę, która pasowałaby do jej nowej sukienki. Kupiła ją, jednak po powrocie do domu okazało się, że torebka ma inny odcień, nie pasuje jej do sukienki i przestała jej się podobać. Chciała ją zwrócić, ale sprzedawca nie przyjął towaru.

Takich sytuacji jest wiele. Konsumentom bardzo często zgłaszają się do biura rzecznika z pytaniem o możliwość zwrotu zakupionego towaru. Zdarzają się sytuacje, w których powołują się na przepisy mówiące o możliwości zwrotu towaru w ciągu kilka dni lub wskazują, że w innej sieci handlowej czy sklepie nie mieli problemów ze zwrotem towaru.

- Czy mają rację?

W aktualnym stanie prawnym nie ma przepisu, który zobowiązywałby sprzedawców do przyjęcia pełnowartościowego, czyli niewadliwego towaru. Sprzedawca ma więc swobodę w tym zakresie, jak również w kształtowaniu zasad przyjmowania zwrotów, co oznacza, że może określić swobodnie termin zwrotu towaru, jak również inne wymagania, np. zwrot za okazaniem paragonu, towar nieużywany, w oryginalnym opakowaniu. Konkurencja na rynku i chęć pozyskania nowych zadowolonych klientów, spowodowała, że w wielu sklepach, a zwłaszcza dużych sieciach handlowych zwrot towaru jest regułą, terminy ich przyjmowania bardzo długie: miesiąc a nawet dwa miesiące.

Możemy również decydując się na zakup danej rzeczy uzgodnić ze sprzedawcą zwrot towaru w określonym terminie. Powinniśmy wtedy zadbać aby adnotacja o możliwości zwrotu została zamieszczona na paragonie lub innym dowodzie sprzedaży. Jeżeli natomiast trafimy na sklep, który w żadnym przypadku nie przyjmuje zwrotów pełnowartościowych towarów, zastanówmy się dobrze zanim daną rzecz kupimy i pamiętajmy, że kupujemy ją na „własne ryzyko”.

Inaczej sytuacja wygląda, gdy towar jest niezgodny z umową. Kwestie te reguluje ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 z późn. zm.) W przypadku „wadliwości towaru” zawsze mamy prawo do zgłoszenia niezgodności towaru z umową czyli reklamacji, a sprzedawca ma obowiązek ją przyjąć i rozpatrzyć. Pojawiające się więc w sklepach tabliczki z napisem: „reklamacji nie przyjmujemy” są niezgodne z prawem.

Ale...!!!

Pan Jan skuszony przez akwizytora kupił mikser. Po powrocie żony okazało się, że w domu już taki sprzęt jest i drugi mikser jest zbędnym wydatkiem. W tym samym dniu Pan Jan odstąpił więc od zawartej umowy i zwrócił mikser sprzedawcy.

Sytuacja wygląda inaczej, gdy chodzi o zwrot towarów zakupionych, np. przez Internet, na prezentacji, przez akwizytora w domu, a więc gdy chodzi o umowy zawierane:

- poza lokalem handlowym przedsiębiorstwa,
- na odległość (czyli umowy zawierane z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, w szczególności drukowanego lub elektronicznego formularza zamówienia niezadresowanego lub zaadresowanego, listu seryjnego w postaci



drukowanej lub elektronicznej, reklamy prasowej z wydrukowanym formularzem zamówienia, reklamy w postaci elektronicznej, katalogu, telefonu, telefaksu, radia, telewizji, automatycznego urządzenia wywołującego, wizjofonu, wideotekstu, poczty elektronicznej lub innych środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. 144, poz. 1204), jeżeli kontrahentem konsumenta jest przedsiębiorca, który w taki sposób zorganizował swoją działalność).

Co do zasady, w takich przypadkach konsument ma prawo do namysłu. W terminie 10 dni od daty zawarcia umowy w przypadku umowy zawartej poza lokalem handlowym przedsiębiorstwa lub 10 dni od daty otrzymania towaru w przypadku umów zawieranych na odległość, ma prawo odstąpić od niej bez podania przyczyn. Musi w tym celu złożyć na piśmie oświadczenie o odstąpieniu od umowy i wysłać je najlepiej listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru.

W razie odstąpienia od umowy umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Zwrot powinien nastąpić niezwłocznie, nie później niż w terminie czternastu dni. Jeżeli konsument dokonał jakichkolwiek przedpłat, należą się od nich odsetki ustawowe od daty dokonania przedpłaty.

Pamiętajmy jednak, że....

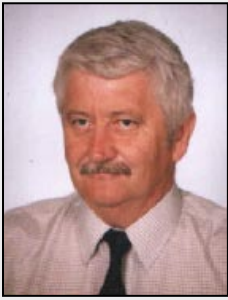
W przypadku zakupu towaru na aukcji internetowej zasadnicze znaczenie z punktu widzenia możliwości odstąpienia od umowy, a więc zastosowania ustawy z dnia 2 marca 2000 r.



o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271 z późn. zm.) ma fakt czy daną rzecz „wylicytowaliśmy”, czy zapłaciliśmy z góry określoną cenę np. opcja „kup teraz”. Przepisów bowiem tych nie stosuje się do sprzedaży z licytacji.

W następnym numerze gazety! Umowy zawierane na odległość oraz poza lokalem handlowym.

Irena Rapala
Rzecznik Praw Konsumentów



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 r. gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salwadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem

satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



TERMINARZ KINA „SOKÓŁ”

- Październik 2010

- 1, 2, 3 **SHREK FOREVER - OSTATNI ROZDZIAŁ**
prod. USA, od lat B/O
Animacja, familijny, komedia
godz. 17:00
Czas: 94 min
- 8, 9, 10, **STEP UP 3**
11, 12 prod. USA, od lat 12
Muzyczny
godz. 18:00
Czas: 110 min
- 15, 16, 17, **ŚWIĘTY INTERES**
18, 19 prod. Polska, od lat 12
Komedia
godz. 18:00
Czas: 86 min
- 22, 23, 24, **DZWONECZEK I UCZYNNE WRÓZKI**
25, 26 prod. USA, od lat B/O
Animacja
godz. 17:00
Czas: 77 min
- 22, 23, 24, **NIEZNISZCZALNI**
25, 26 prod. USA, od lat 15
Akcja
godz. 19:00
Czas: 103 min
- 29, 30, 31, **PREDATORS**
2.XI prod. USA, od lat 15
Akcja
godz. 18:00
Czas: 107 min



Kasa czynna pół godziny przed seansem.

Terminarz może ulec zmianie z przyczyn niezależnych od kina.

Tel. (013) 43 419 38 (wew. 29), www.kino.bdk.net.pl

Seanse organizowane tel. (013) 43 419 38; (wew. 26); 695 378 107.

Bezpłatne szkolenia dla kobiet bezrobotnych w ramach projektu KOBIETA PRACUJĄCA

NOWY ZAWÓD LEPSZA PRZYSZŁOŚĆ



Projekt jest realizowany w okresie od 01.07.2010 do 31.05.2012 w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Poddziałanie 6.1.1 Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy.

Jeśli jesteś kobietą pozostającą bez pracy i mieszkasz w powiecie strzyżowskim lub brzozowskim i możesz przeznaczyć kilka dni na ciekawe, darmowe szkolenie – zapraszamy do udziału w projekcie.

W ramach projektu każda uczestniczka weźmie udział w szkoleniach:

- **PRACOWNIK OBSŁUGI BIURA** – 15 spotkań po 6 godzin
 - obsługa systemu Windows i pakietu Office,
 - Internet z elementami telepracy,
 - szkolenia e-learningowe dotyczące aktywizacji zawodowej,
 - obsługa urządzeń biurowych,
 - elastyczne formy zatrudnienia i organizacja pracy,
 - obsługa klienta wewnętrznego i zewnętrznego.
- oraz
- **INTEGRACJA I DORADZTWO ZAWODOWE** - 2 spotkania

Zapewniamy **dobry dodatek szkoleniowy**, zwrot kosztów dojazdu, ciepły posiłek, materiały szkoleniowe, refundujemy koszty opieki nad osobami zależnymi. Zajęcia będą odbywać się 2-3 razy w tygodniu w Rzeszowie.

Pierwsza edycja szkoleń rozpoczyna się we wrześniu 2010 roku.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

DANMAR
COMPUTERS

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

DANMAR COMPUTERS

35-016 Rzeszów, ul. K. Hoffmanowej 19

Tel.: 17 853 66 72 Faks: 17 852 54 29

web: www.danmar-computers.com.pl/kobieta

e-mail: szkolenia@danmar-computers.com.pl

www.pracowniareklamy.net

KALENDARZ ŚCIENNY

STRAŻACKI
WĘDKARSKI
FIRMOWY



dowolny rozmiar
i nakład

Kalendarz dla każdego, firmowy, strażacki, wędkarski...
Każdy wzór jest przygotowywany indywidualnie
format od A4 - A2, nakład od 500szt.
cena dostępna po wcześniejszym zapytaniu...

WIZYTÓWKI
150 zł brutto
1000 szt.

1 stronne

WIZYTÓWKI
170 zł brutto
1000 szt.

2 stronne

EUROSTANDARD 85x50 mm, kolor druk offset
w cenie-przygotowanie wzoru graficznego

SZYLDY

BANERY

PIECZĄTKI

GRAWEROWANIE

REKLAMY

DRUKARNIA
PUCHARY

Brzozów, ul. Kościuszki 59, tel. 13 43 44 350